



GAZETA miesięcznik
GDANSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

ISSN 1506-9745

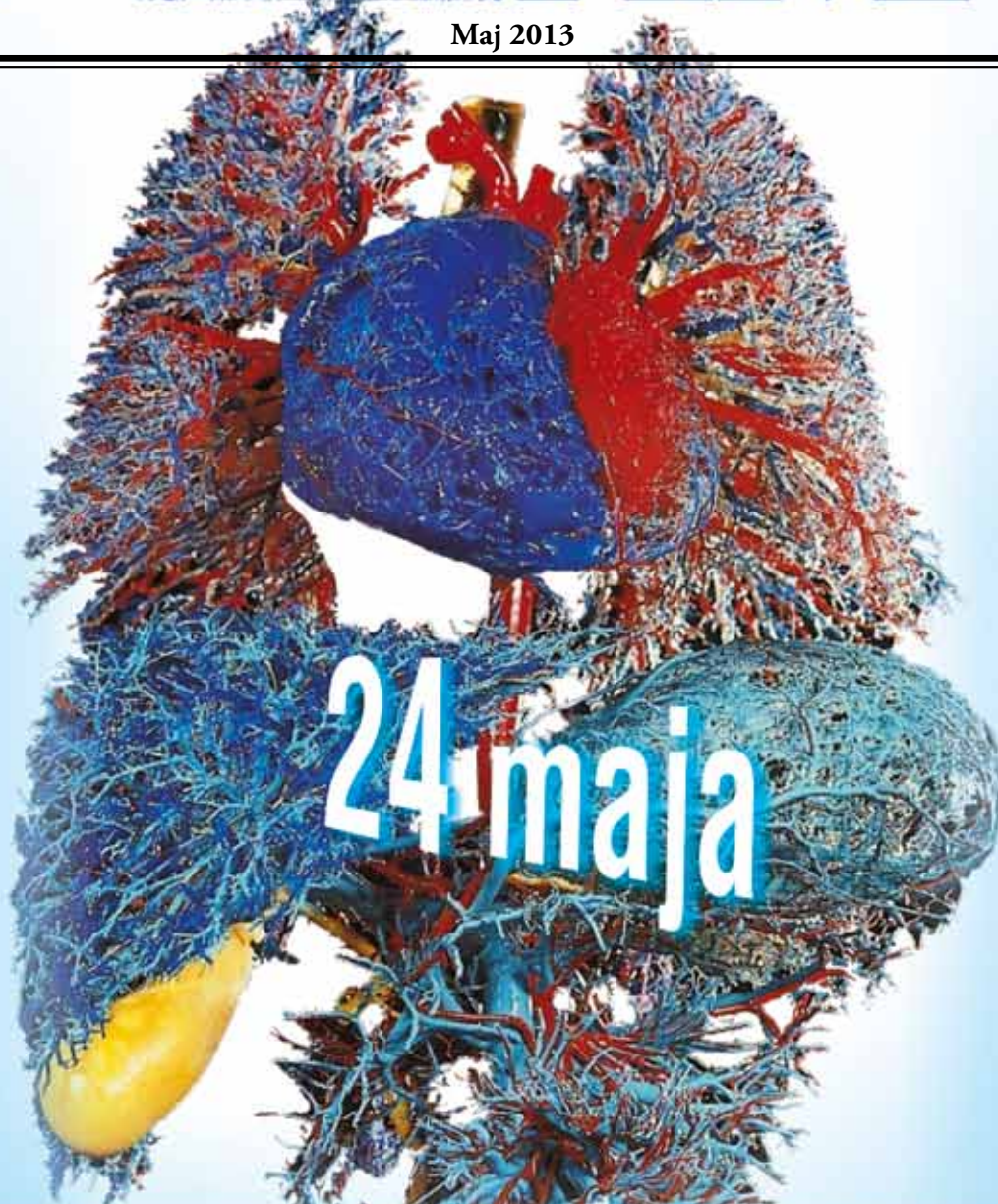


AMG

Rok 23

Maj 2013

nr 5 (269)



24 maja

MEDYCZNY DZIEŃ NAUKI

godz. 9-13, Collegium Biomedicum, ul. Dębinki 1

MDN
MEDYCZNY DZIEŃ NAUKI

XI BAŁTYCKI
FESTIWAL
NAUKI



Z ŻYCIA UCZELNI



Lekarze z naszego regionu po raz kolejny rywalizowali podczas Gdańskiego Biegu Lekarzy. Wiosenne zawody dla amatorów biegania odbyły się 21 kwietnia 2013 roku. To II edycja imprezy, która powoli na stałe wpisuje się do kalendarza wydarzeń sportowych organizowanych pod patronatem Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku



Studenckie Koło Neurochirurgii GUMed uczestniczyło w *Dniach Mózgu*, akcji zorganizowanej w dniach 14-16 marca br. w Trójmieście



Klinika Otolaryngologii rozpoczęła 22 kwietnia br. program leczenia głuchoty przy pomocy implantów ślimakowych



Bieg *Prześcignę Raka* zakończył 20 kwietnia br. akcją profilaktyki raka piersi *Dotknij Piersi* organizowaną przez Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze i Klinice Chirurgii Onkologicznej oraz Akademickie Stowarzyszenie Onkologiczne

W numerze...

Uczelnia utworzyła	
anglojęzyczny profil na FB	3
Zakończenie I edycji studiów	
podyplomowych artereterapia	5
Kategorie na 2013 rok	6
Konkursy	11
Nowy profesor tytularny	
Mikołaj Majkowiak	12
Nowi doktorzy	15
Medyczny Dzień Nauki	
– Cyrk krwi i nie tylko	16
V edycja konkursu <i>Złoty Skalpel</i>	20
Nowa siedziba Centrum Medycyny	
Rodzinnej GUMed	21
Kadry GUMed	21
Kadry UCK	21
IROs Forum pod przewodnictwem	
GUMed	22
Wolne Miasto Gdańsk – wspomnienia	
gdańszczanki	24
Kalendarium rektorskie	27
Towarzystwa	27
Lek. Elżbieta Kłoda	28
Pierwsza inauguracja	31
Tajemnice z muzealnych pótek	31
Profesor Arthur Barth (1858-1927)	
– ordynator oddziału chirurgii	32
Profesor Romuald Sztaba	
– <i>in memoriam</i>	36
Multiwyszukiwarka – jedno okno prosto	
do celu!	40
Zapraszamy na kolejny majowy	
<i>Wieczór w Bibliotece!</i>	41
Polecamy Czytelnikom	42
GUMed bezkonkurencyjny	
w aerobiku sportowym	43
Trójmiejski Festiwal Zdrowia	44

GAZETA AMG

Redaguje zespół: Wiesław Makarewicz (red. naczelny), Joanna Śliwińska, Jolanta Świerczyńska-Krok, Przemysław Waszak, Tadeusz Skowrya (red. techn.), współpraca graficzna Sylwia Scisłowska, fot. Zbigniew Wszoborowski.

Adres redakcji: Gazeta AMG: Biblioteka Główna GUMed, Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 58-349-14-83; e-mail: gazeta@gumed.edu.pl; www: <http://www.gazeta.gumed.edu.pl>. Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., Pelplin. Nakład 720 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów niezamówionych, a także prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji oraz władz Uczelni.

Warunki prenumeraty:

Cena rocznej prenumeraty krajowej wynosi 36 zł, pojedynczego numeru – 3 zł; w rocznej prenumeracie zagranicznej – 36 USD, pojedynczy numer – 3 USD. Należność za prenumeratę należy wpłacać na konto Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Bank Zachodni WBK S.A. Oddz. Gdańsk
76 10901098 0000 0000 0901 5327

Uczelnia utworzyła anglojęzyczny profil na FB



Gdański Uniwersytet Medyczny utworzył oficjalny anglojęzyczny profil na Facebooku. Zapraszamy do aktywnego uczestnictwa w naszym serwisie społecznościowym, w którym na bieżąco zamieszczamy najważniejsze informacje z życia Uczelni oraz wiadomości przydatne studentom i kandydatom na studia. W ciągu miesiąca od uruchomienia polskojęzyczny profil Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego na Facebooku doczekał się ponad 1.500 aktywnych użytkowników, obecnie ma ponad 4.000 fanów. W każdym tygodniu strona notuje ok. 2.000-4.000 odwiedzin i kilkadziesiąt postów lub komentarzy. Strona dostępna jest pod adresem www.facebook.com/MedicalUniversityOfGdansk.

W dniu 14 kwietnia 2013 roku zmarła

lek. Maria Stefania KIETURAKIS z d. Niemczycka

specjalista radiolog, absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku z 1953 roku. Wywieziona podczas wojny do Związku Radzieckiego znalazła się w Afryce, gdzie w Ugandzie skończyła liceum i zdała maturę. Do kraju powróciła w 1947 r. Zamieszkała w Sopocie. W 1948 r. podjęła studia w AMG. Jako studentka była zatrudniona jako młodszy asystent w Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Po dyplomie podjęła pracę w charakterze asystenta w Zakładzie Radiologii AMG, którą kontynuowała do 1960 r. W następnych latach pracowała jako specjalista radiolog kolejno: w Przychodni Obwodowej przy al. Zwycięstwa, w Przychodni Obwodowej przy ul. Wałowej, w Szpitalu Kolejowym w Gdańsku i w Zespole Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi. Z wielkim smutkiem żegnamy zasłużonego, pełnego ciepła i oddanego swoim pacjentom lekarza, wdowę po śp. Profesorze Zdzisławie Kieturakisie i matkę dwojga utalentowanych lekarzy – Jolanty i Macieja, także byłych pracowników naszej Uczelni.



www.krasp.org.pl

Konferencja
Rektorów
Akademickich
Szkół
Polskich

Przewodniczący:

prof. zw. dr hab.
Wiesław Banyś
Rektor

Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
wieslaw.banys@krasp.org.pl

Biuro KRASP:

Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
tel.: 22 55 20 352
fax: 22 55 21 567
biuro@krasp.org.pl

Oświadczenie Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie przypadków zakłócania swobody dyskusji w uczelniach akademickich!

W trosce o właściwie miejsce Uniwersytetu w życiu publicznym, jego społeczną rangę oraz właściwą mu apolityczność, wyrażamy nasze zaniepokojenie kolejnymi przypadkami naruszania akademickich zasad otwartości i swobody dyskusji.

Jak mówi Wielka Karta Uniwersytetów: *odrzucając nietolerancję i będąc stale otwartym na dialog*, Uniwersytet jest naturalnym miejscem, gdzie powinny spotykać się, a także ścierać, poglądy w najtrudniejszych nawet sprawach, także tych społecznie doniosłych, w oparciu o akademickie zwyczaje i normy.

Głównym wyznacznikiem dyskursu akademickiego powinna być zasada poszanowania godności i tolerancji, która wypyta z wielowiekowych dobrych obyczajów, przypomnianych w Kodeksie *Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych* – strategicznym dokumencie uchwalonym przez Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w 2007 r.

Kierując się tą zasadą, należy mieć na uwadze godność i dobre imię wszystkich uczestników debaty, a sama wymiana poglądów w jej ramach powinna opierać się na wzajemnym zaufaniu, poszanowaniu i tolerancji dla wszelkich dopuszczonych prawem poglądów, postaw i stylów życia.

W kontekście ostatnich wydarzeń w uczelniach przypominamy, że zgodnie z Kodeksem *Dobre Praktyki w Szkołach Wyższych: Wystąpienia polityków oraz debaty polityczne są na terenie uczelni dopuszczalne tylko wtedy, gdy zachowują charakter akademicki [...] W szczególności należy unikać szerzenia wszelkich form ksenofobii, narzucania ideologii politycznych czy fundamentalizmu religijnego oraz postaw fanatycznych, wykluczających dyskusję.*

Władze uczelni powinny przeciwstawiać się wszelkim próbom naruszania tych zasad i wartości oraz nie poddawać się presji środowisk, które w sposób arbitralny próbują narzucić swój punkt widzenia, łamiąc akademickie wartości i standardy dyskusji.

prof. dr hab. Wiesław Banyś,
przewodniczący KRASP

Komentarz rektora GUMed prof. Janusza Morysia

Niedawne wydarzenia, które miały miejsce w różnych uczelniach wyższych w naszym kraju budzą zdumienie i obawy, iż wzniosłe idee wolności życia akademickiego są zagrożone. Burdy przed i w trakcie wykładów, odwoływanie wykładów z obawy przed wtargnięciem zamaskowanych osobników tylko dlatego, iż wykładowca swoimi poglądami odbiega od przyjętych standardów, rzuciły głęboki cień na swobodę życia akademickiego. Od wieków to właśnie uniwersytety były miejscem, gdzie rodziły się nowe idee i poglądy oraz miejscem gdzie stawiano odważne hipotezy. Warto więc zadać pytanie, czy powinniśmy utrzymać tę wspianą uniwersytecką tradycję wolności słowa czy może lepiej i bezpieczniej jest dobierać wykłady i wystąpienia tak, aby nie wzbudzały żadnych emocji i były powielaniem dawno znanych prawd? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w oświadczeniu Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Państwowych. Rektorzy potwierdzają, że uniwersytety są i będą miejscem swobodnej dyskusji oraz prezentowania różnych poglądów, a wypracowane wnioski powinny przyczyniać się do postępu wiedzy. Obowiązkiem uniwersytetu jest zapewnienie warunków do swobodnej wymiany myśli i jednoznaczne reagowanie w przypadku każdego naruszenia tej swobody zarówno przez wykładowców, jak i osoby próbujące zakłócać przebieg debat. Powinniśmy jednak pamiętać, że każda wypowiedź czy zachowanie musi być zgodna z obowiązującym prawem, a przede wszystkim nie może być sprzeczna z treścią art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nauki medyczne mają szczególne miejsce w takich debatach, bowiem wiele zagadnień dotyka spraw z pogranicza etyki, terapii długoterminowych lub eksperymentalnych, terapii genowych czy transplantacji. Bez otwartości dyskusji i nieskrępowanego prawa do wymiany myśli niemożliwy jest postęp w naukach medycznych, a każde ograniczenie prowadzi do zdegradowania dotychczasowych osiągnięć.

Gożąco zachęcam wszystkich do zapoznania się z oświadczeniem Prezydium KRASP, które jest oficjalnym stanowiskiem rektorów uczelni państwowych oraz do zachowania tradycji wolności słowa w murach Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zakończenie I edycji studiów podyplomowych arteterapia



Dwudziestu ośmiu absolwentów I edycji studiów podyplomowych arteterapia odebrało 7 kwietnia br. w Akademii Muzycznej w Gdańsku swoje świadectwa. Wręczyli je rektorzy trzech współpracujących w tym przedsięwzięciu gdańskich uczelni wyższych: prof. Janusz Moryś – rektor Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. Ludmiła Ostrogórska – rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku oraz prof. Maciej Sobczak – rektor Akademii Muzycznej w Gdańsku. Rektorzy podpisali również umowę dotyczącą dalszego prowadzenia studiów podyplomowych arteterapia.

Oprócz władz Uczelni, w uroczystości wzięli udział także dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku dr Jerzy Karpiński, prorektor i dyrektor Kolegium ds. Kształcenia Podyplomowego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Leszek Bieniaszewski, dziekan Wydziału Dyrygentury Chóralnej Akademii Muzycznej w Gdańsku prof. Waldemar Górski, profesorowie Anna Bem-Borucka i Andrzej Śramkiewicz z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. W uroczystości uczestniczyli również niemal wszyscy prowadzący zajęcia oraz osoby zaangażowane w organizację tych studiów. O akcent artystyczny zadbały absolwentki – Ewa Włodarczyk zagrała na fortepianie, a Marta Gołębiowska na klarncie. Uroczystość prowadził dr hab. Bogusław Borys z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.



Arteterapia

Uchwałą w sprawie utworzenia studiów podyplomowych poświęconych arteterapii w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym podjęto na posiedzeniu Rady Wydziału Nauk o Zdrowiu 22 czerwca 2011 r. Senat GUMed uchwałą w tej sprawie podjął 27 czerwca 2011 r. Od samego początku do współpracy w zakresie tworzenia programu, delegowania wykładowców oraz udostępnienia odpowiednich pomieszczeń (sal i pracowni) włączyły się również Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku i Akademia Muzyczna w Gdańsku. W okresie od lutego 2012 r. do stycznia 2013 r. przeprowadzono z sukcesem I edycję wspomnianych studiów. Aktualnie trwa II edycja studiów, w której uczestniczy 26 osób.

Ocena parametryczna aktywności naukowej jednostek za rok 2012

Kategorie na 2013 rok

Ocena parametryczna działalności naukowej jednostek Uczelni powstaje na podstawie złożonych przez kierowników jednostek sprawozdań z działalności naukowej oraz dorobku publikacyjnego. Oceny tej dokonują co roku Dział Nauki i Biblioteka Główna oraz Biblioteka Wydziału Farmaceutycznego.

Punktację za dorobek publikacyjny poszczególnych jednostek Uczelni za rok 2012 obliczono w oparciu o dane zarejestrowane w bazie *Bibliografia GUMed*. Zasady obliczeń, zgodne z wymogami MNiSW i ustaleniami Senackiej Komisji Nauki, były takie same jak za rok 2011. Nie uległy również zmianie zasady, według których dokonano oceny osiągnięć innych niż publikacyjne, poza wyliczaniem liczby N (zgodnie z Dz. U. z 13 lipca 2012 r., poz. 877). Jednostki, które przedstawiły do oceny osiągnięcia za: stopnie i tytuły naukowe, zakończone projekty badawcze (krajowe i międzynarodowe), patenty, prawa ochronne, wdrożenia, licencje oraz umowy zawarte na wykonanie prac usługowo-badawczych (z wyłączeniem prac usługowych) otrzymały odpowiednią liczbę punktów.

Podsumowując wyniki osiągnięte w 2012 roku, można stwierdzić, że dla wszystkich jednostek działalność publikacyjna stanowiła podstawowe źródło punktacji (90,7%). Spośród 137 ocenianych jednostek tylko 7 nie zdobyło punktów za dorobek publikacyjny. Możemy również odnotować rosnącą aktywność naszych pracowników w obszarze wdrażania i komercjalizacji wyników badań naukowych. Punktację za ten rodzaj działalności otrzymało 14 jednostek (w tym jedna za sprzedaż licencji). Ważną pozycją w ocenie był rozwój kadry naukowej Uczelni – za zdobyte stopnie i tytuły naukowe 62 jednostki otrzymały punkty. Ogółem za wszystkie osiągnięcia poszczególne jednostki otrzymały 22 785 punktów (tabela 1).

Opierając się na punktowanych osiągnięciach przedstawionych przez poszczególne jednostki, Dział Nauki opracowuje listę rankingową, na podstawie której dokonywana jest kategoryzacja. Parametrem weryfikującym otrzymaną przez jednostkę kategorię na 2013 rok jest średnia wartość współczynnika efektywności (E) z trzech ostatnich lat: 2010, 2011 i 2012 ($E=R/N$, gdzie R – jest sumą punktowanych osiągnięć naukowych, a N jest liczbą zatrudnionych w jednostce pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych, którzy złożyli oświadczenia o zaliczeniu ich do tej liczby).

Prorektor ds. Nauki na posiedzeniu Senackiej Komisji Nauki w dniu 11 marca br. przedstawił członkom Komisji listę rankingową jednostek, sporządzoną na podstawie zatwierdzonych w ubiegłym roku progów przedziałów w obrębie poszczególnych

kategorii: kategoria A – $E \geq 45$; kategoria B – $E \geq 25$; kategoria C – $E \geq 15$; kategoria D – $E < 15$, przy czym kategoria A jest kategorią najwyższą. Senacka Komisja Nauki zatwierdziła przyznane kategorie jednostek na rok 2013. Spośród 137 sklasyfikowanych jednostek w kategorii A znalazły się 23 jednostki, w B – 56, w C – 33, a w kategorii D – 25 jednostek Uczelni (tabela 2).

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród sklasyfikowanych jednostek znajdują się takie, które pomimo krótkiego okresu gromadzenia osiągnięć naukowych uplasowały się na wysokich pozycjach w rankingu Uczelni. Jest wśród nich nowo powstała w 2012 roku Katedra i Klinika Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii, która otrzymała kategorię B, a spośród czterech jednostek z dorobkiem dwuletnim na wyróżnienie zasługuje Zakład Toksykologii Klinicznej z kategorią A oraz Zakład Prewencji i Dydaktyki z kategorią B.

Należy podkreślić, że na przestrzeni trzech lat obserwujemy tendencję spadkową liczby jednostek kwalifikujących się do najniższej kategorii D. W tej kategorii znalazło się 25 jednostek (2011 r. – 36; 2010 r. – 45).

Wśród jednostek sklasyfikowanych na liście rankingowej znalazły się również trzy jednostki Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii wchodzące w skład GUMed, dla których podstawową uczelnią oceniającą jest Uniwersytet Gdański.

Ważnym wskaźnikiem porównawczym jest efektywność poszczególnych Wydziałów Uczelni. I tak odpowiednio (tabela 3): Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej osiągnął najwyższy poziom efektywności – 40,2%; Wydział Nauk o Zdrowiu z Oddziałem Pielęgniarstwa i Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej – 35,3%, Wydział Lekarski z Oddziałem Stomatologicznym – 34,5% oraz Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG i GUMed – 27,2% (na podstawie oceny dorobku trzech jednostek Wydziału wchodzących w skład GUMed).

Podsumowując osiągnięcia naukowe w 2012 roku oraz użyte kategorie na 2013 rok, serdecznie gratuluję wszystkim pracownikom Uczelni, dzięki którym możemy cieszyć się znaczącym dorobkiem naukowym. W szczególności dziękuję za trud jednostkom, które znalazły się w najwyższej kategorii prezentowanego rankingu naukowego, a te, które uplasowały się na niższych pozycjach rankingu, gorąco zachęcam do naukowej rywalizacji z najlepszymi. Wszystkim pracownikom naukowym naszej Uczelni życzę udanego naukowo roku 2013 i wielu sukcesów zawodowych.

dr hab. Tomasz Bączek, prof. nadzw.,
prorektor ds. nauki

Tabela 1. Wyniki oceny parametrycznej 138 jednostek Uczelni za 2012 rok

	Publikacje i monografie	Stopnie i tytuły	Projekty badawcze (zakończone)	Umowy U+B (zakończone)	Patenty	Licencje, know-how	Sumaryczny R
Liczba jednostek, które przedstawiły osiągnięcia punktowane	131	62	26	1	13	1	–
R za przedstawione osiągnięcia punktowane	20 667	1 234	470	21	385	8	22 785
Procentowy udział osiągnięcia w sumarycznym R	90,7%	5,4%	2,1%	0,1%	1,7%	0,04%	–

Tabela 2. Przyznane kategorie na rok 2013 wg średniej E za lata 2010-2012

Lp.	Typ	Kod	Jednostka organizacyjna	Średnia E	Kategoria 2013
1.	F	8	Katedra i Zakład Chemii Nieorganicznej	134,50	A
2.	NZ	22	Zakład Pielęgniarstwa Neurologiczno-Psychiatrycznego	117,73	A
3.	F	3	Zakład Biofarmacji i Farmakokinetyki	103,72	A
4.	KN	13	Katedra i Klinika Onkologii i Radioterapii	87,05	A
5.	P	21	Katedra i Zakład Patomorfologii	82,24	A
6.	KN	15	Zakład Nadciśnienia Tętniczego	80,97	A
7.	NZ	2	Zakład Bioenergetyki i Fizjologii Wysiłku Fizycznego	79,20	A
8.	P	6	Zakład Medycyny Molekularnej	76,00	A
9.	P	22	Zakład Immunologii Klinicznej i Transplantologii	75,65	A
10.	KN	12	Klinika Chorób Nerek i Nadciśnienia Dzieci i Młodzieży	74,64	A
11.	NZ	23	Zakład Pielęgniarstwa Ogólnego	68,67	A
12.	F	6	Katedra i Zakład Chemii Farmaceutycznej	66,32	A
13.	KN	11	Katedra i Klinika Pediatrii, Hematologii, Onkologii	64,45	A
14.	P	7	Katedra i Zakład Chemii Medycznej	57,90	A
15.	NZ	8	Zakład Żywienia Klinicznego i Dietetyki	56,95	A
16.	NZ	39	Zakład Toksykologii Klinicznej	53,50	A
17.	KN	6	Katedra i Klinika Hematologii i Transplantologii	53,41	A
18.	P	4	Katedra i Zakład Biologii i Genetyki	53,38	A
19.	NZ	17	Zakład Prawa Medycznego	52,10	A
20.	NZ	29	Zakład Fizjologii Człowieka	49,48	A
21.	F	18	Zakład Farmakodynamiki	48,38	A
22.	KN	1	Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych	48,36	A
23.	P	19	Zakład Higieny i Epidemiologii	46,72	A
24.	P	13	Zakład Immunologii	44,77	B
25.	F	14	Katedra i Zakład Chemii Organicznej	44,59	B
26.	KN	22	Zakład Medycyny Paliatywnej	44,49	B
27.	F	9	Katedra i Zakład Farmacji Stosowanej	44,03	B
28.	P	10	Katedra i Zakład Fizjopatologii	43,72	B
29.	KN	25	Klinika Neurologii Rozwojowej	43,42	B
30.	NZ	36	Zakład Toksykologii Środowiska	42,78	B
31.	KN	19	Klinika Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii	42,29	B
32.	KN	8	Klinika Kardiologii i Elektroterapii Serca	41,96	B
33.	KN	31	Klinika Alergologii	41,14	B
34.	KN	27	Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii	41,12	B

Lp.	Typ	Kod	Jednostka organizacyjna	Średnia E	Kategoria 2013
35.	MWB	1	Zakład Bakteriologii Molekularnej	40,67	B
36.	F	4	Katedra i Zakład Bromatologii	40,30	B
37.	F	13	Katedra i Zakład Technologii Chemicznej Środków Leczniczych	40,17	B
38.	KZ	6	Klinika Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży	39,95	B
39.	KN	17	Klinika Psychiatrii Rozwojowej, Zaburzeń Psychotycznych i Wiek Podeszłego	39,65	B
40.	NZ	9	Zakład Badań nad Jakością Życia	39,38	B
41.	KN	18	Katedra i Klinika Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii	39,14	B
42.	F	15	Zakład Terapii Monitorowanej i Farmakogenetyki	38,41	B
43.	KN	2	Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii	38,38	B
44.	KN	3	Klinika Endokrynologii i Chorób Wewnętrznych	37,55	B
45.	KN	7	I Katedra i Klinika Kardiologii	37,41	B
46.	NZ	6	Zakład Propedeutyki Onkologii	36,28	B
47.	P	12	Katedra Histologii	36,22	B
48.	P	15	Katedra i Zakład Medycyny Sądowej	36,16	B
49.	NZ	20	Zakład Zarządzania w Pielęgniarstwie	36,15	B
50.	F	2	Katedra i Zakład Biochemii Farmaceutycznej	35,42	B
51.	P	3	Katedra i Zakład Biochemii	34,65	B
52.	F	5	Katedra i Zakład Chemii Analitycznej	34,21	B
53.	F	7	Katedra i Zakład Chemii Fizycznej	33,80	B
54.	NZ	21	Zakład Pielęgniarstwa Chirurgicznego	33,59	B
55.	P	25	Zakład Mikroskopii Elektronowej	33,53	B
56.	KN	29	Zakład Prewencji i Dydaktyki	33,42	B
57.	KN	28	Zakład Kardiologii	33,17	B
58.	F	20	Zakład Medycznej Diagnostyki Laboratoryjnej	33,08	B
59.	KZ	10	Katedra i Klinika Chirurgii Onkologicznej	32,71	B
60.	KZ	21	Zakład Ortodoncji	32,03	B
61.	KN	23	Zakład Medycyny Rodzinnej	30,83	B
62.	NZ	10	Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych	30,11	B
63.	KZ	9	Katedra i Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej	29,10	B
64.	KN	26	Katedra i Klinika Kardiologii Dziecięcej i Wad Wrodzonych Serca	28,75	B
65.	NZ	7	Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej	28,70	B
66.	NZ	30	Klinika Chorób Zawodowych i Wewnętrznych KOMM	27,61	B
67.	NZ	11	Klinika Rehabilitacji	27,59	B
68.	P	5	Zakład Medycyny Laboratoryjnej	26,67	B
69.	NZ	13	Zakład Medycyny Nuklearnej	26,64	B

Lp.	Typ	Kod	Jednostka organizacyjna	Średnia E	Kategoria 2013
70.	P	8	Katedra i Zakład Farmakologii	26,47	B
71.	MWB	2	Zakład Biologii Komórki	26,25	B
72.	NZ	34	Klinika Medycyny Hiperbarycznej i Ratownictwa Morskiego	26,17	B
73.	KN	16	Klinika Chorób Psychiczych i Zaburzeń Nerwicowych	26,16	B
74.	KN	20	Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii	25,80	B
75.	P	14	Zakład Mikrobiologii Lekarskiej	25,71	B
76.	F	10	Katedra i Zakład Farmakognozji	25,60	B
77.	KN	24	Klinika Neurologii Dorosłych	25,31	B
78.	NZ	12	Zakład Radiologii II	25,22	B
79.	NZ	33	Klinika Chorób Tropikalnych i Pasożytniczych	25,07	B
80.	NZ	3	Zakład Biochemii i Fizjologii Klinicznej	24,53	C
81.	P	18	Wydziałowe Studium Informatyki Medycznej i Biostatystyki	24,50	C
82.	F	19	Zakład Chemii Klinicznej	24,04	C
83.	NZ	15	Zakład Informatyki Radiologicznej i Statystyki	23,98	C
84.	NZ	24	Zakład Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego	23,02	C
85.	KZ	1	Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej Endokrynologicznej i Transplantacyjnej	22,76	C
86.	NZ	31	Zakład Parazytologii Tropikalnej	21,61	C
87.	KZ	19	Katedra i Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Stomatologicznej	21,20	C
88.	F	17	Katedra i Zakład Patofizjologii Farmaceutycznej	20,56	C
89.	KZ	11	Katedra i Klinika Okulistyki	20,14	C
90.	KZ	4	Klinika Położnictwa	19,52	C
91.	KZ	7	Katedra i Klinika Kardiologii i Chirurgii Naczyniowej	19,51	C
92.	KZ	8	Katedra i Klinika Otolaryngologii	19,49	C
93.	KZ	23	Katedra i Zakład Stomatologii Wiekowej	19,34	C
94.	KZ	17	Katedra i Zakład Protetyki Stomatologicznej	18,86	C
95.	KZ	14	Katedra i Klinika Urologii	18,43	C
96.	KN	14	Zakład Fizjologii Klinicznej	18,18	C
97.	P	9	Katedra i Zakład Fizjologii	18,06	C
98.	NZ	16	Katedra i Klinika Medycyny Ratunkowej	18,02	C
99.	KN	30	Zakład Radiologii	17,57	C
100.	MWB	3	Zakład Enzymologii Molekularnej	17,50	C
101.	KZ	15	Klinika Chirurgii Plastycznej	17,44	C
102.	F	1	Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej	17,33	C
103.	NZ	25	Zakład Pielęgniarstwa Społecznego i Promocji Zdrowia	17,00	C
104.	NZ	14	Zakład Patologii i Neuropatologii	16,67	C

Lp.	Typ	Kod	Jednostka organizacyjna	Średnia E	Kategoria 2013
105.	NZ	19	Zakład Psychologii Klinicznej	16,52	C
106.	NZ	26	Zakład Higieny Żywności	16,33	C
107.	P	16	Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej	16,18	C
108.	NZ	40	Zakład Endokrynologii Klinicznej i Doświadczalnej	15,98	C
109.	NZ	4	Zakład Socjologii Medycyny i Patologii Społecznej	15,79	C
110.	P	11	Katedra i Zakład Fizyki i Biofizyki	15,50	C
111.	P	1	Zakład Anatomii i Neurobiologii	15,36	C
112.	KN	10	Katedra i Klinika Pediatrii, Gastroenterologii, Hepatologii i Żywienia Dzieci	15,27	C
113.	NZ	18	Zakład Gerontologii Społecznej i Klinicznej	14,67	D
114.	NZ	37	Zakład Ochrony Środowiska i Higieny Transportu	13,84	D
115.	KN	5	Katedra i Klinika Gastroenterologii i Hepatologii	13,52	D
116.	KN	4	Klinika Chorób Zakaźnych	12,88	D
117.	KZ	12	Katedra i Klinika Neurochirurgii	11,69	D
118.	P	2	Zakład Anatomii Klinicznej	11,66	D
119.	KZ	22	Katedra i Zakład Periodontologii i Chorób Błony Śluzowej Jamy Ustnej	10,13	D
120.	F	12	Katedra i Zakład Toksykologii	10,07	D
121.	KN	21	Klinika Pneumonologii	9,44	D
122.	F	11	Katedra i Zakład Mikrobiologii Farmaceutycznej	9,31	D
123.	NZ	32	Zakład Medycyny Tropikalnej i Epidemiologii	9,00	D
124.	NZ	27	Zakład Chemii, Ekologii i Towaroznawstwa Żywności	8,93	D
125.	KZ	5	Katedra i Klinika Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej	8,51	D
126.	NZ	5	Zakład Fizjoterapii	8,40	D
127.	P	30	Zakład Etyki	8,15	D
128.	KZ	18	Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej	7,77	D
129.	KN	9	Zakład Diagnostyki Chorób Serca	6,74	D
130.	KZ	13	Katedra i Klinika Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu	6,67	D
131.	KZ	24	Klinika Neonatologii	5,77	D
132.	KZ	27	Zakład Technik Dentystycznych i Zaburzeń Czynnościowych Narządu Żucia	5,70	D
133.	NZ	38	Zakład Medycyny Morskiej – MCMM WHO	4,00	D
134.	P	17	Zakład Embriologii	3,06	D
135.	KN	33	Zakład Neuroanestezjologii	3,00	D
136.	NZ	35	Klinika Chorób Serca i Rehabilitacji Kardiologicznej	2,00	D
137.	KZ	3	Katedra i Klinika Chirurgii Urazowej	1,91	D

E=R/N; Średnia E – średnia arytmetyczna E z lat 2010-2012

Tabela 3. Efektywność wydziałów Uczelni za 2012 r. na podstawie oceny dorobku naukowego 137 jednostek

	WL	WF	WNoZ	MWB
Liczba ocenianych jednostek	77	19	38	3
N	429,1	86,4	115,8	9,00
R	14 817	3 477	4 086	245
E	34,5	40,2	35,3	27,2

N – liczba pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych; R – suma punktów; E=R/N – wskaźnik efektywności Wydziału za 2012 rok

DLA KOBIET I NAUKI
L'OREAL
POLSKA - UNESCO

**Stypendia L'Oréal Polska - UNESCO
Dla Kobiet i Nauki - XIII EDYCJA
Zapraszamy**

Termin składania kandydatur: 2.04.2013 – 31.05.2013

2 stypendia doktoranckie (wiek do 35 lat) 27.000 zł/rok

3 stypendia habilitacyjne (wiek do 45 lat) 32.000 zł/rok

Stypendia wypłacane będą w miesięcznych ratach w 2014 r.

Ośrodek: nauki o życiu

Regulamin, formularz zgłoszeniowy oraz więcej informacji na
www.lorealdla kobietinauki.pl

Nauka Potrzebuje Kobiety

Konkurs dla młodych biotechnologów

Ogłoszono I edycję konkursu o nagrodę Komitetu Biotechnologii PAN im. Profesora Wacława Szybalskiego. Zgłoszenia będą przyjmowane do 31 maja 2013 r.

Celem Konkursu jest promocja młodych polskich badaczy (w wieku do 35 lat) publikujących wyniki badań z zakresu szeroko pojętej biotechnologii w najlepszych czasopismach międzynarodowych. Zwycięzca Konkursu otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 20 tys. zł ufundowaną przez Fundację Profesora Wacława Szybalskiego. Więcej informacji:

www.kbiotech.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=127&Itemid=74

lub

www.fpws.pl/index.php?p=nagrody.

Konkurs na prace z gastroenterologii

Polskie Towarzystwo Wspierania Osób z Nieswoistymi Zapaleniami Jelita ogłasza konkurs na najlepszą pracę doktorską, magisterską lub licencjacką dotyczącą szeroko rozumianej tematyki **Nieswoistych chorób zapalnych jelita**. Nagroda za najlepszą pracę doktorską wynosi 5 tys. zł, magisterską – 3 tys. zł, licencjacką – 2 tys. zł.

W kapitule konkursu zgodzili się zasiąść profesorowie: Grażyna Rydzewska, Witold Bartnik i Andrzej Radzikowski. Zachęcamy do nadsyłania prac nie tylko z zakresu gastroenterologii, ale także innych dziedzin: nauki o zdrowiu, dietetyki, psychologii.

Do konkursu można zgłaszać prace obronione w latach 2011-2012 oraz do 30 czerwca 2013 roku. Należy je wysłać na adres e-mail: nzj@iimcb.gov.pl. Termin zgłoszeń upływa 31 sierpnia br. Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej Towarzystwa www.j-elita.org.pl.



Sylwetki nowych profesorów tytularnych

Prof. dr hab. Mikołaj Majkowicz

wywiad przeprowadził
prof. Wiesław Makarewicz

Gratuluje otrzymania tytułu naukowego. Jak wyglądała życiowa ścieżka, która doprowadziła Pana do tej zaszczytnej nominacji?

Bardzo dziękuję za gratulacje i za umożliwienie podzielenia się sukcesami i problemami bliskiego mi środowiska psychologów. Jestem człowiekiem już niemłodym, dlatego też ścieżka życiowa jest długa. W latach 1972-1978 rozpocząłem pracę w Poradni Neurologicznej dla Dzieci. Trafiłem tam szczęśliwie, ponieważ nawiązałem współpracę ze wspaniałym neurologiem dziecięcym – dr Marią Żuchowicz, osobą otwartą na psychologię i z zacięciem naukowym. Pierwsze moje cztery publikacje powstały właśnie tam, brałem też udział w licznych konferencjach. Główny temat, którym zajmowałem się w tamtym okresie, to psychospołeczne problemy dzieci z padaczką. W 1978 roku rozpocząłem pracę w Klinice Chorób Psychiczych AMG jako pracownik naukowo-dydaktyczny. Kliniką kierował wówczas niezapomniany prof. Paweł Gałuszko. W tej Klinice pracuję do dzisiaj i bardzo to sobie cenię, bowiem cały czas mam kontakt z pacjentami. Obecnie kieruję Zakładem Badań nad Jakością Życia oraz Katedrą Psychologii na Wydziale Nauk o Zdrowiu naszej Uczelni.

Kto w pierwszym rzędzie był Pana mistrzem inspirującym i wprowadzającym w arkana zawodu i działalności naukowej?

Było ich wielu, zarówno mistrzów, ale także wielu ważnych współpracowników. Współcześnie chyba dość trudno sobie wyobrazić, aby znaczące osiągnięcia naukowe były możliwe w pojedynkę. Pierwszą, bardzo znaczącą dla mnie postacią był niewątpliwie prof. Paweł Gałuszko, który był wzorem postawy wobec pacjentów, ale także wykazywał niezwykłą umiejętność łączenia praktyki z nauką. To właśnie Profesor zainspirował mnie i mojego wieloletniego kolegę i przyjaciela – dr. hab. Bogusława Borysa do zajęcia się problematyką wpływu leków (benzodiazepiny i neuroleptyków) na funkcje psychomotoryczne pacjentów. Opracowaliśmy wówczas procedurę badawczą. Zakupiono aparaturę i przeprowadzono badania pacjentów, a także zdrowych ochotników. Wyniki były dość kontrowersyjne, gdyż nie potwierdzały rozpowszechnionego poglądu, że przyjmowanie przez chorych tego rodzaju leków powoduje ograniczenie sprawności psychomotorycznej.



W latach 90. rozpoczęła się moja współpraca z prof. Krystyną de Walden-Gałuszką, która otworzyła mi niezwykle inspirującą i bardzo ważną nową drogę rozwoju naukowego. Dotyczyła ona badań kontekstu psychospołecznego pacjentów z chorobą nowotworową oraz badań nad percepcją bólu i zmęczenia. Współpraca ta zaowocowała na wielu płaszczyznach. Zainicjowaliśmy powstanie pierwszego w Europie Środkowo-Wschodniej Polskiego Towarzystwa Psychoonkologicznego (www.ptpo.org.pl). Towarzystwo jest płaszczyzną zrzeszającą wielu specjalistów, którzy spotykają się na konferencjach i szkoleniach, a także mają możliwość dzielenia się swoimi dociekaniem naukowymi na łamach pisma PTPO *Psychoonkologia*, którego mam przyjemność i zaszczyt być redaktorem naczelnym. Od lat 90. do chwili obecnej psychoonkologia jest bardzo ważnym obszarem moich zainteresowań naukowych. Wiele wyników tych badań przybrało postać opracowań przydatnych w ocenie efektywno-



Chwila rozmowy z Prezydentem RP w towarzystwie żony mgr Maryli Majkowicz

ści leczenia i opieki nad pacjentami leczonymi w warunkach ambulatoryjnych bądź stacjonarnych. Ważnym etapem tych psychoonkologicznych zainteresowań było przygotowanie rozprawy habilitacyjnej pt. *Wielopoziomowa ocena stanu podmiotowego pacjentów z chorobą nowotworową*.

Jednym z istotnych kierunków badawczych, któremu poświęcałem wiele czasu i energii były badania nad jakością życia, początkowo pacjentów z chorobą nowotworową, a potem badania te objęły wiele innych grup chorych. Chciałbym podkreślić wielką otwartość na tę problematykę badawczą wielu profesorów naszej Uczelni. Rozpoczęte wiele lat temu, we współpracy z prof. Bolesławem Rutkowskim i jego zespołem, badania nad jakością życia pacjentów dializowanych trwają do dzisiaj i mają charakter ogólnopolskich badań podłużnych, powtarzanych co roku. Niezwykłą otwartość na zagadnienia psychologiczne i współpracę wykazuje prof. Roman Nowicki, który zresztą również inspiruje badania w obszarze tzw. psychodermatologii.

Co jest aktualnie głównym przedmiotem Pana zainteresowań naukowych, organizacyjnych i zawodowych?

W działalności naukowej to w pierwszym rzędzie badania nad jakością życia w chorobach przewlekłych, jej ocena z różnych perspektyw – pacjenta, jego rodziny i lekarza. Zainteresowania kierowanego przeze mnie Zakładu Badań nad Jakością Życia kierują się także na kształcenie lekarzy i badanie jego wpływu na funkcjonowanie lekarzy w ich późniejszym życiu. Niewypalony zawodowo lekarz to większa gwarancja dobrej jakości jego usług. W tym obszarze powstała unikatowa praca doktorska adiunkta Zakładu dr. Macieja Walkiewicza oparta na badaniach longitudinalnych najpierw studentów medycyny, a potem lekarzy – ich funkcjonowania w życiu zawodowym i osobistym.

Panie Profesorze, na początku mojej rozmowy powiedziałem, że jestem człowiekiem niemłodym i właśnie moje pokolenie zaczyna się zmagać z problematyką związaną z wiekiem podeszłym. W ubiegłym miesiącu miałem przyjemność uczestniczyć w dyskusji z udziałem naukowców, polityków i samorządowców, która odbyła w Sejmie RP. Była ona zainicjowana przez krajowego konsultanta w dziedzinie zdrowia publicznego – prof. Bolesława Samolińskiego, który wyszedł z inicjatywą projektu nazwanego Koalicja na rzecz Zdrowego Starzenia się.

Na spotkaniu tym, w oparciu o prognozy demograficzne, wskazano jak dramatycznie rysuje się sytuacja ludzi starszych. Wyniki przeprowadzonych analiz statystycznych już w latach 80. wykazały, iż wskaźniki zachorowalności oraz umieralności mężczyzn w pierwszych trzech latach po ich przejściu na emeryturę gwałtownie rosną w porównaniu z ich ustabilizowanym poziomem w okresie trzech lat poprzedzających to przejście. To zjawisko prof. Adam Biela nazwał „brzytwą emerytalną”. Inspirowane tymi i podobnymi obserwacjami badania korelacyjne wskazują na związek pomiędzy zespołem czynników psychologicznych warunkujących poziom odporności psychicznej na sytuacje trudne (co można określić jako „właściwości psychoimmunologiczne”) a „czynnikami somatoimmunologicznymi”. Istotnym jest tutaj zjawisko tzw. pustki psychologicznej po przejściu na emeryturę z dnia na dzień. Obserwacje te stały się podstawą do opracowania interdyscyplinarnego



Zespół Zakładu Badań nad Jakością Życia; siedzą od lewej: dr Maciej Walkiewicz, dr Małgorzata Tartas, prof. Mikołaj Majkovicz, Zdzisława Cieplińska – filar administracji, dr Agata Zdun-Ryżewska, dr Waldemar Budziński

(we współpracy z Zakładem Medycyny Laboratoryjnej naszej Uczelni), wielośrodowego projektu badawczego z udziałem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (prof. Adam Biela) oraz uczelni w Słowacji. Prócz celów teoretyczno-poznawczych projekt formułuje cele aplikacyjne: opracowanie narzędzi oceny statusu psychoimmunologicznego oraz opracowanie strategii udzielania pomocy psychologicznej osobom przechodzącym na emeryturę. Jest kilka poważnych teorii psychologicznych, które mogą znaleźć zastosowanie w wyjaśnianiu tych zjawisk.

Panie Profesorze, proszę jeszcze o pozwolenie wyrażenia pewnych uwag w kontekście problematyki wieku podeszłego, odnoszących się do bliskich nam spraw. Chodzi mi o regulację prawną – przepis, który w sposób absolutny i bezwarunkowy zabrania zatrudniania samodzielnych pracowników nauki po 70 roku życia. Już z naszego podwórka można wskazać osoby, które ukończyły 70 rok życia, lecz ich aktywność wcale nie zmalała, a w kilku znanych mi przypadkach wręcz wzrosła. Są to często ludzie, którzy stanowiliby dużą wartość dodaną dla Uczelni. Na przykład dr hab. Bogusław Borys, który będąc na emeryturze, prowadzi chyba najbardziej korzystne dla Uczelni Studia Podyplomowe z Psychologii Klinicznej, a jego aktywność organizacyjna i duże doświadczenie byłoby niezwykle przydatne merytorycznie i formalnie, gdyby mógł wejść do składu kadry planowanego unikatowego kierunku – psychologia zdrowia. Taki kierunek niewątpliwie wzbogaciłby ofertę dydaktyczną naszej Uczelni. Innym przykładem jest prof. Krystyna de Walden-Gałuszko, której aktywność na emeryturze zadziwia tych, którzy mają z nią przyjemność współpracować. Ja mam szczęście do nich należeć. W sytuacji braku kadry samodzielnych pracowników nauki, a jednocześnie wystarczającej liczbie dobrze wykształconych młodych psychologów klinicznych, psychoonkologów, wyśmienitych neuropsychologów, lepiej byłoby gdyby zatrudnienie osób z habilitacją lub profesorów po 70 roku życia było rozpatrywane indywidualnie, a nie w sposób bezwarunkowy.

Jakie jest Pana zaangażowanie w proces dydaktyczny w naszej Uczelni? Czy jest Pan zadowolony z programu i organizacji nauczania Pańskiego przedmiotu?

Dydaktykę z zakresu psychologii organizowała już w 1996 r. Pracownia Psychologii Medycznej z jej wieloletnim kierowni-

kiem dr. Waldemarem Budzińskim. Niezwykle istotnym wydarzeniem dla psychologii w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym było powołanie Wydziału Nauk o Zdrowiu. Dla nauczania psychologii szczególnie ważną i nie do przecenienia rolę odegrał dziekan tego Wydziału – prof. Piotr Lass. To dzięki Jego inicjatywie i zrozumieniu potrzeb psychologów został powołany Zakład Psychologii Klinicznej pod kierunkiem dr. hab. Bogusława Borysa, a następnie Zakład Badań nad Jakością Życia, którego kierownictwo powierzono mojej osobie. W 2010 roku powołano Katedrę Psychologii, w skład której wchodziły dwa wymienione Zakłady. Dzięki tym działaniom powstały organizacyjne ramy do prowadzenia i rozwijania dydaktyki w zakresie psychologii na naszej Uczelni. Obecnie Katedra Psychologii realizuje 5125 godzin dydaktycznych na zajęciach zarówno studentów polskojęzycznych, jak i anglojęzycznych. Jakość pracy dydaktycznej pracowników Katedry jest dobrze i bardzo dobrze oceniana przez studentów. Wielu prowadzących zajęcia to również doskonali praktycy w zawodzie psychologa, a ich ciągły kontakt z pacjentem czyni zajęcia bardziej atrakcyjnymi dla studentów i wpływa na to, że ich zajęcia nie są zbyt przeteoretyzowane. Są jednak też trudności i problemy. Wiele z nich wiąże się z przejściowym okresem wprowadzania aktualnej reformy studiów medycznych, co prowadzi do nakładania się w czasie realizacji programu nauczania psychologii dla dwóch roczników jednocześnie. Wszyscy moi współpracownicy są bardzo zaangażowani w dydaktykę. Dużo efektywnej pracy organizacyjnej i wysiłku logistycznego poświęcają dr Małgorzata Tartas oraz dr Maciej Walkiewicz. Niestety wiele trudnych wymagań sprawy dość prozaiczne, takie jak organizacja dostępu do sal wykładowych. Dostrzegamy też inne niedoskonałości w realizacji programu nauczania psychologii, które staramy się bieżąco usuwać, a zajęcia czynić coraz bardziej przydatnymi dla przyszłego lekarza. Naszym zdaniem dobrze byłoby, gdyby nauczanie psychologii na Wydziale Lekarskim prowadzone było nie na I roku, ale na tzw. latach klinicznych. Staramy się też rozszerzać ofertę dydaktyczną o nowe nurty zastosowań psychologii w ujęciu interdyscyplinarnym. Problematykę oceny jakości życia traktujemy jako jeden ze wskaźników efektywności leczenia i opieki. Ważne dla współczesnego lekarza jest rozumienie związków zachodzących pomiędzy chorobą somatyczną a psychiką. Stąd też w nauczaniu kładziemy nacisk na znajomość rozwijających się nowych subspecializacji takich jak psychoonkologia. Jednocześnie psychoonkologia znalazła swoje ramy organizacyjne jako roczne studia podyplomowe o nazwie Psychoonkologia kliniczna (www.psychoonkologia.gumed.edu.pl). Nowością jest też wprowadzenie do programu na kierunku zdrowie środowiskowe, organizowanym przez prof. Lidę Wolską, zajęć z psychologii środowiskowej. Planujemy, przy ciągłym poparciu dziekana prof. Piotra Lassa i Rektora, utworzenie nowego kierunku – psychologia zdrowia. Nauczanie psychologii stanie się nie tylko formą usługi wobec innych kierunków, ale również kierunkiem autonomicznym. Nasza Uczelnia jest bardzo dobrym ośrodkiem dla funkcjonowania takiego kierunku ze względu na kadry, środowisko kliniczne, a także, co jest sprawą bardzo ważną, ze względu na bardzo dobry klimat współpracy lekarzy z psychologami. Są to zasoby, które stwarzają wielką nadzieję na dobrą jakość kształcenia i rozwój podmiotowego podejścia do pacjenta.

Co uważa Pan za swoje najważniejsze osiągnięcie w życiu naukowym i działalności zawodowej? Z czego czerpie Pan największą satysfakcję w codziennej pracy?

Z naukowego punktu widzenia osobistą satysfakcję daje mi to, że pewne modele teoretyczne, choć w części, udało mi się zweryfikować empirycznie. Mam tu na myśli weryfikację empiryczną teorii Viktora E. Frankla. Według niego ocena sytuacji



Podczas deszczu dobre branie, w siatce złowione karpie

człowieka cierpiącego (*Homo patiens*) winna obejmować nie tylko obszar biologiczny i coraz częściej uwzględniany obszar psychospołeczny, ale również bardzo ważny aspekt duchowy. Zostało też empirycznie potwierdzone znaczenie poczucia sensu życia dla przebiegu choroby. Poczucie sensu życia i pewna postawa wobec życia (hedonizm vs eudajmonizm) ma niewątpliwie wpływ na ocenę jakości życia chorych, percepcję dolegliwości, stan emocjonalny i postawę wobec leczenia. W dużej części rozważania te zostały przedstawione w mojej pracy habilitacyjnej. Warstwa duchowa w sytuacji człowieka chorego jest bardzo ważna. Mają tu znaczenie postawy światopoglądowe, religijne, ale także szeroko rozumiane uwarunkowania kulturowe. Niedawno słyszałem o podjętej przez prof. Jacka Jassemę niezwykle cennej akcji *Białe fortepiany*, co wpisuje się w ten nurt dbania o potrzeby duchowe i kulturowe pacjentów.

Chciałbym jeszcze zapytać o rodzinę i zainteresowania pozazawodowe Pana Profesora. Jak Pan odpoczywa?

Moja rodzina to żona Marylka, też psycholog i dwoje dzieci – Magda i Mateusz, a także dwunastoletnia już wnuczka Paulinka, oczywiście najmądrzejsza jak każda wnuczka na świecie. Dla żony i dla mnie ważny był niedawny dzień 1 kwietnia – Prima Aprilis. To dzień, w którym 41 lat temu powiedzieliśmy sobie razem, że Cię nie opuszczę... i to trwa do dzisiaj. Zainteresowania... dość banalne, sport – piłka, żużel, koszykówka, ale także dobra książka i trochę filozofii. Hobby to jazda samochodem. Ciekawe trasy po Polsce (blisko, ładnie i ciekawie) wytycza żona, no i wędkarstwo. Wędkarstwo zresztą ma swoje „korelaty” z moją karierą naukową. Dość bogaty sprzęt wędkarski, który wozili w bagażniku, w dzień przed kolokwium habilitacyjnym został skradziony... wraz z samochodem – dziś mam nowy.

Dziękując za rozmowę, raz jeszcze serdecznie gratuluję nadanego tytułu i życząc spełnienia wszystkich zamierzeń.

□

NA WYDZIALE LEKARSKIM

stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskali:

1. dr n. med. Wioletta BARAŃSKA-RYBAK – adiunkt, Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed, praca pt. *Analiza szczepów Staphylococcus Aureus izolowanych od pacjentów z wybranymi chorobami skóry w aspekcie ich właściwości genetycznych i wrażliwości na klasyczne antybiotyki oraz peptydy przeciwdrobnoustrojowe*, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 11 kwietnia 2013 roku w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny – dermatologia,
2. dr n. med. Krzysztof Henryk KUZIEMSKI – adiunkt, Klinika Alergologii Katedra Pneumonologii i Alergologii GUMed, praca pt. *Ocena czynności układu oddechowego u chorych na cukrzycę*, uchwała Rady Wydziału Lekarskiego z dnia 28 marca 2013 roku w sprawie nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie medycyny – pneumonologia;

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej uzyskały:

1. mgr Alicja KUBAN-JANKOWSKA – samodzielny referent administracyjny, Katedra i Zakład Chemii Medycznej GUMed, praca pt. *Rola nadtlenu wodoru i powstających w reakcji z nim nadkwasów w regulacji aktywności enzymatycznej białkowej fosfatazy tyrozynowej CD45*, promotor – prof. dr hab. Michał Woźniak, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 11 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej
2. mgr Karolina RYBARCZYK-KAPTURSKA – b. słuchacz Studiów Doktoranckich, Zakład Immunologii, Katedra Immunologii GUMed, praca pt. *Polimorfizm receptora estrogenowego alfa (IVS1 – 397 C/T) jako wskaźnik ryzyka mikroangiopatii u dziewczynek z cukrzycą typu 1*, promotor – prof. dr hab. Jolanta Myśliwska, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 28 marca 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej,
3. mgr Agata WRÓŃSKA – doktorant Studiów Doktoranckich, Katedra i Zakład Histologii GUMed, praca pt. *Ocena ekspresji sirtuiny 1, sirtuiny 6 i sirtuiny 7 u starych i młodych szczurów poddanych diecie restrykcyjnej oraz w cyklu głodzenie-karmienie*, promotor – prof. dr hab. Zbigniew Kmiec, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 28 marca 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej;

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskali:

1. lek. Szymon BUDREJKO – rezydent UCK, Klinika Kardiologii i Elektrokardiologii Serca, II Katedra Kardiologii GUMed, praca pt. *Analiza zmienności częstości rytmu serca podczas testu pochyleniowego u pacjentów z omdleniami wazowagalnymi*, promotor – prof. dr hab. Dariusz Kozłowski, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 11 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
2. lek. Karolina Agnieszka GOŁKA – rezydent, Katedra i Klinika Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej GUMed, praca pt. *Ocena wyników leczenia przetok pęcherzowo-pochwowych, moczowodowo-pochwowych oraz jelitowo-pochwowych z uwzględnieniem przebytej radioterapii u kobiet operowanych w latach 1992-2008 w Klinice Ginekologii i Ginekologii Onkologicznej Akademii Medycznej w Gdańsku*, promotor – prof. dr hab. Janusz Emerich, Rada Wydziału Lekarskiego w

Nowi doktorzy

- dniu 11 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
3. lek. Ewelina KARDEL-RESZKIEWICZ* – doktorant Studiów Doktoranckich, Katedra Anestezjologii i Intensywnej Terapii GUMed, praca pt. *Wpływ znieczulenia ogólnego na wybrane parametry hemodynamiczne u osób poddawanych przedoperacyjnej terapii przeciwnowotworowej z użyciem antybiotyków antracyklinowych*, promotor – prof. dr hab. Maria Wujtewicz, Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 14 marca 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
 4. lek. Katarzyna Anna KORZENIOWSKA – rezydent UCK, Oddział Diabetologii Dziecięcej, Katedra i Klinika Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii GUMed, praca pt. *Autoimmunologiczne zapalenie tarczycy u dzieci z cukrzycą typu 1*, promotor – dr hab. Małgorzata Myśliwiec, prof. nadzw., Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 28 marca 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny,
 5. lek. Anna LIMON-SZTENCEL – asystent, Klinika Psychiatrii Rozwojowej, Zaburzeń Psychotycznych i Wieku Podeszłego, Katedra Chorób Psychiczych GUMed, praca pt. *Związek wybranych polimorfizmów genu APOE z ryzykiem wystąpienia zespołu otępiennego typu Alzheimerera*, promotor – dr hab. Leszek Bidzan, prof. nadzw., Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 11 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny;

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii uzyskały:

1. lek. stom. Paulina Irena BAUTEMBACH-KOBERDA – asystent, Katedra i Zakład Protetyki Stomatologicznej GUMed, praca pt. *Polimorfizm w genie DSPP w populacji osób nie prezentujących fenotypu dentinogenesis imperfecta typu II i/lub III oraz dysplazji zębiny*, promotor – dr hab. Izabela Maciejewska, prof. nadzw., Rada Wydziału Lekarskiego z dnia 11 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii,
2. lek. stom. Ewa NADOLSKA-GAZDA – asystent, Katedra i Zakład Stomatologii Wieku Rozwojowego GUMed, praca pt. *Profilaktyka oraz pierwsza pomoc w urazowych uszkodzeniach zębów – ocena stanu wiedzy i potrzeb edukacji boksersów oraz ich trenerów*, promotor – dr hab. Katarzyna Agnieszka Emerich, prof. nadzw., Rada Wydziału Lekarskiego w dniu 28 marca 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie stomatologii.

NA WYDZIALE NAUK O ZDROWIU

stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny uzyskała

mgr pielęgniarstwa Maria Danuta Krajewska – asystent, Zakładu Pielęgniarstwa Ogólnego GUMed, praca pt. *Uwagowania otyłości u dzieci w aspekcie prewencji wybranych problemów zdrowotnych*, promotor – prof. dr hab. Anna Balcerska, Rada Wydziału Nauk o Zdrowiu w dniu 18 kwietnia 2013 roku nadała stopień doktora nauk medycznych w zakresie medycyny.

* Redakcja przeprasza za podanie w poprzednim numerze Gazety AMG błędnego nazwiska dr Eweliny Kardel-Reszkiewicz

Medyczny Dzień Nauki czas zacząć

Cyrk krwi i nie tylko...

Tego czy pawiany piją kawę, co dzieje się w organizmie po wypiciu alkoholu oraz co jedzą na Madagaskarze będzie można się dowiedzieć podczas VI Medycznego Dnia Nauki. Oprócz interesujących wykładów nie zabraknie warsztatów i pokazów na stoiskach. Obok tych dobrze znanych i cieszących się nie słabnącą popularnością, jak np. nauka udzielania pierwszej pomocy, kurs szycia chirurgicznego czy zwiedzanie Zwierzętarni nie zabraknie wielu nowości. Wśród nich pokaz efektywnych eksperymentów z użyciem suchego lodu i ciekłego azotu, rozpoznawanie zapachów różnych olejków oraz wytwarzanie prostych kosmetyków z wykorzystaniem olejków eterycznych i innych surowców roślinnych. Młodzi dietetycy pod okiem instruktora triathlonu przekonywać będą, że sport i dieta powinny iść ze sobą w parze. Nie zabraknie również bezpłatnych badań i konsultacji ze specjalistami Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Medyczny Dzień Nauki to największa na Pomorzu impreza popularyzująca nauki medyczne wśród najmłodszych mieszkańców naszego województwa. MDN odbędzie się 24 maja 2013 r. w godz. 9-13 w Collegium Biomedicum w Gdańsku.

Medyczny Dzień Nauki odbywa się w ramach XI Bałtyckiego Festiwalu Nauki (BFN), który potrwa od 22 do 26 maja 2013 r. BFN organizują wspólnie wyższe uczelnie województwa pomorskiego, instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty branżowe oraz związane z nauką środowiska pozauczelniane.

Wstęp na imprezę jest całkowicie bezpłatny.

Szczegółowe informacje na temat imprezy, relacje prasowe oraz galerię zdjęć z poprzednich edycji można znaleźć na stronie www.medycznydziennauki.gumed.edu.pl.

Joanna Śliwińska,
koordynator BFN



VI Medyczny Dzień Nauki odbędzie się 24 maja br. w Collegium Biomedicum w Gdańsku przy ulicy Dębinki 1 (CBM), w godzinach 9-13. Stoiska, na których odbędą się prezentacje, zostaną rozmieszczone w holu CBM, a na wykłady zapraszamy aż do trzech sal wykładowych – im. prof. Hillera, prof. Reichera i prof. Mozłowskiego.

WYKŁADY

sala im. prof. Hillera

- 9.00-9.15 *Czy pawiany piją kawę? Kilka słów o zoofarmakologii* – dr Natalia Filipowicz, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
- 9.15-9.30 *Madagaskar oczami młodego dietetyka* – Daniel Kasprovicz, SKN Dietetyków
- 9.30-9.45 *Nerki w podeszłym wieku* – prof. Bolesław Rutkowski, lek. Zbigniew Heleniak, Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych
- 9.45-10.00 *Ból krzyża – przyczyny znane i nieznanne* – dr Elżbieta Rajkowska-Labon, dr Rita Hansdorfer-Korzon, mgr Przemysław Krajka, Zakład Fizjoterapii
- 10.00-10.15 *W świecie owadzych dźwięków* – dr Piotr Madanecki, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
- 10.15-10.30 *Trądzik – fakty i mity* – dr Michał Sobjanek, Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii
- 10.30-10.45 *Farmakokinetyka etanolu – co dzieje się w organizmie po wypiciu alkoholu?* – mgr Damian Szczesny, Monika Mironiuk, Małgorzata Patejko, Martyna Józefowicz, SKN przy Katedrze Biofarmacji i Farmakodynamiki
- 10.45-11.00 *W głąb ludzkiego genomu* – mgr Katarzyna Polonis, dr Michał Hoffmann, prof. Krzysztof Narkiewicz, Zakład Nacisnienia Tętniczego

- 11.00-11.15 *Nowoczesne metody leczenia chirurgicznego nowotworów* – dr Kamil Drucis, Katedra i Klinika Chirurgii Onkologicznej
- 11.15-11.30 *GynHouse M.D.* – lek. Marcin Śniadecki, Paweł Socha, Jerzy Iskrzycki, SKN przy Katedrze Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Ginekologii Endokrynologicznej
- 11.30-11.45 *Czy nowe technologie powodują nowe zaburzenia?* – lek. Agata Leśnicka, Zakład Fizjologii Klinicznej
- 11.45-12.00 *Czy istnieją korzystne działania niepożądane leków?* – dr Iga Pawłowska, Katedra i Zakład Farmakologii
- 12.00-12.15 *Czym jest ruch? Fizjologiczne aspekty ruchu człowieka* – mgr Jakub Ławnicki, Zakład Fizjoterapii
- 12.15-12.30 *O co chodzi z tymi „cholesterolami”? Lipoproteiny i ich funkcja* – dr Agnieszka Dettlaff-Pokora, Katedra i Zakład Biochemii
- 12.30-12.45 *Choroby przenoszone drogą płciową* – dr Igor Michajłowski, Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii
- 12.45-13.00 *Fotodegradacja i fotostabilność substancji leczniczych i produktów leczniczych na wybranych przykładach – edukacja ekologiczna* – dr inż. Marzena Jamróiewicz, Katedra i Zakład Chemii Fizycznej

sala im. prof. Reichera

- 10:00-10:20 *Świat inżynierii biomedycznej* – mgr inż. Tomasz Kocejko, Zakład Radiologii; Katedra Inżynierii Biomedycznej PG
- 10:20-10:40 *Płaskostopie – jak diagnozować i jak leczyć?* – mgr Damian Wnuk, Krystian Szymański, Wojciech Szreder, dr Rita Hansdorfer-Korzon, Zakład Fizjoterapii, SKN Kineziologia Kliniczna
- 10:40-11:00 *Bogate życie wewnętrzne, czyli goście w naszym ciele* – dr Adam Bogdan, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
- 11:00-11:20 *Kiła – czy masz pewność, że to już historia?* – Kamila Zielińska, dr Maria Hlebowicz, lek. Paweł Jakubowski, Klinika Chorób Zakaźnych, SKN Chorób Zakaźnych
- 11:20-11:40 *Zarys rozwoju embrionalnego człowieka* – dr hab. Mirosława Cichorek, Zakład Embriologii

sala im. prof. Mozłowskiego

- 10:00-11:00 *Une révolution gastronomique: la cuisine moléculaire et l'alimentation saine* – mgr Bożena Jakimczyk, Magdalena Włodkowska, Anita Gąska, Agata Gończ, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych
- 11:00-12:00 *¿Cómo llevar una vida sana?* – mgr Bożena Jakimczyk, Paulina Gudalewska, Miła Świdarska, Katarzyna Krzyżanowska, Barbara Majkowska, Martyna Mikłaszewska, Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

STOISKA**Hol CBM**

- *Pogotowie informacyjne, czyli pierwsza pomoc w informacji naukowej. Nie bój się bibliotekarza!* – mgr Małgorzata Omilian-Mucharska, mgr Małgorzata Florianowicz, mgr Kamila Mamorska, mgr Piotr Krajewski, Biblioteka Główna
 - prezentacja zasobów Biblioteki Główniej (bogate zbiory naukowe i popularno-naukowe z dziedziny medycyny i nauk pokrewnych)
 - promowanie książek, e-książek, czasopism, e-czasopism oraz baz danych pozwalających na wyszukanie artykułów naukowych na wybrany temat
 - stanowiska komputerowe z medycznymi gramami dla dzieci
 - warsztaty z nagrodami
- *Zadbaj o nerki – chroń swój filtr życia* – lek. Zbigniew Heleniak, lek. Karolina Komorowska, prof. Bolesław Rutkowski, Katedra i Klinika Nefrologii, Transplantologii i Chorób Wewnętrznych
 - epidemiologia przewlekłej choroby nerek jako choroby cywilizacyjnej
 - obecnie stosowane rodzaje leczenia nerkozastępczego
 - zasady profilaktyki i wczesnego wykrywania przewlekłej choroby nerek
 - metoda paskowa ogólnego badania moczu
 - pokaz sztucznej nerki i sprzętu do dializy
- *Daj mi palec, a powiem Ci, jak krąży krew w Twoich naczynkach* – dr Marcin Ziętkiewicz, lek. Karol Wierzba, Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych, Chorób Tkanki Łącznej i Geriatrii
 - metoda kapilaroskopii, która w sposób nieinwazyjny pozwala na ocenę stanu drobnych naczyń krwionośnych w żywym organizmie
 - bezpłatne badanie – oglądanie w specjalnym mikroskopie drobnych naczyń krwionośnych znajdujących się w tzw. wale paznokciowym na granicy paznokcia i skóry palca
 - w celu jak najlepszej oceny należy na około 2 tygodnie przed badaniem unikać urazów tej okolicy, a także powstrzymać się od wycinania skórek
- *Nowe leki od kuchni – jak ich szukamy i jak badamy?* – mgr Damian Szczesny, Katedra Biofarmacji i Farmakodynamiki, SKN przy Katedrze Biofarmacji i Farmakodynamiki
 - nowoczesne techniki analityczne używane w badaniach procesów, którym podlega lek w organizmie
 - rozdział barwników (tusze, atrament z pisaków, barwniki roślinne itp.) przy użyciu prostych metod chromatograficznych, w tym związków, które są bezbarwne w świetle widzialnym – uwiadcniają się przy użyciu światła UV lub odpowiednich odczynników
 - pokaz multimedialny trójwymiarowych modeli cząsteczek związków chemicznych
 - lepienie z modeliny modeli cząsteczek
 - pokaz sprzętu używanego do badań na zwierzętach
- *Leki – jak powstają i jak należy je poprawnie stosować?* – dr Katarzyna Gentkowska, mgr Barbara Mikolaszek,

- prof. Małgorzata Sznitowska, Katedra i Zakład Farmacji Stosowanej, SKN „ISPE – Farmacja Przemysłowa”
 - wytwarzanie niektórych postaci leku z użyciem różnych substancji pomocniczych
 - doświadczenia laboratoryjne, np. żelowanie
 - samodzielne sporządzenia różnych postaci leków – kapsułek, maści i kremów
 - zapoznanie z zasadami wykonywania kapsułek i mikro-kapsułek
 - metody powstawania maści i kremów
 - możliwość wykorzystania w lekach polimerów
- *Rośliny chronione źródłem leków* – prof. Mirosława Krauze-Baranowska, dr Loretta Pobłocka-Olech, Katedra i Zakład Farmakognozji z Ogrodem Roślin Leczniczych
 - właściwości lecznicze roślin i możliwości wykorzystania ich jako leków w medycynie konwencjonalnej i homeopatycznej
 - omówienie aspektów ochrony i metod pozyskiwania surowców do celów leczniczych z innych źródeł niż ze stanowisk naturalnych
 - prezentacja m.in. surowców otrzymanych z bluszczu, malin, rosztek, konwalii, kocanek, amiki oraz pierwiosnków
- *Rośliny lecznicze – w świecie smaków i zapachów* – dr Natalia Filipowicz, Małgorzata Barczyńska, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
 - wybrane i powszechnie używane rośliny olejkowych, surowce olejkowe i pozyskiwane z nich olejki eteryczne
 - konkurs na rozpoznawanie zapachów różnych olejków
 - wytwarzanie prostych, domowych kosmetyków z wykorzystaniem olejków eterycznych i innych surowców roślinnych
 - rozpoznawanie ziół, wybranych owoców i warzyw
 - degustacja leczniczych mieszanek ziołowych
 - kolorowanki z wizerunkami roślin leczniczych
- *Bogate życie wewnętrzne, czyli goście w naszym ciele* – dr Justyna Stefanowicz-Hajduk, dr Adam Bogdan, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
 - prezentacja gatunków pasożytów, jakimi człowiek może się zarazić w swoim najbliższym otoczeniu
 - jak można zarazić się pasożytami, jak uchronić się przed kontaktem z niepożądanymi gośćmi oraz jakie są objawy najczęściej występujących zarażeń parazytologicznych
 - obserwacja z użyciem mikroskopów optycznych okazów wybranych pasożytów
 - plansze przedstawiające budowę i cykle rozwojowe poszczególnych gatunków
 - na szalkach laboratoryjnych eksponowane będzie mięso różnych gatunków zwierząt, warzywa i owoce leśne jako źródła zarażenia niektórymi pasożytami
- *Efektowne eksperymenty z suchym lodem i ciekłym azotem* – mgr Magdalena Gucwa, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
 - eksperymenty z suchym lodem i ciekłym azotem
 - sublimacja suchego lodu w gorącej wodzie
 - rosnąca bańka mydlana
 - maszynka do robienia dymiących baniek mydlanych
- *Kolorowa farmacja* – dr Katarzyna Czarnobaj, dr hab. Magdalena Prokopowicz, dr Marzena Jamrógievicz, dr hab. Krystyna Pieńkowska, dr Katarzyna Greber, Katedra i Zakład Chemii Fizycznej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Chemii Fizycznej
 - pokaz laboratoryjny dotyczący problematyki zmienności barw

- wpływ czynników (ropuszczalniki, pH, odczucia subiektywne) na barwę w aspekcie fizykochemicznym i technologii farmaceutycznej
- testowanie wskaźników naturalnych, rozdzielanie chromatograficzne barwników roślinnych oraz tych wykorzystywanych w produktach farmaceutycznych
- *Świat inżynierii biomedycznej* – mgr inż. Tomasz Kocejko, Zakład Radiologii, Katedra Inżynierii Biomedycznej PG
 - alternatywne sposoby komunikacji z komputerem
 - jak komputery mogą pomagać ludziom w ich codziennych czynnościach
 - czy możliwe jest połączenie nauk medycznych i technicznych
 - jak program komputerowy interpretuje ruch gałki ocznej i co z tego wynika
 - czym jest interfejs, jakie są zasady jego projektowania i jak powstają interfejsy człowiek – komputer
- *Twoje ręce – moje serce. O resuscytacji słów kilka* – dr Ewa Raniszewska, Maciej Zwierucho, Piotr Luboń, SKN przy Katedrze Medycyny Ratunkowej
 - zasady udzielania pierwszej pomocy
 - nauka na fantomach podstawowych czynności ratujących życie
 - pokaz pierwszej pomocy, prezentacja sprzętu używanego w medycynie ratunkowej
 - możliwość samodzielnego wypróbowania, jak działają urządzenia do wspomagania krążenia
 - omówienie wprowadzonych zmian w wytycznych Europejskiej Rady Resuscytacji
- *Zobacz swoje naczynia! Brak oddechu – i co wtedy?!* – lek. Ludmila Hasak, Katedra i Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii
 - prezentacja naczyń krwionośnych przy użyciu aparatu USG
 - nauka założenia wkłucia dożylnego typu wenflon na modelu
 - nauka sztucznej wentylacji płuc przez maskę twarzową za pomocą worka samorozprężalnego
 - prezentacja materiałów filmowych
- *Występowania prądów galwanicznych w jamie ustnej* – dr Alicja Cackowska-Lass, dr Agata Żółtowska, Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Stomatologii Zachowawczej
 - zastosowanie metali i ich stopów we współczesnej stomatologii (wypełnianie ubytków próchnicowych, wykonanie koron, mostów, aparatów ortodontycznych, protez szkieletowych czy implantów)
 - przyczyny powstawania prądów galwanicznych w jamie ustnej
 - efekty obecności prądów galwanicznych w jamie ustnej (metaliczny smak, zaburzenia odczucia smaku, pieczenie języka, owrzodzenia błony śluzowej, alergja na metale)
- *Drobnoustroje występujące w jamie ustnej* – dr Marta Ziolkowska-Klinkosz, dr Alina Gębska, Zakład Mikrobiologii Jamy Ustnej
 - pokaz drobnoustrojów występujących w jamie ustnej
 - wykonanie wymazu z jamy ustnej i jego fachowa ocena
 - ogląd drobnoustrojów w preparacie mikroskopowym
- *Badanie i ocena wód powierzchniowych i podziemnych* – dr Małgorzata Michalska, Zakład Ochrony Środowiska i Higieny Transportu
 - badania i monitoring wód powierzchniowych i podziemnych
 - podstawowe badania fizyko-chemiczne
 - zabezpieczone płytki z posiewami mikrobiologicznymi wody powierzchniowej (stodkowodnej i morskiej)
- obserwacja pod mikroskopem preparatów mikroorganizmów żyjących w wodzie (sinice, okrzemki)
- funkcje wody w organizmie człowieka, jej transport i składniki mineralne w niej rozpuszczone
- *W Akademickiej Zwierzętarńi – zwiedzanie* – mgr Monika Dmochowska, Trójmiejska Akademicka Zwierzętarńia Doświadczalna
 - zwiedzanie Akademickiej Zwierzętarńi: zmywalni i zaplecza laboratoryjnego
 - zasady pracy w zwierzętarńi obarierowanej (SPF) oraz metody hodowli i pielęgnacji zwierząt laboratoryjnych
 - etyka prowadzenia badań na zwierzętach
 - rezerwacja: na stoisku w dniu imprezy, telefonicznie: (58) 349 14 39; (58) 349 16 65 lub mailowo: tazd@gu-med.edu.pl
- *Nowoczesny ośrodek badań biomedycznych i monitorowania zdrowotności zwierząt laboratoryjnych* – mgr Monika Dmochowska – Trójmiejska Akademicka Zwierzętarńia Doświadczalna
 - rodzaje usług i badań realizowanych przez jednostkę
 - hodowla i sprzedaż zwierząt doświadczalnych (zasady hotelowania, opieki w doświadczeniu)
 - zasady monitoringu i diagnostyki stanu zdrowia zwierząt laboratoryjnych w standardzie FELAS
- *Profilaktyka, metody diagnostyki i leczenia nowotworów* – dr Kamil Drucis, Paweł Pobłocki, SKN przy Klinice i Katedrze Chirurgii Onkologicznej
 - kurs szycia chirurgicznego
 - nauka samobadania piersi na fantomach
 - prezentacja wykrywania czerniaków przy użyciu dermatoskopu
 - pokaz materiałów filmowych i fotograficznych z zabiegów chirurgii onkologicznej
- *Piękna i Bestie – baśń o Zdrowej Kobiecie i czyhających na nią Chorobach* – lek. Marcin Śniadecki, lek. Adam Ostrowski, Paweł Socha, Katedra i Klinika Ginekologii, Ginekologii Onkologicznej i Endokrynologii Ginekologicznej; Studenckie Koło Naukowe Ginekologii; ASGO



- baśń przedstawiająca przygody Zdrowej Kobiety i jej ucieczki przed czyhającymi na nią zagrożeniami
- praktyczne porady jak dbać o własne zdrowie
- warsztaty m.in. na temat pierwszej wizyty u ginekologa, cytologii, nowoczesnej antykoncepcji
- nauka samobadania piersi
- indywidualne konsultacje z położną
- konkursy z nagrodami
- *Dieta i sport tylko w duecie* – Wioleta Urban, Daniel Kasprovicz, Maja Tomczyk, SKN Dietetyków
 - trening pod okiem instruktora triathlonu
 - konkurs z tematyki sportowej i zdrowotnej
 - edukacja na temat zdrowego odżywiania
 - degustacja smacznych i zdrowych przekąsek
 - analiza składu ciała z omówieniem wyniku
 - rezerwacja do 17 maja telefonicznie 513 062 182 lub mailowo: m.tomczyk@gumed.edu.pl
- *Cyrk krwi* – dr Wojciech Nieroda, Katedra Fizjologii
 - pokaz obiegu krwi w organizmie
 - podział krwi na osocze i czynniki morfotyczne
 - zdolność do krzepnięcia i czynniki na nią wpływające
 - wpływ ciśnienia osmotycznego na krwinki (hemoliza)
 - hemoglobina i jej formy
 - pokazy o godz. 9, 10:30 i 12, sala 518, Katedra Fizjologii, V piętro
 - rezerwacja mailowo: nieroda@gumed.edu.pl
- *Metody sprawdzania egzaminów testowych* – dr Wojciech Nieroda, Pracownia Badania Efektów Edukacyjnych Katedry Fizjologii
 - system służący do przygotowania i sprawdzania egzaminów testowych
 - rozwiązywanie przykładowych testów, które zostaną natychmiast sprawdzone
- *Zastosowanie EMG biofeedback jako metody diagnostycznej zaburzeń czynności mięśni poprzecznie prążkowanych i wykorzystanie jej w rehabilitacji dzieci z wadami postawy* – dr Katarzyna Krzemińska, mgr Jolanta Szamotulska, Karolina Górka, Justyna Łapin, Zakład Fizjoterapii, SKN Fizjoterapia w Pediatrii
 - zastosowania EMG biofeedback w rehabilitacji dzieci z wadami postawy i diagnostyce zaburzeń czynności mięśni poprzecznie prążkowanych
 - ocena funkcji mięśni skośnych i mięśni prostego brzucha z wykorzystaniem biofeedback EMG
- *Elektroterapia w leczeniu bólu* – dr Rita Hansdorfer-Korzon, dr Elżbieta Rajkowska-Labon, mgr Marek Barna, mgr Karolina Studzińska, mgr Przemysław Krajka, Zakład Fizjoterapii
 - terapeutyczne zastosowanie prądu elektrycznego
 - elektroterapia i jej zastosowanie w uśmierzaniu bólu
 - możliwość bezpłatnego skorzystania z zabiegu
- *Płaskostopie – jak diagnozować i jak leczyć?* – dr Rita Hansdorfer-Korzon, mgr Damian Wnuk, Krystian Szymański, Wojciech Szreder, Zakład Fizjoterapii, SKN Kinezylogia Kliniczna
 - przyczyny płaskostopia, jego rodzaje i sposoby leczenia
 - budowa stopy, prawidłowa mechanika i wpływ wad na zmiany w funkcjonowaniu układu ruchu
 - proste ćwiczenia w celu skorygowania wady
 - badanie na podoskopie
 - instrukcje jak radzić sobie z płaskostopiem
 - zastosowanie aplikacji kinesiotapingu do korekcji wady stopy płaskiej
- *Walka z nadwagą i otyłością u dzieci i młodzieży przyjemną pracą nad samym sobą* – mgr Maja Nowacka-Kłos, mgr Agnieszka Drozd, Zakład Fizjoterapii
 - otyłość istotnym problem obniżającym jakość życia i przyczyną powstawania wielu chorób (nadciśnienia tętniczego, cukrzycy)
 - nowe, efektywniejsze, a jednocześnie mniej inwazyjne rozwiązania w walce z nadwagą i otyłością
 - ćwiczenia na platformie wibracyjnej
- *Nowoczesne metody rehabilitacji ręki* – dr Agnieszka Sobierajska-Rek, mgr Agata Babińska, mgr Magdalena Liszewska, Katedra i Klinika Rehabilitacji
 - metody rehabilitacji ręki przy użyciu takich urządzeń jak Hand Tutor, Jamar i splint pneumatyczny
 - ocena umiejętności manipulacyjnych oraz siły swoich rąk – wygodna rękawica z wbudowanymi czujnikami położenia i prędkości, dynamometr do oceny siły oraz precyzji chwytu czy stabilizator umożliwiający uzyskanie wymuszonego podporu w kończynie objętej niedowładem
- *Wczesne stadia rozwoju embrionalnego człowieka jako okres szczególnej wrażliwości na działanie czynników środowiskowych* – mgr Aneta Stasiewicz, Zakład Embriologii
 - związki między antropogenicznymi zanieczyszczeniami środowiska a możliwymi skutkami dla embrionalnego rozwoju człowieka
 - zależności pomiędzy człowiekiem a środowiskiem od początku jego rozwoju
 - model embrionu ludzkiego, pokaz multimedialny i filmy przedstawiające rozwój człowieka
 - konkurs rysunkowy, lepienie modelu moruli i embrionu
- *NIE wyPALaj siebie!* – Cezary Rydz, Rafał Resko, IFMSA-Poland Oddział Gdańsk
 - zagrożenia jakie niesie dym tytoniowy
 - skutki biernego palenia
 - praktyczne porady jak skutecznie odmawiać zapalenia papierosa
 - wizualizacja jak będzie się wyglądać za 10 lat paląc papierosy
- *Ocena narażenia na dym tytoniowy. Badanie miernikiem tlenku węgla* – dr Łukasz Balwicki, Katarzyna Szreder, Adrianna Jaworska, Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej, SKN Zdrowia Publicznego
 - wpływ dymu tytoniowego na organizm
 - ocena narażenia na dym tytoniowy
 - pomiar stężenia tlenku węgla w wydychanym powietrzu
- *Nie daj się wysuszyć!* – dr Łukasz Balwicki, Zakład Zdrowia Publicznego i Medycyny Społecznej
 - korzystny wpływ wody na organizm człowieka
 - proste eksperymenty chemiczne obrazujące obecność w wodzie jonów różnych pierwiastków korzystnych i niekorzystnych dla organizmu
 - walory ekologiczne i ekonomiczne wody z kranu
 - degustacja i porównanie różnych rodzajów wód wraz z oceną ich walorów dla konsumentów
 - edukacja ekologiczna zmierzająca do obniżenia ilości odpadów typu pet, głównie po wodach butelkowanych
- *USG – jakie to proste* – dr Wojciech Kosiak, Błażej Littwin, SKN Ultrasonografii
 - ultrasonografia jako prosta metoda obrazowania wnętrza ciała ludzkiego
 - jak powstaje obraz na monitorze, jak wykonywać badanie, jak je interpretować i dlaczego warto z niego korzystać
 - bezpłatne badanie ultrasonograficzne

PIKNIK NAUKOWY

26.05.2013 r. godz. 10-18, Skwer Kościuszki w Gdyni

- *Zobacz swoje naczynia! Brak oddechu – i co wtedy?!* – lek. Liudmila Hasak, Katedra i Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii
 - pokaz naczyń krwionośnych przy użyciu aparatu USG
 - warsztaty nauki założenia wkłucia do naczyń żylnych (wenflon) i samodzielnego podania leku
 - pokaz sztucznego dostarczania powietrza do płuc przez maskę twarzową za pomocą worka samorozprężalnego
 - pokaz materiałów filmowych i fotograficznych z zabiegów
- *Rośliny lecznicze – w świecie smaków i zapachów* – dr Natalia Filipowicz, Małgorzata Barczyńska, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
 - wybrane i powszechnie używane rośliny olejkowych, surowce olejkowe i pozyskiwane z nich olejki eteryczne
 - konkurs na rozpoznawanie zapachów różnych olejków
 - wytwarzanie prostych, domowych kosmetyków z wykorzystaniem olejków eterycznych i innych surowców roślinnych
 - rozpoznawanie ziół, wybranych owoców i warzyw
 - degustacja leczniczych mieszanek ziołowych
 - kolorowanki z wizerunkami roślin leczniczych
- *Bogate życie wewnętrzne, czyli goście w naszym ciele* – dr Justyna Stefanowicz-Hajduk, dr Adam Bogdan, Katedra i Zakład Biologii i Botaniki Farmaceutycznej, SKN przy Katedrze i Zakładzie Biologii i Botaniki Farmaceutycznej
 - upowszechnienie wiedzy z zakresu parazytologii, czyli gatunków pasożytów, jakimi człowiek może się zarazić w swoim najbliższym otoczeniu
- prezentacja preparatów mikroskopowych z użyciem mikroskopów optycznych, okazów wybranych pasożytów oraz plansz przedstawiających budowę i cykle rozwojowe poszczególnych gatunków
- na szalkach laboratoryjnych eksponowane będzie mięso różnych gatunków zwierząt, warzywa i owoce leśne jako źródła zarażenia niektórymi pasożytami
- *Profilaktyka, metody diagnostyki i leczenia nowotworów* – dr Kamil Drucis, Paweł Pobłocki, SKN przy Klinice i Katedrze Chirurgii Onkologicznej
 - kurs szycia chirurgicznego
 - badanie poziomu cukru we krwi
 - nauka samobadania piersi na fantomach
 - pomiar ciśnienia tętniczego
 - prezentacja wykrywania czerniaków przy użyciu dermatoskopu
 - pokaz materiałów filmowych i fotograficznych z zabiegów chirurgii onkologicznej
- *Twoje ręce – moje serce. O resuscytacji słów kilka* – dr Ewa Raniszewska, Maciej Zwierucho, Piotr Luboń, SKN przy Katedrze Medycyny Ratunkowej
 - zasady udzielania pierwszej pomocy
 - nauka na fantomach podstawowych czynności ratujących życie
 - pokaz pierwszej pomocy, prezentacja sprzętu używanego w medycynie ratunkowej
 - możliwość samodzielnego wypróbowania, jak działają urządzenia do wspomagania krążenia
 - omówienie wprowadzonych zmian w wytycznych Europejskiej Rady Resuscytacji

□

V edycja konkursu *Złoty Skalpel*

Redakcja *Pulsu Medycyny* przygotowuje V edycję konkursu *Złoty Skalpel*. Jego celem jest wyłonienie najwybitniejszych innowatorów w polskiej służbie zdrowia. Do udziału w konkursie zapraszamy pojedyncze osoby, zespoły badawcze, publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej oraz wszystkie instytucje, które w ostatnim roku wniosły nową jakość do opieki medycznej w Polsce. W szczególności czekamy na zgłoszenia dokumentujące:

- wynalezienie nowej metody diagnostycznej lub terapeutycznej;
- opracowanie nowej strategii związanej z organizacją i zarządzaniem w ochronie zdrowia;
- unowocześnienie polskiego systemu opieki zdrowotnej poprzez implementację innowacyjnych rozwiązań światowych.

Spośród zgłoszonych propozycji najlepszą wybierze ośmioosobowe jury, które przy dokonywaniu wyboru laureatów weźmie pod uwagę następujące kryteria: wkład w rozwój opieki

zdrowotnej w Polsce w trosce o dobro pacjenta, możliwość usprawnienia pracy personelu medycznego, szanse na upowszechnienie ocenianego rozwiązania oraz aspekty ekonomiczne.

Nagrodą główną w konkursie jest grant naukowy w wysokości 10.000 zł ufundowany przez partnera strategicznego – firmę GlaxoSmithKline.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 15 maja br., a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas uroczystego koktajlu w czerwcu 2013 roku.

Zapraszam serdecznie do udziału w konkursie. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin konkursu można znaleźć na stronie <http://zlotyskalpel.pulsmedycyny.pl>.

Monika Wysocka,
Puls Medycyny



ZŁOTY SKALPEL 2013

Kadry GUMed

Tytuł profesora otrzymali:

prof. dr hab. Andrzej Łachiński
prof. dr hab. Lidia Wolska

Stopień doktora habilitowanego otrzymali:

dr hab. Michał Chmielewski
dr hab. Krzysztof Kuziemski

Na stanowisku profesora nadzwyczajnego została zatrudniona

dr hab. Izabela Maciejewska

Na stanowisku starszego wykładowcy zostali zatrudnieni:

dr med. Marzena Chrostowska
lek. Tomasz Łopaciński
dr med. Izabela Łucka
dr med. Witold Prejzner

Na stanowisku starszego wykładowcy został zatrudniony

lek. Piotr Wiśniewski

Jubileusz długoletniej pracy w GUMed obchodzą:

25 lat

mgr Zofia Ogrodnik
mgr Jerzy Szarafiński
mgr Anna Żmijewska-Lipska

30 lat

dr hab. Anna Liberek
prof. dr hab. Roman Nowicki

40 lat

dr hab. Andrzej Frydrychowski, prof. nadzw.
prof. dr hab. Jerzy Lasek

Pracę w Uczelni zakończyli:

dr n. chem. Agnieszka Borowiec
Barbara Staniszevska
Elżbieta Wrotkowska

Zmiany na stanowiskach kierowniczych w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi

– z dniem 25.03.2013 r. mgr Wiesława Woźnickiej powierzono stanowisko zastępcy kwestora.

Zmiany w zakresie pełnienia funkcji kierowników jednostek organizacyjnych:

– z dniem 1.04.2013 r. dr hab. Joannie Kwiatkowskiej powierzono funkcję kierownika Katedry i Kliniki Kardiologii Dziecięcej i Wad Wrodzonych Serca, dotychczas pełniła funkcję p.o. kierownika
– z dniem 1.04.2013 r. dr hab. Małgorzacie Myśliwiec, prof. nadzw. powierzono funkcję kierownika Katedry i Kliniki Pediatrii, Diabetologii i

Endokrynologii, dotychczas pełniła funkcję p.o. kierownika

– z dniem 1.04.2013 r. prof. dr hab. Krzysztofowi Łukaszkowi powierzono funkcję kierownika Zakładu Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego
– z dniem 1.04.2013 r. dr. med. Jarosława Olszewskiego odwołano z funkcji p.o. kierownika Zakładu Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego.

Kadry UCK

Jubileusz długoletniej pracy w UCK obchodzą:

20 lat

Danuta Czaja
Dorota Klein
mgr piel. Mariola Storczyk

25 lat

Marzena Podeszwik
Ewa Prokopowicz
Henryka Rogalewska
Marcin Tarnowski

30 lat

mgr Iwona Lasek

35 lat

Brygida Komorowska



CENTRUM MEDYCYNY RODZINNEJ

GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO Sp. z o.o.

KRS 0000404500
NIP 9571062884 REGON 221573176
80-211 Gdańsk, ul. Dębinki 7
tel.: 58 349 -16-05, 58 349 -16-08, fax 58 349 -16-05
e-mail: cmr@gumed.edu.pl
www.cmr.gumed.edu.pl
PN-EN ISO 9001-2009

Nowa siedziba Centrum Medycyny Rodzinnej GUMed

Staraniem władz Uczelni, po długich peregrynacjach, 8 kwietnia br. CMR GUMed powróciło do budynku nr 1. Pięknie odnowiony budynek błyszczy przywróconą świetnością. Pacjenci i pracownicy Przychodni zyskali zlokalizowane na parterze zmodernizowane pomieszczenia. Nowoczesne wyposażenie oraz starannie zachowane i odnowione elementy historycznej architektury wnętrza robią imponujące wrażenie. Rozplanowanie pomieszczeń jest optymalne, co pozwoliło z jednej strony na integrację, z drugiej zaś dało możliwość wydzielenia części pediatrycznej. Mali pacjenci zyskali poczekalnię dostosowaną do swoich potrzeb. Zwarte położenie gabinetów lekarzy rodzinnych ułatwia orientację pacjentom, a białemu personelowi pracę. Także Poradnia Ginekologiczna zyskała nowy

blask. Jej urządzone w wysokim standardzie pomieszczenia spełniają rygorystyczne wymogi Sanepidu.

Z satysfakcją kontynuujemy realizację dotychczasowych zadań w zakresie ochrony zdrowia. Będziemy dokładać starań, aby świadczyć pomoc kompetentnie i nowoczesnie. Wierzymy, że nowa lokalizacja zaowocuje większym zadowoleniem pacjentów.

Rektorowi prof. Januszowi Morysiowi oraz władzom administracyjnym Uczelni składamy gorące podziękowanie za możliwość pracy w standardach XXI wieku.

lek. Grażyna Dijakiewicz,
dyrektor Centrum wraz z zespołem pracowników

IROs Forum pod przewodnictwem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Rok 2012 był piątym rokiem działalności IROs Forum (International Relations Offices Forum) – sieci działów współpracy z zagranicą siedemnastu wiodących polskich akademickich uczelni państwowych. Celem jego działania jest zwiększenie efektywności i zakresu współpracy międzynarodowej polskich uczelni, a w szczególności prowadzenie wspólnych działań w kierunku rozwoju wielopłaszczyznowej współpracy międzynarodowej oraz promocja i wdrażanie ich efektów wśród społeczności uczelni partnerskich.

Był to rok, który upłynął pod przewodnictwem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Przyniósł on dalszy rozwój Forum, jak również wyraźne podniesienie jego prestiżu i rangi. Kontynuowano seminaria szkoleniowe, opracowano polsko- i anglojęzyczną stronę internetową i własne materiały informacyjne. Rozwinięto działania promocyjne na rzecz uczelni partnerskich. Podtrzymywano współpracę z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE), Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW), Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) oraz Stowarzyszeniem PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”. Kontynuowano podstawowe zadanie statutowe IROs Forum, jakim jest podnoszenie kwalifikacji własnych poprzez udział w szkoleniach. Organizowano także szkolenia dla przedstawicieli innych uczelni.

W dniach 14-15 maja 2012 roku na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu zorganizowano seminarium szkoleniowe *Internacjonalizacja kształcenia – możliwość czy konieczność?* Było ono pomysłem i wspólną inicjatywą IROs Forum i Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Przewrotny tytuł seminarium miał zachęcić biorących w nim udział słuchaczy do dyskusji i przemyśleń. Do udziału w nim zostali zaproszeni przedstawiciele 80 polskich uczelni wykazujących się najlepszym współczynnikiem mobilności studentów i pracowników, a więc takich, które mają największe doświadczenie i osiągnięcia na polu umiędzynarodowienia kształcenia.

Czy jeśli uniwersytet wymienia co roku 100, 300, 500, 1000 i więcej studentów to można go nazwać umiędzynarodowionym? Czy rzeczywiście nasze szkoły świadomie podążają ścieżką umiędzynarodowienia? Czy określiły swoje priorytety? Jakie są korzyści z bycia uczelnią międzynarodową i co to znaczy? Czy jest to cel sam w sobie, czy też dodanie jakości celom określonym w strategiach rozwoju uczelni? Na te i inne pytania starali się odpowiedzieć zaproszeni wykładowcy. Byli nimi Natalia Chromińska, asystent rektora UAM, współautor Strategii Internacjonalizacji UAM, dr Rafał Witkowski, szef Centrum Edukacji Międzynarodowej UAM, który opowiedział o roli Centrum w procesie internacjonalizacji, a także dr Iwona Borkowska z Centrum Kompetencji Językowych i Społecznych w UAM. Swoje prezentacje



przedstawili również dr Marek Zimnak, prezes Stowarzyszenia PR i Promocji Uczelni Polskich „PRom”, oraz dr Krzysztof Niestrój i Dominika Janik-Hornik z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach opowiadając o dylematach internacjonalizacji uczelni wyższej.

Seminarium poprowadziła Beata Skibińska, zastępca dyrektora programu „Uczenie się przez całe życie”

Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Spotkanie zostało podzielone na trzy części. Pierwsza z nich poświęcona była internacjonalizacji szkół wyższych wczoraj, dziś i jutro. Dyrektor Skibińska podzieliła się z uczestnikami swoimi obserwacjami i przemyśleniami na temat internacjonalizacji w szkołach wyższych w Polsce od strony administratora edukacyjnych programów międzynarodowych. Poruszono także temat kompetencji językowych oraz promocji i jej roli w procesie internacjonalizacji polskich szkół wyższych. Część trzecia prowadzona była w formie dyskusji na temat wspólnych studiów jako efektywnego narzędzia wdrażania założeń internacjonalizacji kształcenia w szkołach wyższych. Seminarium zakończyło się próbą podsumowania i sformułowania postulatów odnoszących się do internacjonalizacji w celu przekazania ich Zarządowi i Radzie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji.

29 listopada 2012 r. w kampusie Politechniki Śląskiej odbyło się seminarium pt. *Różnice międzykulturowe w środowisku akademickim – jak przełamywać stereotypy*, zorganizowane przez IROs Forum, Politechnikę Śląską oraz Uniwersytet Śląski w Katowicach przy wsparciu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, KRASP oraz Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Seminarium cieszyło się dużym zainteresowaniem. Wzięło w nim udział ponad 100 uczestników i zostało wysoko ocenione w formularzach ewaluacyjnych.

Głównymi tematami poruszonymi podczas seminarium były bariery integracji, wrażliwość międzykulturowa na poziomie osobistym i organizacyjnym, praktyczne umiejętności międzykulturowe, komunikacja międzykulturowa, współpraca ze studentami zagranicznymi oraz podzielenie się z uczestnikami listopadowego seminarium naszymi doświadczeniami w tej materii.

W 2012 roku przyjęto w poczet członków IROs Forum nową uczelnię – Uniwersytet Łódzki.

Podobnie jak w latach poprzednich IROs Forum we współpracy z FRSE zorganizowało dwa seminaria szkoleniowe oraz wydało opinię na temat sztywnych stawek stypendialnych w odpowiedzi na pytanie skierowane do uczelnianych koordynatorów programu Erasmus.

IROs Forum wystąpiło o prezentację Sieci na posiedzeniu KRASP-u. Prezentacja odbędzie się w dniach 28-29 kwietnia br. na posiedzeniu w AGH w Krakowie. Wystąpiono do przewodniczącego KRASP-u o nadanie Srebrnego Krzyża Zasługi Beacie Skibińskiej, zastępcy dyrektora Programu



„Uczenie się przez całe życie” ds. Programów Erasmus, Erasmus Mundus, Tempus i Ekspertów Bolońskich FRSE.

Na zaproszenie MNIŚW i na prośbę dyrektor Anny Atlas przedstawiciele IROs Forum wzięli udział w spotkaniu dotyczącym zasad alokacji i finansowania wyjazdów stypendialnych w programie Erasmus. Spotkanie odbyło się 30 października 2012 roku w siedzibie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie.

IROs Forum było reprezentowane na dwóch międzynarodowych imprezach edukacyjnych. Podczas konferencji NAFSA, która odbyła się w Houston w dniach od 27 maja do 1 czerwca 2012 r. zaprezentowany został poster IROs Forum. Sesja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem uczelni i instytucji zagranicznych. NAFSA jest największą międzynarodową konferencją z zakresu internacjonalizacji szkolnictwa wyższego. W ubiegłym roku brało w niej udział ponad 8000 uczestników z 98 krajów. Oferta polskich uczelni promowana była również na stoisku zorganizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Fundację Rozwoju Systemu Edukacji pod hasłem „Ready, Study, Go! POLAND”. Przedstawiciele polskich uczelni oraz ich partnerzy zagraniczni wzięli również udział w uroczystości w MD Anderson Cancer Center, które jest wiodącym światowym ośrodkiem badań i leczenia nowotworów. Uroczystość została zorganizowana przez Ambasadę Polską w Waszyngtonie oraz MNIŚW.

Rethinking Education, Reshaping Economies to hasło przewodnie dorocznej konferencji European Association for International Education (EAIE), która odbyła się w dniach 11-14 września 2012 r. w the Convention Centre w Dublinie. Konferencja jest największym wydarzeniem edukacyjnym dla administracji średniego szczebla w Europie. Doroczna konferencja EAIE to największa ekspercka europejska konferencja dla profesjonalistów pracujących w szkolnictwie wyższym. Poza merytoryczną częścią konferencji, dotyczącą w znaczącym stopniu kwestii internacjonalizacji, ważnym elementem są wydarzenia o charakterze networkingowym, pozwalające uczestnikom nawiązywać i rozwijać współpracę reprezentowanych przez nich instytucji z partnerami zza granicy.

Konferencji towarzyszą targi edukacyjne, podczas których oferta polskich szkół została zaprezentowana na stoisku przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji pod hasłem „Ready, Study, Go! POLAND”. W konferencji wzięło udział ponad 4300 uczestników, w tym 50 uczestników z Polski. Szesnaście polskich uczelni (13 z nich to Uczelnie Członkowskie IROs Forum), które oddelegowały do Dublinia swoich przedstawicieli, skorzystało z możliwości bezpłatnej prezentacji materiałów promocyjnych i pełnienia dyżurów na stoisku podczas trwania targów.

Odwiedzający targi mogli uzyskać informację o systemie szkolnictwa wyższego w Polsce oraz publikacje dotyczące aktualnej oferty polskich uczelni. Stoisko było zlokalizowane w głównej części targów i była to już czwarta tego typu inicjatywa w 2012 roku. Polskie stoisko narodowe prezentowane było już podczas targów Education Abroad w Kijowie, APAIE w Bangoku oraz NAFSA w Houston w USA.



W dniach 17 i 18 stycznia 2013 r. odbyła się konferencja *Studenci zagraniczni w Polsce 2013*, którą zorganizowała Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Uniwersytet Warszawski oraz Fundacja Edukacyjna Perspektywy. Wzięło w niej udział ponad 250 osób z 95 uczelni, a sesje prowadzili przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i British Council. IROs Forum zostało zaproszone do udziału w panelu prowadzonym przez FRSE pt. *Jak wykorzystać programy Unii Europejskiej do poprawy konkurencyjności polskich szkół wyższych*. Ewa Kiszka i Dominika Janik-Hornik przygotowały wystąpienie zatytułowane *Rola biur współpracy z zagranicą we współczesnej szkole wyższej*, w którym przedstawiły m.in. wyniki ankiety o uczelniach członkowskich IROs Forum opracowanej w 2012 roku.

Wybrano kolejnego laureata dorocznej Nagrody IROs Forum im. Barbary Centkowskiej. Jest ona przyznawana od 2011 roku za szczególnie wkład w umiędzynarodowienie kształcenia w polskich uczelniach. W skład nagrody wchodzi dyplom i statuetka. Przyznaje ją Kapituła złożona z byłych przewodniczących i członków honorowych. Jej drugim, zaakceptowanym jednogłośnie laureatem został prof. Michał Seweryński, rektor Uniwersytetu Łódzkiego (1990-1996), minister edukacji i nauki (2005-2006), minister nauki i szkolnictwa wyższego (2006-2007), senator RP VIII kadencji. Profesor został wyróżniony za wyjątkowe zaangażowanie w proces zmian legislacyjnych mających na celu dalsze umiędzynaradawianie polskiego szkolnictwa wyższego i badań naukowych oraz za aktywną promocję polskiej nauki za granicą poprzez serię wystąpień na światowych kongresach oraz prowadzenie wykładów w charakterze *visiting professor* na uniwersytetach europejskich, amerykańskich i azjatyckich.

Przekazując przewodnictwo kolejnej uczelni członkowskiej – Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Katowicach, dziękuję Wszystkim Członkom, Przyjaciołom w kraju i za granicą za zaangażowanie i współpracę na rzecz rozwoju Forum, poprawy umiędzynarodowienia polskich uczelni oraz umacniania naszej marki na arenie międzynarodowej.

mgr Ewa Kiszka,
przewodnicząca Rady IROs Forum w roku 2012,
kierownik Działu Współpracy z Zagranicą,
Promocji i Projektów Rozwojowych GUMed

Wolne Miasto Gdańsk – wspomnienia gdańszczanki

Utworzone 15 listopada 1920 roku na mocy Traktatu Wersalskiego Wolne Miasto Gdańsk obejmowało obszar samego miasta i najbliższej okolicy. Zajmowało 1893 km², a zamieszkiwało w nim około 370 tysięcy mieszkańców. Liczebnie przeważała ludność niemiecka, choć co najmniej około 40 tysięcy deklarowało się w różnych formach jako Polacy, co stanowiło 10%, a nawet więcej ogólnej liczby mieszkańców terytorium gdańskiego. Zdecydowana jednak większość mieszkańców miasta, bez względu na to jakiej była narodowości, uważała się za gdańszczan. Zgodnie bowiem z decyzjami traktatu wersalskiego i Ligi Narodów terytorium Wolnego Miasta dysponowało atrybutami państwa, choć nimi nie było. Miało zatem swój parlament (Volkstag), będący organem ustawodawczym oraz Senat stanowiący władzę wykonawczą*. Dysponowało też konstytucją, herbem, flagą, hymnem i walutą. Decyzjami głównych zwycięskich państw w 1920 roku znacznie ograniczono prawa polskie do korzystania z portu gdańskiego. W wyniku tego powołano międzynarodową, parytetową polsko-gdańską Radę Portu i Dróg Wodnych, z niezależnym prezydentem, najczęściej Szwajcarem.

Rząd polski dla wypełnienia przywilejów przyznanych jej przez traktat, ustanowił Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polski w Wolnym Mieście Gdańsku. Natomiast protektorat nad Wolnym Miastem w imieniu Ligi Narodów sprawował Wysoki Komisarz, który w pierwszej instancji miał rozstrzygać spory pomiędzy Polską a Gdańskiem. Polsce przyznano w Wolnym Mieście wiele uprawnień, z których najważniejsze pozostawały na:

- prowadzenie spraw zagranicznych,
- objęcie terytorium gdańskiego polskim obszarem celnym,
- ochronę interesów obywateli miasta za granicą,
- zarządzanie komunikacją kolejową, pocztową, wojskową, również częściowego zarządzanie portem.

Uprawnienia te bojkotowały władze gdańskie, które m.in. przeciwdziałały osiedlaniu się Polaków na ich terytorium, Niemcom natomiast nie stawiały przeszkód. Senat utrudniał także zakładanie polskich firm i towarzystw handlowych, nabywanie nieruchomości i zatrudnienia obywateli polskich. Zobowiązania nałożone przez traktat i Ligę Narodów na władze gdańskie były traktowane formalistycznie, zwłaszcza w zakresie praw ludności pochodzenia i języka polskiego. Wypełniając postanowienia traktatowe, utworzono m.in. polskie szkoły mniejszościowe, utrzymywane przez Senat, ale na bardzo niskim poziomie. Stąd Polacy powołali już w końcu 1921 roku Macierz Szkolną w Gdańsku z zamiarem zorganizowania polskiego szkolnictwa i polskiej oświaty w duchu katolickim i narodowym. Przez cały okres międzywojenny Macierz Szkolna prowadziła działalność w obronie polskości, organizując ochronki, szkoły powszechne w Gdańsku i okolicznych miejscowościach oraz aktywnie wspierając inicjatywy rozbudzające ducha polskości. Z jej inicjatywy powstały Polska Szkoła Handlowa i Gimnazjum Polskie oraz wiele doksztalających szkół zawodowych, szkół licealnych, organizowano też kolonie letnie i pomoc materialną dla polskich dzieci. W 1939 roku było około 150 szkół podstawowych i kilka szkół średnich oraz instytucji opieki pozaszkolnej.

W Wolnym Mieście Gdańsku działały liczne polskie organizacje społeczne, kulturalne i sportowe. Najważniejsze wśród nich Gmina Polska i Związek Polaków, najpierw konkurowały a później się zjednoczyły. Wśród organizacji społecznych Klub Sportowy „Gedania”, najstarszy (1922) i największy związek sportowy miał liczne sekcje, której członkowie osiągnęli znaczące wyniki, zarówno na terenie gdańskim, ale także w Niemczech i Polsce. Ukazywało się również wiele polskich czaso-



Prof. Barbara Wituszyńska, absolwentka Wydziału Farmaceutycznego AMG. Od 1956 r. do czasu przejścia na emeryturę w roku 1997 pracowała w Katedrze i Zakładzie Bromatologii, gdzie uzyskała kolejne stopnie naukowe: doktora i doktora habilitowanego. Na uwagę zasługują jej osiągnięcia naukowo-badawcze w zakresie opracowywania i adaptacji metod analitycznych stosowanych w badaniu jakości żywności i ustalaniu obiektywnych kryteriów oceny jakości zdrowotnej produktów spożywczych i racji pokarmowych ludności w Polsce. Współpracowała z Instytutem Żywności i Żywienia w Warszawie i w Budapeszcie, gdzie odbyła staż naukowy w 1967 r. Wspólnie z pracownikami Katedry opracowywała program nauczania bromatologii dla studentów farmacji, będąc współautorem sześciu wydanych skryptów do ćwiczeń z analizy środków spożywczych. Prowadziła wykłady w ramach szkolenia podyplomowego dla lekarzy i pielęgniarek. Od 1989 r. pełniła funkcję sekretarza naukowego Wydziału II Nauk Biologiczno-Medycznych Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

pism aż do 1939 r. Najważniejsza była niewątpliwie *Gazeta Gdańska*, inne jak *Kurier Gdański*, *Straż Gdańska*, *Gmina Polska* czy *Robotnik Gdański* pojawiały się przez kilka lat i zniknęły. Istniały też dwie polskie drukarnie, które wydały łącznie około 3 tysięcy druków polskich.

W WMG funkcjonowały polskie kościoły z błogosławionymi duchownymi wyniesionymi na ołtarze przez Jana Pawła II w 1999 roku podczas pielgrzymki do Polski – kościół św. Stanisława we Wrzeszczu z Bronisławem Komorowskim i kościół Chrystusa Króla w Gdańsku z Franciszkiem Rogaczewskim oraz w Nowym Porcie kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej z Marianem Góreckim. Księża ci, podobnie jak wielu działaczy polonijnych, zostali 1 września 1939 r. aresztowani, pobici i uwięzieni w tzw. Victoria Schule w Gdańsku. Następnie osadzono ich w obozie w Stutthofie (Sztutowo). Tam też 22 marca 1940 roku w Wielki Piątek rozstrzelano ich, prawdopodobnie w pobliskim lesie.



Po dojściu w 1933 r. Adolfa Hitlera do władzy w Niemczech, Senat Gdański pod naciskiem NSDAP (National Socialistische Deutsche Arbeiter Partei) ograniczał coraz bardziej uprawnienia państwa polskiego i ludności polskiej. Nasilały się prowokacje antypolskie, organizowano oddziały hitlerowskich bojówek. W Gdańsku 1 września 1939 r. o godz. 4.47 strzałami z wizytującego okrętu szkolnego Schleswig-Holstein rozpoczęła się II wojna światowa. Kompania szturmowa Kriegsmarine zaatakowała załogę polskiej wojskowej składnicy przeładunkowej na Westerplatte, a oddziały hitlerowców przypuściły szturm na Poczta Polską w Gdańsku. Rankiem tego samego dnia Albert Forster, gauleiter, ogłoszony wcześniej głową państwa, zwrócił się do Hitlera o włączenie Wolnego Miasta Gdańska do III Rzeszy. W parę godzin później inkorporacja ta zamknęła historię drugiego już w dziejach Gdańska wolnego miasta (1803-1813 i 1920-1939). Tyle przypomnienia historii miasta.

Urodziłam się w Gdańsku, podobnie jak moje rodzeństwo – brat o siedem lat młodszy ode mnie, mieszkający obecnie w Toruniu i o rok starsza, nieżyjąca już siostra. A zaczęło się od tego, że nasz ojciec, Henryk Rosochowicz** w roku 1919 zaraz po I wojnie światowej z Torunia przyjechał do Gdańska. Tutaj rozpoczął studia na Wydziale Budowy Maszyn Okrętowych na ówczesnej Koenigliche Technische Hochschule zu Danzig. W trakcie jego pięcioletnich studiów zmieniła się nazwa uczelni na Technische Hochschule der Freien Stadt Danzig, w Polsce popularnie nazywanej Politechniką Gdańską. Po ukończeniu studiów jako dyplomowany inżynier budownictwa okrętowego początkowo podjął pracę w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Gdańsku, a następnie zatrudniony został w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Nowym Porcie. Naszą matkę sprowadził do Gdańska z Chełmży koło Torunia. Ożenił się z nią i zamieszkali razem w Nowym Porcie.

Naszymi najbliższymi sąsiadami były rodziny niemieckie, z których dziećmi początkowo byłam w bardzo dobrej komitywie. Mając pięć lat nauczyłam się od nich kilku podstawowych pojęć po niemiecku, a one poznały kilka słów polskich. Pamiętam, że na lalkę wołałam *puppe*. Do polskiej szkoły w Nowym Porcie poszłam jako sześciolatka. Miałam niedaleko, gdyż nasza szkoła mieściła się w pobliskich dawnych koszarach pruskich. Początkowy okres względnej niemieckiej serdeczności z bie-

giem czasu ulegał coraz większemu pogorszeniu. Dzieci niemieckie, z którymi początkowo bawiłam się, zaczęły wyzywać mnie od Polanek i przestały traktować mnie jak rówieśnika. Po trzech latach nauki w szkole podstawowej poszłam do Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej, które mieściło się w dawnych koszarach przy ulicy Am Weissen Turm w Gdańsku (przy Białej Wieży), dzisiaj ul. Jana Augustyńskiego. W dużej mierze Gimnazjum zawdzięcza swoje powstanie pracownikom Polskich Kolei w Gdańsku, w tym znanemu pisarzowi Stanisławowi Przybyszewskiemu, którego apel o wsparcie finansowe tej polskiej placówki odbił się szerokim echem w kraju. Dla nas dyrekcja kolejowa podstawiła specjalne pociągi dla młodzieży szkolnej. Jeździły one od Wejherowa aż na przystanek pod samym Gimnazjum. Z Nowego Portu do Gimnazjum jeździłam pociągiem do Gdańska Głównego, następnie na innym peronie wsiadałam do pociągu jadącego do

Polski, który zatrzymywał się na stacji Petershagen (obecnie Zaroślak). Ze stacji schodami dochodziłam do budynku szkoły. Od 1 września 1925 r. Gimnazjum kierował dyrektor Jan Augustyński. W 1935 roku szkoła otrzymała imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kalendarz roku szkolnego oparty był na systemie niemieckim, podział klas według starego systemu pruskiego, a więc seksta, kwinta, kwarta niższa i wyższa, tercja niższa i wyższa, secunda niższa i wyższa – prima. Łącznie było 9 klas gimnazjalnych. Każdy z uczniów zobowiązany był nosić godło, odpowiadające danej klasie, na granatowym berecie. W moim przypadku pod literami GPG (Gimnazjum Polskie w Gdańsku) znajdował się srebrzysty pasek oraz jedna złota gwiazda (seksta). Natomiast w roku 1939, gdy przeszłam do kwinty, pod srebrzystym paskiem znajdowały się dwie złote gwiazdy. Nauka w następnej klasie rozpoczynała się w okresie wielkanocnym. Uczniowie starszych klas nosili białe berety.

W połowie sierpnia 1939 roku, gdy skończyły się letnie wakacje, wróciłam z Polski do Gdańska. Po upływie kilku dni dyrektor Augustyński wezwał wszystkich uczniów do auli i oznajmił, że szkoła zostanie zawieszona na okres około dwóch tygodni. Nakazał udać się do domów, oczywiście po usunięciu z beretów godła szkoły. Po wyjściu ze szkoły niejednokrotnie napadały nas gromady młodzieży z Hitlerjugend i obrzucały kamieniami. Również wówczas z trudnością doszliśmy do Dworca Głównego, a stamtąd udało nam się dojechać pocią-





giem do Nowego Portu. Przed budynkiem, gdzie mieszkaliśmy, stał już nasz samochód (marki Hansa-Lloyd). Ojciec kazał nam przygotować się do wyjazdu do Polski. Byliśmy już tylko z ojcem, matka nasza od półtora roku nie żyła. Chorując na kamicy nerkową nie zamierzała, ze względu na troje dzieci, udać się do szpitala niemieckiego. Dopiero, gdy ojciec służbowo wyjechał na kilka dni do Holandii, matka zdecydowała się na terapię szpitalną na ulicy Łąkowej. Jednak było za późno i zmarła w lutym 1938 roku. Przypominam sobie przebieg jej pogrzebu. Najpierw msza św. żałobna w kościele Chrystusa Króla, gdzie proboszczem był bliski nam ksiądz Franciszek Rogaczewski, potem karawanem samochodowym udaliśmy się na cmentarz leżący w pobliżu Politechniki. Po wojnie cmentarz ten został zlikwidowany, a grób matki przeniesiony na obecny cmentarz Srebrzysko.

Zostaliśmy półsierotami. W sierpniu 1939 roku ojciec już wiedział, że szykuje się wojna i na parę dni przed jej wybuchem odwiózł nas do bardziej bezpiecznego Torunia, do siostry zmarłej matki. Sam wrócił do naszego mieszkania w Nowym Porcie, gdzie kilkanaście minut przed wybuchem II wojny światowej został aresztowany przez gestapo. Przeszedł przez Victoria Schule i wywieziony do Oświęcimia 4 lutego 1942 roku, tam go zamordowano.

Wnuk mój na podstawie różnych dokumentów i publikacji opisał życie mojego ojca Henryka Rosochowicza. W okresie Wolnego Miasta Gdańska był jednym z aktywniejszych członków товариств polonijnych na terenie Wolnego Miasta Gdańsk, a szczególnie organizacji zrzeszających studentów polskich. Z zebranych dokumentów wynika, że na ojca wydziale przed I wojną światową studiowało zaledwie dwóch Polaków, natomiast w początkach lat 20. już było ich kilku, w tym mój ojciec. Należeli oni do „Bratniej Pomocy”, organizacji uznawanej przez większość Polaków studiujących na Politechnice, jako występującej w ich interesie. Studenci niemieccy starali się czynić Polakom coraz więcej utrudnień m.in. ograniczali lub wręcz uniemożliwiali korzystania z kreslarni z całym jej wyposażeniem. W semestrze letnim 1924 r. 12 Polaków studiujących na noszącym wówczas nazwę Wydziale Budowy Okrętów i Maszyn Okrętowych założyło pierwsze polskie studenckie koło naukowe z dziedziny budownictwa okrętowego. Nowa organizacja przyjęła nazwę Koło Studentów Polaków Techniki Okrę-

towej Politechniki Gdańskiej, później dodając nazwę KORAB. Ambitnym celem tej grupy było rozwinięcie rodzinnego polskiego przemysłu okrętowego i umocnienie idei usamodzielnienia Polski w gospodarce morskiej. Ojciec działał w innych organizacjach Politechniki, m.in. w Stowarzyszeniu Polskich Inżynierów Budownictwa Okrętowego (SPJ BO) oraz włączył się do prac jednej z czterech polskich korporacji studentów pod nazwą Polski Związek Akademików „Gedania” (założona w 1924 r.). Później, już jako pracownik Rady Portu i Dróg Wodnych, na jednym z posiedzeń „Gedanii” wygłosił referat pt. *Piękno linii okrętowych*. Kompetencję i jego pracowitość szybko dostrzeżono i z ramienia Polskiej Delegacji Rady Portu i Dróg Wodnych został zastępcą kierownika w Urzędzie Budowy Maszyn, gdzie przełożonym był Niemiec.

Jednym z najbardziej zatwardziałych narodowych socjalistów był Arthur Greiser, członek Gdańskiej Delegacji Rady Portu i Dróg Wodnych. Po przejściu władzy przez NSDAP opublikował szereg artykułów obrzucających zarzutami Polską Delegację Rady Portu oraz wszystkich Polaków pracujących w tej instytucji. Wówczas odbył się wiec zrzeszonych w ZZP (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) robotników i pracowników umysłowych, którzy w uchwalonej rezolucji dali Greiserowi ostrą ripostę. Następnego dnia Greiser udał się do ojca, wyciągnął broń i nawiązując do uchwały ZZP powiedział: – Proszę popatrzeć, jestem gotowy, to jest w porządku, wypróbowane i dobrze strzela. Ojciec zaś odpowiedział: – Polacy tak szybko nie strzelają, my próbujemy raczej załatwiać całą sprawę w drodze porozumienia.

W wyniku tego zajścia rząd polski wystosował do Senatu notę protestacyjną. Fakt ten podany jest w książce *Zwary Wspomnienia gdańskiego bówki*. Po wojnie zdarzenie to przywoływano w procesie Greisera, który został skazany i powieszony w Poznaniu, w jednej z ostatnich powojennych egzekucji publicznych.

Już w pierwszych dniach wojny cały dobytek naszej rodziny zarekwirowała niemiecka administracja. Ojca uwięziono, a następnie zamordowano. Po wojnie nie chciałam mieć nic wspólnego z Niemcami, nienawidziłam ich. Jednak po pewnym czasie zmieniłam się. Wychowałam się w dużej tolerancji. W dodatku jako katoliczka stale odmawiam *Ojciec nasz*, a po niemiecku *Vater unser*. Modlitwa mówi przecież *odpuść nam na-*





Autorka (z lewej) wraz z mamą i siostrą, Gdańsk 1938 r.

szę winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Przebaczyłam Niemcom, ale to nie oznacza, że można zapomnieć krzywdy i niesprawiedliwości. Szukam pojednania między naszymi narodami i od wielu lat należę do Adalbertus-werk e.V. (Stowarzyszenie św. Wojciecha). Powstało ono w 1960 roku w Dusseldorfie jako organizacja oświatowa zrzeszająca gdańskich katolików. Corocznie spotykamy się u franciszkanów w kościele św. Trójcy lub udajemy się do Westfalii, do Gemen w Muensterland (w Niemczech). Podczas naszych spotkań i seminariów niemiecko-polskich jest dużo wykładów, poruszających problematykę porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami. Chyba patrzemy na siebie inaczej. Zdajemy sobie sprawę, że ideologie mogą zniszczyć człowieka, który z trudem później się podnosi.

Barbara Wituszyńska,
em. profesor w Katedrze i Zakładzie Bromatologii
Wydziału Farmaceutycznego

* Volkstag miał rzadko spotykane, nie tylko w Europie, uprawnienia. Obradował jako organ ciągły, a nie jak inne parlamenty na zamkniętych sesjach. Członkowie Volkstagu wybierali Senat, odpowiednik rządu w państwach, sprawując władzę wykonawczą, a jednocześnie organ wykonawczy administracji samorządowej. Senat dzielił się na senatorów pobocznych (parlamentarnych), zwanych im Nebenamt, czyli polityków, odpowiadających składowi politycznemu Volkstagu i senatorów głównych (im Hauptamt), tzw. fachowców, którzy kierowali pracą poszczególnych resortów. Tych ostatnich wybierano na czas określony, choć nie można było ich wcześniej odwołać, natomiast senatorowie polityczni mieli kadencję bezterminową, ale można było ich usunąć przez votum nieufności. Członkowie Senatu mogli jednocześnie zasiadać jako postowie w Volkstagu

** Henryk Rosochowicz (1900-1942) [w literaturze za datę śmierci przyjmuje się 1939 r.], w latach 1919-1924 studia na Technische Hochschule w Gdansk, w latach 1924-1926 w Dyrekcji Okręgowej PKP w Gdańsku, od 1926 w Radzie Portu i Dróg Wodnych na stanowisku zastępcy kierownika Urzędu Budowy Maszyn, aktywny w środowisku polskich studentów, później współuczestnik tworzących się organizacji skupiających ludzi widzących potrzebę rozwijania polskiego przemysłu morskiego oraz działacz wielu organizacji polonijnych.

Podziękowanie

Redakcja dziękuje historykowi dr. Andrzejowi Drzycimskiemu za konsultację tekstu i udostępnienie zamieszczonych we wspomnieniu zdjęć.

Kalendarium rektorskie

26.03.2013 r. – prof. Janusz Moryś uczestniczył w posiedzeniu Rady Rektorów Województwa Pomorskiego.

27.03.2013 r. – rektor Moryś spotkał się z wicemarszałek województwa pomorskiego Hanną Zych-Cisoń, aby omówić kwestie rozwoju ośrodków neurochirurgicznych w województwie pomorskim.

5.04.2013 r. – Rektor GUMed wziął udział w konferencji naukowej *Rak wątrobowokomórkowy. Od podejrzenia do leczenia*.

7.04.2013 r. – prof. Janusz Moryś, rektor Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku prof. Ludmiła Ostrogórska oraz rektor Akademii Muzycznej w Gdańsku prof. Maciej Sobczak podpisali umowę o wspólnym prowadzeniu studiów podyplomowych na kierunku arteterapia.

12.04.2013 r. – rektor Moryś uczestniczył w Zjeździe Polskiego Towarzystwa Anatomicznego w Warszawie.

Towarzystwa

Towarzystwo Medycyny Morskiej Tropikalnej i Podróży

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Polskiego Towarzystwa Medycyny Morskiej Tropikalnej i Podróży odbyło się 22 marca br. Przewodniczącym Zarządu Głównego na lata 2013-2016 wybrano pracownika naszego Uniwersytetu dr. med. Andrzeja Kotłowskiego, kierownika Zakładu Medycyny Tropikalnej i Epidemiologii WNoZ GUMed.

Tomasz Chodnik,
członek zarządu głównego PTMMTP

Polskie Towarzystwo Otolaryngologów - Chirurgów Głowy i Szyi Oddział Pomorski

Zarząd Oddziału zaprasza na zebranie naukowo-szkoleniowe w dniu 11 maja 2013 r. (sobota) o godz. 10:00 do sali wykładowej im. prof. Z. Kieturakisa w Centrum Medycyny Inwazyjnej UCK (ul. Smoluchowskiego 17). W programie:

1. *Rehabilitacja głosu chorych po operacjach raka krtani* – kol. A. Sinkiewicz (Zakład Foniatrii i Rehabilitacji Głosu CM Bydgoszcz UMK Toruń)
2. *Rehabilitacja foniatryczna chorych z dysfonią porażenną* – kol. G. Urbańska (CSiM Medincus Gdańsk)
3. *Współczesne metody badań foniatrycznych* – kol. J. Cieszyńska (Szpital Miejski w Gdyni), W. Skrzypczak (GUMed)
4. Prezentacja firmy Glaxo-SmithKline.

Jerzy Kuczkowski, przewodniczący zarządu
Tomasz Przewoźny, sekretarz zarządu
Oddziału Pomorskiego PTORL

80-214 Gdańsk, ul. Smoluchowskiego 17, Klinika Otolaryngologii GUMed;
tel. 3493110; 3493393, fax: 3461197; www.klorl.gumed.edu.pl; e-mail:
ptol@gumed.edu.pl; konto: 64 1020 1811 0000 0302 0070 8149

Laureatka Nagrody im. Aleksandry Gabrysiak

Lek. Elżbieta Kłoda

rozmowę przeprowadził
red. Wiesław Makarewicz

Gratuluje wyróżnienia jakim jest przyznanie tegorocznej Nagrody im. Aleksandry Gabrysiak. Jak to się stało, że wkrótce po ukończeniu studiów lekarskich podjęła Pani pracę na misjach medycznych?

Początkowo po studiach, które ukończyłam w 1983 r., fascynowała mnie onkologia. Wkrótce jednak przyszło rozczarowanie i poczucie bezsilności, ponieważ z reguły trafiali do nas pacjenci w bardzo zaawansowanym stadium choroby, gdy już nie można było podjąć skutecznego leczenia. Wówczas pracę na oddziale wewnętrznym szpitala w Redłowie umożliwił mi prof. Wermut.

O moich dalszych losach zdecydował w znacznej mierze przypadek. Szukając sposobu na podniesienie swoich dochodów, zapisałam się na trzytygodniowy kurs z zakresu chorób tropikalnych w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, który upoważniał do starania się o pracę lekarza okrętowego. W latach 80. była to bardzo kusząca perspektywa. Niedługo po tym kursie otrzymałam propozycję atrakcyjnego rejsu, ale jakiś wewnętrzny głos podpowiadał mi, że to jeszcze nie ten czas. Odstąpiłam więc to miejsce koleżance, jednak wkrótce los zetknął mnie z organizacją „Mercy Ships”. Do Gdyni przyptynał w 1990 roku po raz pierwszy statek – szpital m/v „Anastasis”. Należał on do organizacji „Mercy Ships”, a do Polski przyptynał z darami. Było to zrządzenie Opatrzności. Chrześcijańska organizacja charytatywna „Mercy Ships” posiadała w latach 80. cztery statki – szpitale, które poprzez swoją pracę misyjną wspierały najbiedniejsze rejony świata. Największy z nich, m/v „Anastasis”, pływał do Afryki.

Od zawsze odczuwałam silną potrzebę niesienia pomocy innym ludziom. W tym czasie byłam już w Polsce członkiem organizacji Chrześcijańskie Stowarzyszenie Medyczne. Władze Stowarzyszenia poprosiły mnie o nawiązanie kontaktu i współpracę ze statkiem podczas jego pobytu w Gdyni. Moja rola sprowadzała się do czegoś w rodzaju misji łącznikowej, gdyż będąc lekarzem oraz znając teren i miejscowe stosunki ułatwiałam załatwianie różnych spraw z władzami lokalnymi i państwowymi.

Na m/v „Anastasis” spotkałam fascynującą, wielonarodowościową grupę ludzi tworzących chrześcijańską wspólnotę. Na statku było ogółem 350 osób o różnej profesji. Największy był dział medyczny. Wśród personelu był też jeden lekarz z poludnia Polski – dr Józef Matysz, chirurg dziecięcy. Kontakt z tymi ludźmi, ze statkiem i organizacją „Mercy Ships” zrobił na mnie bardzo duże wrażenie.

Rok później, w 1991 roku, statek ponownie przyptynał do Gdyni, lecz już z nieco inną misją. Zostałam zaproszona, by popłynąć z nimi w krótki rejs do Estonii. Zorganizowałam 7-osobową grupę z Polski. Byliśmy na tym statku gośćmi, jednak włączyliśmy się także w prowadzone działania. Rejsy europejskie poświęcone były szerzeniu informacji i propagowaniu



Fot. Wiesława Klemens

realizowanej przez statek misji, zdobywaniu darów oraz funduszy, jak i rekrutacji nowych wolontariuszy.

W podróży powrotnej jedna z pracujących na statku amerykańskich rodzin zaproponowała mi, abym popłynęła z nimi w półroczny rejs. Zaoferowała mi sponsorowanie tej wyprawy. Praca na statku odbywała się bez wynagrodzenia i należało zapłacić koszty swego utrzymania. Dla wielu osób sytuacja, że płaci się za to, że się pracuje jest niewyobrażalna, ale ja byłam już do tego emocjonalnie przygotowana. Po powrocie do Gdyni uzyskałam urlop bezpłatny. Kilka tygodni później zaokręto wałam się na statek w Bordeaux i popłynęłam w rejs do Afryki na Wybrzeże Kości Słoniowej i do Gwinei Równikowej. Tak się zaczęła moja pierwsza misja.

Czy czuła się Pani do tej pracy zawodowo i emocjonalnie przygotowana?

Niezupełnie, lecz byłam pod wrażeniem empatii otaczających mnie ludzi. W tym czasie byłam internistką z I stopniem specjalizacji, jedynie po krótkim kursie w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni. Na miejscu, już w Afryce, przydzielono mnie do 15-osobowego zespołu, który każdego dnia wyjeżdżał ze statku do pracy w buszu. To było coś w rodzaju mobilnej przychodni. Na noc wracaliśmy na ogół na statek. Nocowanie we wsiach było niebezpieczne, głównie z uwagi na brak czystej wody i odpowiednich warunków sanitarno-higienicznych. Brak czystej wody, niska higiena, ubóstwo i bardzo proste warunki życia do dzisiaj są ogromnym problemem w całej Afryce. W buszu pracowałam przez pierwsze 2 lata, potem powierzono mi obowiązki lekarza dla załogi i jednocześnie lekarza współnadzorującego oddział szpitalny na statku.

Załoga składała się z 350 osób, w tym z 62 dzieci, mieliśmy bowiem na statku 36 rodzin. Prócz tego nadzorowałam wszystkich pacjentów, przed i po operacjach. Tu okazała się bardzo przydatna moja wiedza internistyczna. Korzystałam też z wiedzy o chorobach tropikalnych, którą nabyłam w trakcie nauki w Szkole Medycyny Morskiej i Tropikalnej na Uniwersytecie w Liverpoolu. W czasie jednego z pobytów w Londynie udzielając wywiadu dla lokalnej gazety zadano mi pytanie o moje marzenia. Podzieliłam się moim pragnieniem zdobycia głębszej wiedzy o chorobach tropikalnych, aby moja praca w Afryce była jeszcze bardziej owocna. Napisano o tym w gazecie, a repor-

terka opowiedziała o tym w swoim kościele. Wspólnota zorganizowała specjalną sześciomiesięczną zbiórkę funduszy, co dało kwotę 6 500 funtów. Wystarczyło to na opłacenie mojego pobytu, półroczne studia na Uniwersytecie w Liverpoolu i egzaminy końcowe w zakresie medycyny morskiej, tropikalnej i higieny pracy. Ten bardzo intensywny czas nauki zakończyłam trudnym, ale pomyślnie zdany państwowym egzaminem.

Bazując na zdobytej wiedzy i doświadczeniach, aby lepiej przygotowywać dorosłych i dzieci do operacji, utworzyłam specjalne punkty konsultacyjne na statku. Wraz z innymi członkami działu medycznego stworzyliśmy dla niedożywionych i głodujących dzieci punkty medyczne, których celem było poprawienie stanu odżywienia dzieci. Na statku wykonywano różne zabiegi chirurgiczne, np. w zakresie chirurgii oka, chirurgii szczękowej i twarzoczaszki, zabiegi ortopedyczne i ginekologiczne.

Codziennie na statku przez 6-9 miesięcy w roku, w trzech salach operacyjnych wykonywano po 10-12 zabiegów. Wiele skomplikowanych zabiegów chirurgicznych w obszarze twarzoczaszki wykonywano głównie z powodu guzów, nieraz bardzo znacznych rozmiarów. Tu mała dygresja – w Afryce lepiej czasami chorować na nowotwór złośliwy i szybko umrzeć niż mieć nowotwór łagodny. Bo łagodny urastając czasami do monstrualnych rozmiarów, prowadzi praktycznie do skrajnej nędzy i izoluje chorego od wspólnoty. Dzięki dobrej prewencji udało się nam znacznie obniżyć częstość powikłań pooperacyjnych.

Sytuacja epidemiologiczna w różnych rejonach Afryki jest bardzo odmienna. Na Madagaskarze dodatkowo zajmowaliśmy się trądem, w Gambii problemem było zapalenie opon mózgowych i mózgu. W Ghanie natomiast organizowaliśmy badania przesiewowe i leczenie uczniów wielu szkół zakażonych przywrą krwi (*Schistosoma haematobium*) – pasożytem atakującym pęcherz moczowy. Niestety bez powodzenia walczyliśmy z epidemią odry, spotykaną w wielu wsiach Afryki Zachodniej. W każdym kraju prowadziliśmy szczepienia dzieci.

Praca na misjach jest nie tylko pracą internisty, wymaga wszechstronności. Byłam tam pediatrą, ginekologiem, stawałam do zabiegów, składałam złamane kończyny i organizowałam bank krwi. Z malarią zmagaliśmy się codziennie. Sama na początku pracy misyjnej ją przechorowałam, początkowo bardzo opornie reagowała na leki.

Z wielkim podziwem patrzyłam na działalność lokalnych służb medycznych w krajach afrykańskich. Jak wiele potrafią osiągnąć, mając tak niewiele! Pracowałam z lekarzami z różnych krajów, ale tylko niewielu było tak przygotowanych, aby pojechać do buszu tak jak my ze słuchawkami, kilkoma lekami i z gołymi rękami, bo my sobie potrafimy poradzić. Od lokalnych pracowników medycznych mogliśmy się bardzo wiele nauczyć. W wielu krajach Afryki na jednego lekarza przypada ponad



100.000 ludności. Dlatego wiele szpitali i punktów medycznych prowadzonych jest przez doświadczony personel średni. Z wielkim szacunkiem wspominam pielęgniarzy i pielęgniarki, od których nauczyłam się tak wiele.

Proszę wyjaśnić Czytelnikom na czym polegał chrześcijański charakter misji?

Wspólną płaszczyzną, na której wszyscy spotykaliśmy się była wiara w Boga. Misja miała charakter chrześcijański, dlatego też była w naszym zespole osoba, która zajmowała się ewangelizacją. W czwartki, jako załoga, mieliśmy coś w rodzaju spotkań formacyjno-ewangelizacyjnych, ale z zachętą, by w niedzielę uczestniczyć w nabożeństwach w swoich własnych kościołach. To był prawdziwy, realizowany w praktyce ekumenizm. Przez dłuższy czas byłam jedyną katoliczką na statku i nie spotykałam mnie z tego tytułu żadne przykrości. Wszyscy realizowali swoją potrzebę pomagania innym, której źródłem jest wiara chrześcijańska. Wsparcie pochodzi z modlitwy, ze wspólnych spotkań, od wspólnoty. Na statku były osoby reprezentujące 42 narodowości i 21 kościołów chrześcijańskich, uczyliśmy się wspólnie wzajemnej tolerancji, bo dla wszystkich wspólnym punktem odniesienia był Bóg. Stanowiliśmy prawdziwie ekumeniczną wspólnotę. Pracując przeważnie dla wyznawców islamu obserwowaliśmy, że świadectwo naszego życia skutkowało czasami konwersją muzułmanów na wiarę chrześcijańską.

Jak długo przebywała Pani na tym statku?

M/v „Anastasis” był moim domem i miejscem pracy przez 9 lat – od 1991 r. do 2000 r. W międzyczasie co 2 lata przyjeżdżaliśmy do Europy i co 2 lata do RPA, gdzie też prowadziliśmy działalność pomocową wśród biedoty. Na każdym kontynencie i w każdym kraju spotykałam Polaków. Powróciłam do kraju w 2000 r. głównie dlatego, że zdałam sobie sprawę, że kontynuując tam pracę nie będę miała w kraju żadne-



go zabezpieczenia emerytalnego na przyszłość. Po długiej nieobecności w kraju natrafiłam na wiele trudności ze znalezieniem pracy i kontynuowaniem specjalizacji. Były to ogromne trudności biurokratyczne – nasze państwo zupełnie nie było przygotowane na takie nietypowe sytuacje. Wprawiono mnie to w głęboką frustrację – z misji zrezygnowałam, a tutaj nic mi się nie układało. Był rok 2001. Przyjaciele zaprosili mnie do Stanów Zjednoczonych. Podjęłam kolejne dzieło misyjne. Pracowałam dla kościoła w Akron w stanie Ohio. Przy kościele św. Łukasza prowadzony był punkt medyczno-opiekuńczy dla osób bezdomnych i uzależnionych, którym kierował mój kolega ze statku. Ponieważ nie miałam amerykańskiego prawa wykonywania zawodu, pracowałam tam nie tyle jako lekarz, lecz jako *medical adviser*, nadzorując i kierując pracą zespołu pielęgniarek i lekarzy wolontariuszy. Potrzeby były ogromne, bardzo mi ta praca odpowiadała i dawała wiele satysfakcji. Wróciłam do Polski w lutym 2005 r., kiedy w Szpitalu w Redtownie pojawiła się szansa uzyskania ponownego zatrudnienia. Przez cały czas trwania mojej pracy misyjnej utrzymywałam ścisłe kontakty ze swoim macierzystym oddziałem, odwiedzałam go przy każdej bytności w kraju. Spotykałam się z prof. Wermutem i swoim byłym szefem dr. Szpajarem, który zawsze życzliwie mnie wspierał, jak też z innymi kolegami i koleżankami. Po powrocie, dzięki wsparciu i życzliwości mojego obecnego szefa – dr. Szafrana, szybko udało mi się zdać II stopień specjalizacji z interny. Nie czuję się więc gorsza od moich kolegów.

Czy to oznacza, że praca na misjach należy już do przeszłości?

Absolutnie nie. Kontynuuję nadal moją życiową pasję, teraz już głównie w ramach urlopów i na tyle na ile pozwalają mi na to finanse. Od 2005 roku dwa razy byłam w Afryce i na Haiti. Dawni znajomi ze statku utrzymują ze sobą kontakty, tworzą inne organizacje wspierające najbiedniejszych i chorych, są nadal aktywni w wielu przedsięwzięciach na całym świecie. Byłam w Nigerii, a także w Liberii i Sierra Leone, gdzie po ustaniu działań wojennych prowadziliśmy konferencje szkoleniowe dla anestezjologów i innych pracowników medycznych.

Pracowałam ogółem w 29 krajach z przedstawicielami służb medycznych 42 narodowości. To było fascynująca przygoda. Praca dla „Mercy Ships”, ogólnie praca na misjach to był naj-



piękniejszy czas mojego życia. Nie żałuję ani przez chwilę, że niegdyś zamieniłam rejs zarobkowy dookoła świata na inny rejs, za który trzeba było samemu zapłacić. Zdobyłam wielu przyjaciół, na Facebooku mam ich ponad 700! Najpiękniejsze w pracy misyjnej są współpraca, poczucie wspólnoty i harmonijna praca w zgranym zespole. We wspólnocie chrześcijańskiej siły czerpie się z modlitwy i ze wzajemnego wsparcia. Tego w Polsce w żadnym szpitalu nie doświadczyłam.

Czym się Pani teraz głównie zajmuje?

Od czterech lat należę do wspólnoty rodzin z Trójmiasta przy kościele matemblewskim, która nazywa się „Czas Narodzin”. Moje ostatnie dwie podróże misyjne na Haiti były również częściowo wspierane przez moje koleżanki i kolegów z tej wspólnoty. Jej celem jest kształtowanie moralności chrześcijańskiej w rodzinie. Chcemy, by rodzina opierała się na mocnym i trwałym fundamencie.

Otworzyłam w ubiegłym roku nową specjalizację z geriatрії i zamierzam w przyszłości poświęcić się opiece geriatrycznej, bo tu i teraz, wokół nas jest ogromne pole do pracy misyjnej. Marzy mi się także zorganizowanie spotkania wszystkich osób z naszego regionu, które wykonywały jakąkolwiek pracę misyjną, aby opowiedziały o sobie i podzieliły się swoimi doświadczeniami.

Wielkim szczęściem była dla mnie możliwość odbycia ciekawych podróży, lecz także to, że mogłam służyć najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym, otrzymując w zamian ich uśmiech. Poznałam i zobaczyłam wielką biedę, o jakiej wielu w naszym kraju nigdy nie słyszało ani nie widziało. Polska jest naprawdę bogatym krajem!

Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę sukcesów i dalszej satysfakcji z pracy na misjach medycznych w jakże humanitarnej służbie wszystkim potrzebującym.

Zdjęcia: ze zbiorów własnych oraz za pozwoleniem ze zbiorów „Mercy Ships”



Pierwsza inauguracja

Ósmego października 1945 r. powołano do życia Akademię Lekarską w Gdańsku. Data ta jest doskonale znana studentom, pracownikom i absolwentom Uczelni. Tradycyjnie w kolejną rocznicę utworzenia Akademii odbywa się uroczysta inauguracja roku akademickiego.

Rodzi się zatem pytanie czy pierwsza inauguracja miała też miejsce 8 października? Odpowiedź może być zaskakująca. Inauguracja roku akademickiego 1945/1946 odbyła się dopiero 2 lutego 1946 roku. Na zachowanych fotografiach nieistniejąca już w ówczesnej formie aula wypełniona jest licznymi gośćmi. Za stołem prezydyjnym zasiedli rektor prof. Edward Grzegorzewski oraz członkowie Rady Wydziału. Ubrani w ciemne garnitury – dopiero kilka lat później Władze Uczelni przywdziewać zaczęły ceremonialne togi wzorowane na przywiezionej z Wilna todzie prof. Kornela Michejdy – w zadumie słuchają kolejnych wystąpień. Wszystko dopiero się zaczyna-

TAJEMNICE Z MUZEALNYCH PÓŁEK

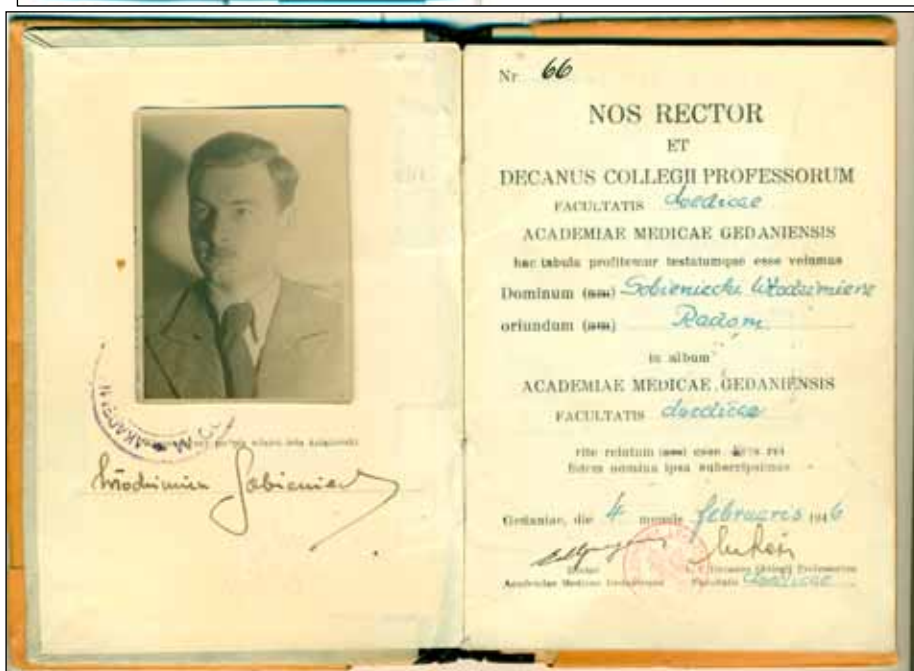
to... Relacje ówczesnych studentów, uczestników tych wydarzeń profesorów Mariusza Żydowo i Stanisława Sterkowicza można przeczytać w *Gazecie AMG* 12/2010 na s. 20-21.

O początkach mówili prof. Edward Grzegorzewski, minister zdrowia Franciszek Litwin oraz gen. dyw. Bolesław Szarecki – Szef Departamentu Służby Zdrowia MON. Po uroczystości opuścił budynek głównym wejściem od strony ulicy. Moment ten uchwycił na kliszy fotograf, najprawdopodobniej ówczesny student Henryk Nowak.

O dwa dni późniejszą datę nosi indeks i legitymacja studencka Włodzimierza Sobienieckiego, rozpoczynającego wtedy studia medyczne. Oczywiście zajęcia dydaktyczne trwały już od jesieni, prowadzone były w bardzo trudnych warunkach. Brak bieżącej wody i energii elektrycznej, wybite okna – we wrześniu 1945 r. w ponad trzydziestu tysiącach otworów okiennych było tylko siedem tysięcy szyb, co podaje w swoich wspomnieniach z Gdańska prof. Jack Adams-Ray, panował dojmujący chłód a nawet kilkustopniowy mróz w salach wykładowych.

W zbiorach naszego Muzeum znajdują się wspomniane dokumenty legitymacja i indeks Włodzimierza Sobienieckiego, późniejszego absolwenta Uczelni. Oba eksponaty przekazała Dorota Sobieniecka.

dr Marek Bukowski,
Muzeum GUMed



Każdego ósmego dnia miesiąca – na pamiątkę daty utworzenia naszej Uczelni – na stronie www.gumed.edu.pl prezentowany jest wybrany eksponat ze zbiorów Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Po roku wszystkie obiekty zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie z okazji Europejskiego Dnia Dziedzictwa Akademickiego obchodzonego 18 listopada.

Z historii gdańskiej chirurgii – Szpital Miejski w Gdańsku w latach 1896-1924

Profesor Arthur Barth (1858–1927) – ordynator oddziału chirurgii



Ryc. 1. Prof Arthur Barth w Gdańsku

Osiemdziesiąt sześć lat temu, 7 maja 1927 roku zmarł w Schwerinie prof. Arthur Barth, dyrektor Oddziału Chirurgicznego w Szpitalu Miejskim w Gdańsku. Był wybitnym i zasłużonym specjalistą z zakresu ogólnej chirurgii. W latach 1896-1911 pracował jako ordynator oddziału chirurgicznego w starym Szpitalu Miejskim, a od 1911 do 1924 roku jako dyrektor Kliniki Chirurgicznej w nowo wybudowanym Szpitalu Miejskim. Oprócz chirurgii ogólnej Barth zajmował się w sposób szczególny chirurgią układu moczowego.

Historia szpitalnictwa w Gdańsku, Szpital Miejski

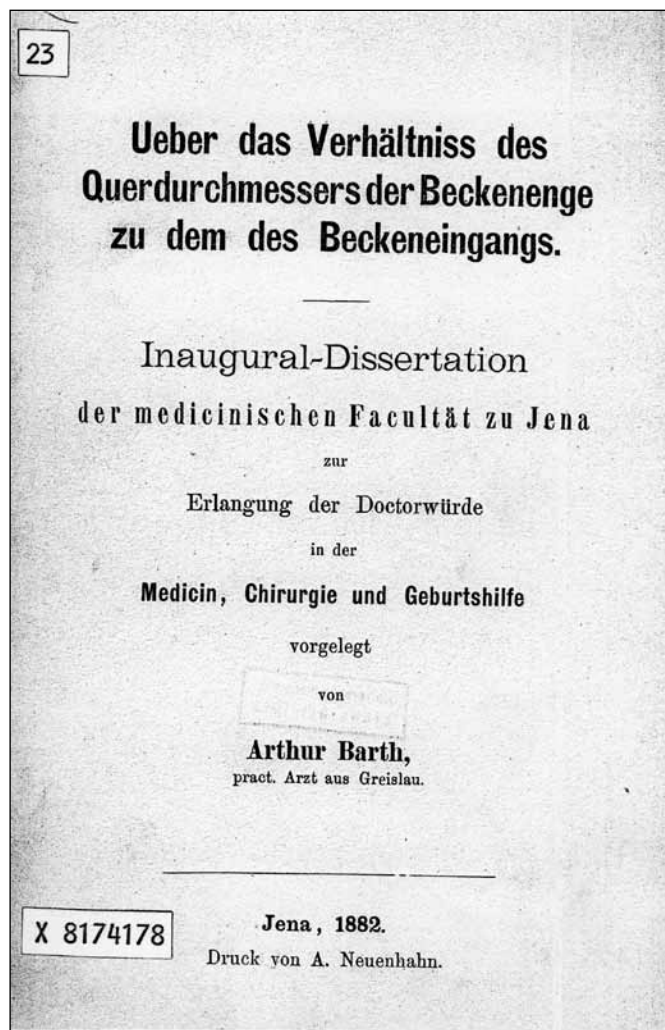
Początki szpitalnictwa w Gdańsku związane są z przybyciem Zakonu Krzyżackiego w 1308 roku. Najwcześniejszą instytucją, o której mówią źródła historyczne, był powstały w latach 1310-1031 Szpital Świętego Ducha w Gdańsku. Dokładna data jego powstania oraz patronat nad nim są nieznane i dlatego kontrowersyjnie dyskutowane. Wiadomo tylko, że powstał przed 1333 rokiem, a niektórzy badacze sugerują nawet czasy przedkrzyżackie. Do 1390 roku wybudowano dalsze cztery szpitale. Początkowo były one przeznaczone do opieki nad chorymi pielgrzymami, podróżnymi, starcami, sierotami, ubogimi i kalekami. W późniejszych wiekach następował dalszy rozwój gdańskiego szpitalnictwa.

Tradycje chirurgii gdańskiej sięgają XV wieku, kiedy to pierwsze zakładane szpitale miały jeszcze charakter przytułków. Pierwszy szpital, zbliżony do współczesnego, powstał na przełomie XV i XVI wieku w okolicy dzisiejszej ul. Dyrekcyjnej (Olivaer Tor). Początkowo służył chorym na ospę, dlatego nazywano go Domem Ospy lub Lazaretem. W XVII wieku został powiększony i stał się głównym szpitalem miasta. W tym czasie znajdowało się w nim 15 sal chorych oraz sala operacyjna. W 1755 roku otrzymał własną aptekę. Właściwym Szpitalem Miejskim stał się dopiero w XIX

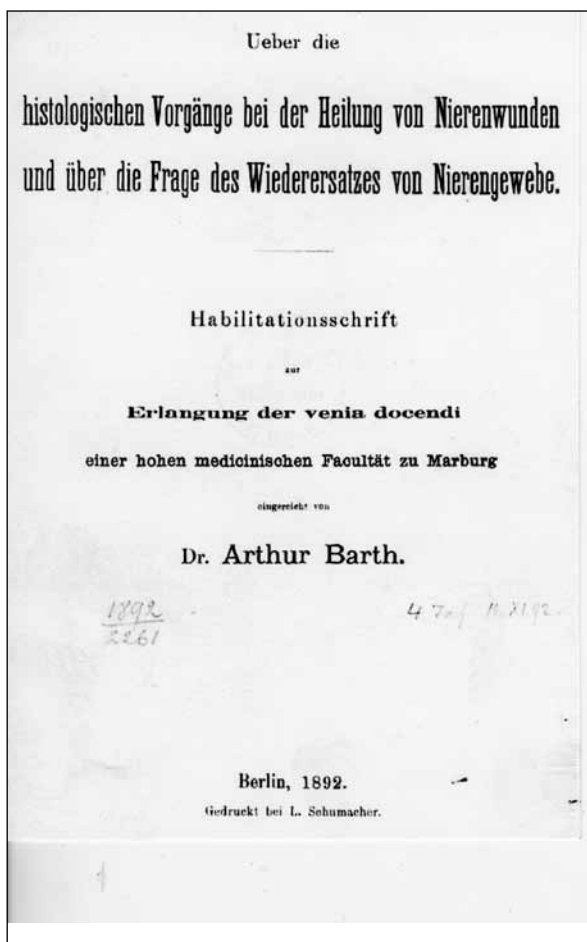
wieku. Liczba pacjentów leczonych rocznie w Szpitalu Miejskim wynosiła od 600 do 700 chorych. Dopiero w XIX wieku wraz ze wzrostem liczby mieszkańców miasta, rozwojem nauki i postępem medycyny wybudowano w Gdańsku trzy nowoczesne szpitale: Szpital Położniczo-Ginekologiczny (1819), Szpital Najświętszej Marii Panny (1853) oraz Ewangelicki Szpital Diakonisk (1857).

Gdański Szpital Miejski w latach 80. XIX wieku został podzielony na dwa oddziały. Oddział Internistyczny pozostał przy Bramie Oliwskiej (Olivaer Tor), a Oddział Chirurgiczny uzyskał nowy budynek przy Sandgrube (obecnie ul. ks. Rogaczewskiego). Służył miastu do 1911 roku, kiedy to w kwietniu oddano do użytku nowoczesny kompleks Szpitala Miejskiego.

W latach 1907-1911 zbudowano kompleks nowego Szpitala Miejskiego (Städtisches Krankenhaus) przy obecnej ulicy Dębinki (Eichelallee). Przeniesiono do niego jednostki starego Szpitala Miejskiego funkcjonującego przez 400 lat w pobliżu Bramy Oliwskiej (Olivaer Tor), gdzie wcześniej funkcjonował Dom Ospy i Zazary. To właśnie ten nowy Szpital Miejski stał się siedzibą powstających później klinik akademickich.



Ryc. 2. Praca doktorska



Ryc. 3. Praca habilitacyjna

Oddany w 1911 roku do użytku szpital z zapleczem administracyjnym, gospodarczym i technicznym miał 850 łóżek. Podstawową część kompleksu szpitalnego początkowo stanowiły oddział chirurgiczny i oddział chorób wewnętrznych. Na owe czasy szpital odpowiadał nowoczesnym wymaganiom opieki zdrowotnej. Położony był poza centrum miasta, między Gdańskiem a Wrzeszczem (Langfuhr), w pobliżu cmentarzy. Na owe czasy był to obiekt nowoczesny, złożony z 16 pawilonów. W skład kompleksu wchodziły również pomieszczenia zarządu szpitala, działu gospodarczego, prosekatorium, blok operacyjny, dom pielęgniarek, kotłownia, mieszkania dla lekarzy, urzędników i personelu. Cały kompleks liczył 26 budynków i zajmował działkę o powierzchni 157 572 m².

Po I wojnie światowej rozpoczęto stopniowo rozbudowywać szpital. W 1921 roku, z uwagi na sytuację epidemiologiczną, wybudowano dwustułóżkowy Oddział Skórno-Weneryczny, w 1927 roku oddano do użytku Rentgenowski Instytut Diagnostyki i Terapii, a w 1933, oprócz Centralnego Laboratorium, otwarto w klinice chirurgicznej Oddział Ortopedii i Rehabilitacji. W 1934 roku Szpital Miejski dysponował miejscami dla 1160 pacjentów, w tym 320 łóżkami dla chorych chirurgicznych.

Położony w środku tego kompleksu dwupiętrowy budynek stanowił blok operacyjny. Na piętrze znajdowała się aseptyczna sala operacyjna wraz z pokojem przygotowawczym oraz sala septyczna wraz z pokojem przygotowawczym. Sale operacyjne o wymiarach 8,5 x 6 m, wysokie na 4,5 m, miały podłogę i ściany wyłożone płytkami ceramicznymi. Między salami znajdowało się pomieszczenie do sterylizacji. W budynku operacyjnym znajdował się pokój do badań, w którym wykonywano endoskopię, pokój ordynatora, sekretariat chirurgii oraz laboratorium rentgenowskie. Na piętrze umieszczono również magazyn, pracownię fotograficzną, pracownię mikrobiologiczną oraz dwa pokoje

mieszkalne dla siostr operacyjnych. Tak wyposażony szpital był w okresie międzywojennym najnowocześniejszą placówką na całym wybrzeżu Bałtyku. Zatrudnieni tam lekarze, w większości wysokiej klasy specjaliści, wyjeżdżali na operacje za granicę i wygłaszali tam wykłady.

W roku 1935 na bazie Szpitala Miejskiego oraz innych szpitali gdańskich otwarto Gdańską Akademię Praktycznej Medycyny, która w 1940 roku została przekształcona w pełne studium medycyny akademickiej. Zmieniono też jej nazwę na Medizinische Akademie Danzig (MAD).

Wczesne lata i studia

Arthur Barth urodził się 20 lutego 1858 roku w Untergreißlau w pobliżu Weißenfels (Sachsen Anhalt). Jego ojciec dr Franz Barth (*-1869) był przez długie lata lekarzem praktykiem w Namburgu. Po sprzedaniu praktyki zajął się gospodarstwem w swoim majątku ziemskim. Tam też Arthur spędził beztrudno lata wczesnego dzieciństwa. Edukację podstawową otrzymał w domu rodzinnym. Jego nauczycielami byli guwernantka, nauczyciel szkoły podstawowej oraz ojciec. Następnie w latach 1868-1870 uczęszczał do Progimnazjum w Weißenfels. W 1877 roku ukończył siedmioletnią Szkołę Krajową, elitarne gimnazjum w Pforta (ryc. 4).



Ryc. 4. Arthur Barth, gimnazjalista

Medycynę studiował na wydziałach lekarskim w Jenie, Marburgu oraz w Berlinie. Studia medyczne ukończył w 1882 roku w Jenie i w tym samym roku uzyskał tytuł doktora na podstawie pracy: *Stosunek poprzecznego wymiaru zwężenia miednicy do jej wejścia (Über das Verhältniss des Querdurchmessers der Beckenenge zu dem des Beckeneingang)* (ryc. 2). Roczne szkolenie z położnictwa odbył w instytutach położniczych w Dreźnie i Wiedniu.

Wykształcenie chirurgiczne

Specjalizację i doświadczenie chirurgiczne zdobył pracując w licznych oddziałach i klinikach w Niemczech, kierowanych przez wybitnych chirurgów. Najpierw w latach 1883-1884 pra-

cował jako wolontariusz w klinice chirurgicznej Augusta Hospital w Berlinie. Od 1 maja 1884 r. do 1 września 1885 r. był asystentem w oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Gdańsku, gdzie ordynatorem był dr Georg Wilhelm Baum (1836-1895). W latach 1885-1890 był asystentem oddziału chirurgicznego Augusta Hospital w Berlinie kierowanego przez prof. Ernsta Küstera (1839-1930).

Po objęciu kierownictwa Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu w Marburgu przez profesora Küstera dr Barth podążył za swoim szefem i 1 listopada 1890 rozpoczął pracę jako pierwszy asystent. Tam też w 1891 roku został sekundariuszem. W Marburgu prowadził badania nad leczeniem urazów nerek. W roku 1892 habilitował się i został prywatnym docentem na podstawie pracy *W sprawie zmian histologicznych podczas leczenia ran nerek oraz zachowanie się mięszu nerki (Über die histologischen Vorgänge bei der Heilung der Nierenwunden und über Frage des Wiederersatzes von Nierengewebe)*. W roku 1896 został mianowany profesorem nadzwyczajnym (ryc. 4).

Kierownik oddziału chirurgicznego w Szpitalu Miejskim w Gdańsku w latach 1896-1911

W 1896 roku prof. Barth objął po doktorze Georgu Wilhelmie Baumie stanowisko kierownika starego Szpitala Miejskiego w Gdańsku na Piaskach (Sandgrube). Przy tej ulicy miał również mieszkanie. Prof. Arthur Barth będąc przez wiele lat (1896-1911) ordynatorem oddziału chirurgicznego w starym Szpitalu Miejskim przyczynił się w znaczącym stopniu do budowy i rozwoju nowych, na owe czasy nowoczesnych budynków i zaplecza chirurgicznego. Jego ogromne doświadczenie chirurgiczne zdobyte w innych nowoczesnych szpitalach niemieckich zostało wykorzystane z pożytkiem dla obiektu. Także dostosowanie planów budowy do miejscowych warunków zaowocowało powstaniem praktycznego, a przy tym nowoczesnego kompleksu szpitalnego. Wśród zasłużonych osób biorących udział w tworzeniu i rozwoju nowoczesnego Szpitala Miejskiego w Gdańsku był jego pierwszy dyrektor, chirurg, naukowiec i pisarz – prof. Arthur Barth (ryc. 1).

Pierwszy dyrektor Kliniki Chirurgicznej w nowo wybudowanym Szpitalu Miejskim w Gdańsku w latach 1911-1924

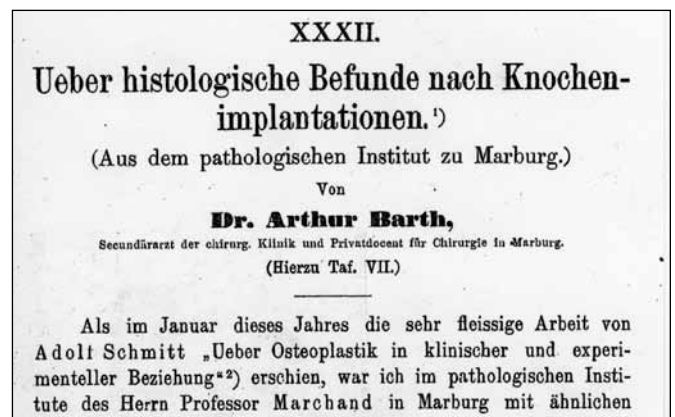
Gdańskie lata, gdy pełnił funkcję dyrektora Kliniki Chirurgicznej były dla prof. Bartha ukoronowaniem jego pracowitego życia. Odnosił sukcesy zarówno na niwie naukowej, administracyjnej, jak i towarzyskiej. Jako zręczny i dobry operator był również bardzo ceniony i uwielbiany przez rzeszę pacjentów ze wszystkich warstw społecznych Gdańska i okolic. Był dumny ze swojej rodziny – żony Charlotte, córki senatora Friedricha Nebelthau z Bremy i pięciorga dzieci.

Po wybuchu wojny jego dotychczasowe harmonijne życie rodzinne szybko się zmieniło. Dwóch synów zostało powołanych do wojska i trafiło na front. Żona zachorowała, a syn Helmut zginął na froncie. Wojna wciągnęła również jego. W komendanturze głównej musiał służyć jako konsultant chirurg. Przegrana wojna, jej smutne konsekwencje dla Niemiec oraz zmartwienia i troska o przyszłość nadwyrężyły jego zdrowie. W 1924 roku dolegliwości sercowe po przebytej powikłanej grypie (*Myocarditis*) zmusiły go do rezygnacji z wykonywania zawodu chirurga.

Praca zawodowa i naukowo-badawcza

Prof. Barth był wybitnym specjalistą w zakresie ogólnej chirurgii. Zajmował się też w szczególności chirurgią układu moczowo-płciowego, a szczególnie nerek i stercza.

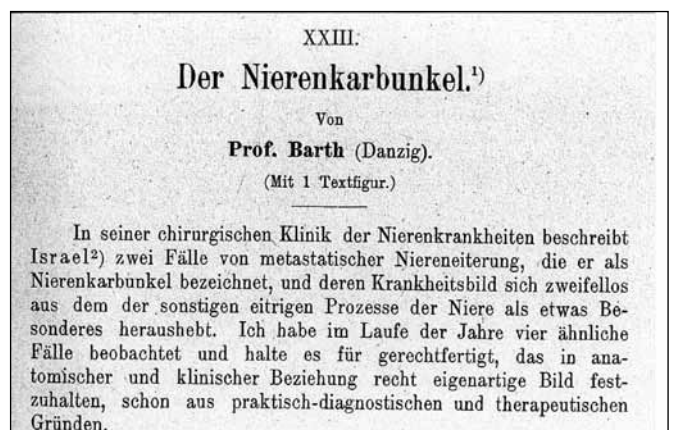
Jego liczne prace naukowe dotyczyły wielu dziedzin chirurgii. Z okresu marburskiego, z ostatniego dziesięciolecia XIX



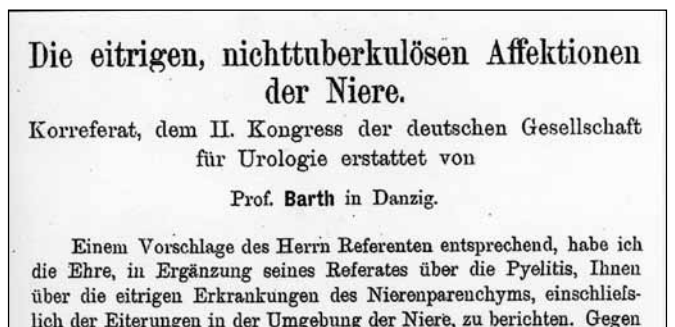
Ryc. 5. Publikacja, 1893 r.



Ryc. 6. Publikacja, 1912 r.



Ryc. 7. Referat na XLIV Kongresie Niemieckiego Towarzystwa Chirurgicznego, 1920 r.



Ryc. 8. Koreferat na II Kongresie Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego, 1909 r.

wieku pochodzą najcenniejsze prace doświadczalne Bartha o znaczeniu światowym, m.in. na temat doświadczalnego uzupełniania ubytków tkanki kostnej oraz w zwyrodnieniu stawów, jak również auto- i heterogenicznych przeszczepów kości u zwierząt doświadczalnych (ryc. 5, 6).

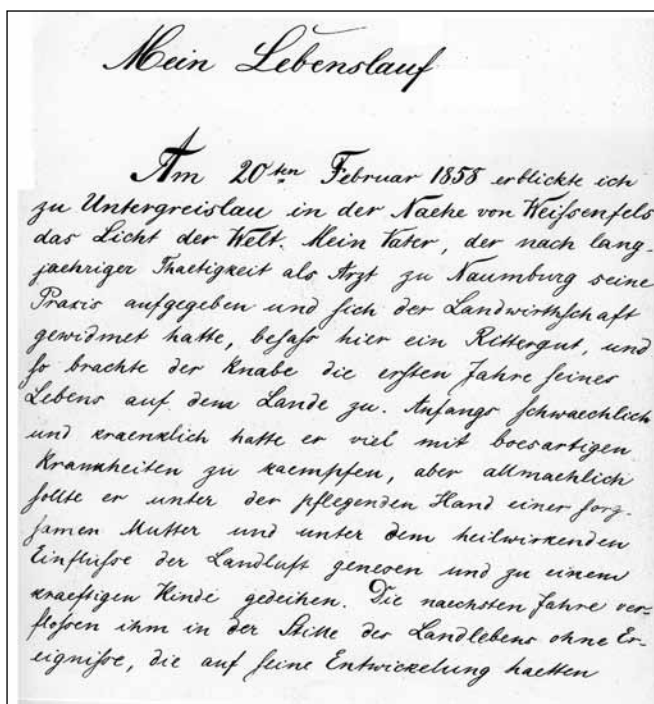
Podobnie jak wielu chirurgów w okresie wyodrębniania się w chirurgii nowych, węższych specjalności, prof. Arthur Barth wykonywał operacje urologiczne. Opublikował ponad 30 cennych prac z zakresu urologii. Na szczególną uwagę zasługują jego prace o leczeniu urazów nerek (co było tematem jego pracy habilitacyjnej), ropni nerek, nerki podkowiastej, przerostu i atrofii gruczołu krokowego, gruźlicy nerek i kamicy układu moczowego. Wiele jego publikacji dotyczyło innych narządów i schorzeń, m.in. zapalenia trzustki, choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy, raka krtani, ropnego zapalenia zatok przynosowych oraz nowotworów jamy ustnej.

Jego działalność jako chirurga była wysoce ceniona nie tylko w Gdańsku. Sława sięgała poprzez Prusy Zachodnie aż po całe Pomorze. Jako długoletni, wszechstronny profesor chirurgii przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju nowoczesnej chirurgii.

Brał udział w I wojnie światowej na terenie Polski i we Francji jako lekarz w stopniu generała oraz jako konsultant i chirurg 17 Korpusu Armii. Otrzymał Żelazny Krzyż II i I stopnia, a w 1916 roku został uhonorowany tytułem „Tajny Radca Medycyny” (Geheimen Medizinal-Rat).

Zaangażowanie zawodowo-polityczne

Profesor Arthur Barth był członkiem Niemieckiego Towarzystwa Chirurgicznego (DGCH) i regularnie gościł na kongresach tej organizacji. Wygłaszał referaty i brał żywy udział w dyskusjach (ryc. 7). Był także współzałożycielem Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego (DGU) w 1907 roku. W 1909 roku na II Kongresie DGU w Berlinie wygłosił referat: *W sprawie ropnych, niegruźliczych zapaleń nerek (Die eitrigen, nicht tuberkulösen Affektionen der Nieren)* (ryc. 8). W niemieckich kongresach urologicznych aktywnie uczestniczyli również jego asystenci. W roku 1911 na III Kongresie DGU w Wiedniu prof. Barth został wybrany członkiem Zarządu Głównego Nie-



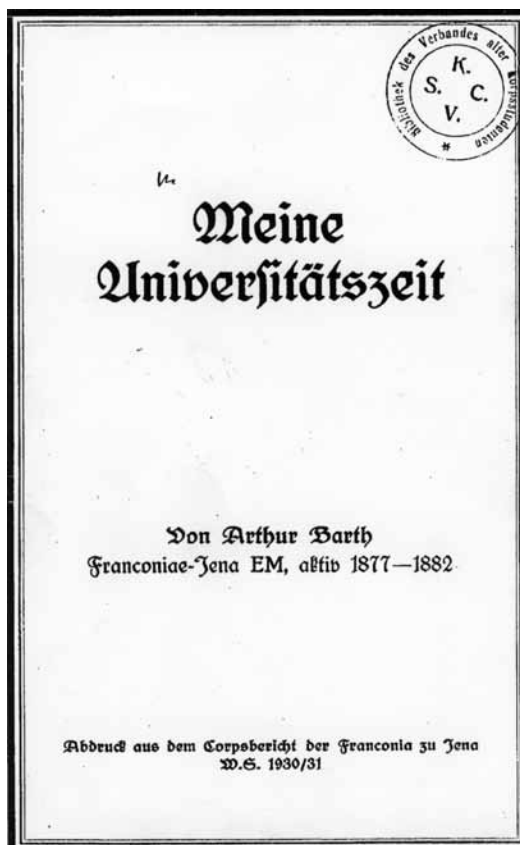
Ryc. 9. Własnoręczny życiorys, Arthur Barth (do 1877 r.)

Towarzystwie Lekarskim oraz poświęcił się pracy literackiej. Swoje życie opisał w obszernej autobiografii (ryc. 9 i 10). Zmarł 7 maja 1927 roku w Schwerinie. Zgodnie z jego życzeniem miał zostać pochowany w Gdańsku. Na temat miejsca jego wiecznego spoczynku historycy nie są zgodni.

W 1928 roku prof. Alexander von Lichtenberg w powitalnym przemówieniu na 8 Kongresie Niemieckiego Towarzystwa Urologicznego w Berlinie tak wspominał pośmiertnie Bartha: *Prof. dr Arthur Barth, ordynator chirurgii w Gdańsku, zmarł w wieku 70 lat. Był człowiekiem, którego znakomite prace wniosły wiele do chirurgii nerek. (Prof. Dr. Arthur Barth, Chefchirurg in Danzig, im Alter von 70 Jahren dahingegangen ist. Ein Mann, der bedeutende Arbeiten auf dem Gebiet der Nierenchirurgie geleistet hat).*

Arthur Barth miał w sobie wiele pozytywnych cech: nieskazitelną charakter, umiowanie wszystkiego co jest piękne, prostotę i skromność, niechęć do eksponowania własnej osoby. Nie stawiał się na piedestale, był skromny. Dlatego słowa *większym być niż okazywać (Immer mehr sein als Scheinen)* doskonale do niego pasują. Być może dlatego, mimo dużych osiągnięć zawodowych w tak historycznie trudnych czasach I wojny światowej, jego nazwisko pozostało mało znane. A może dlatego, że w owym czasie Gdańsk nie był medycznym ośrodkiem akademickim?

dr Tadeusz Zajączkowski



Ryc. 10. Moje lata uniwersyteckie (1877-1882)

Profesor Romuald Sztaba – *in memoriam*

Chcąc zbierać, pamiętaj o siewie

*Serere ne dubites
(Chcąc zbierać, pamiętaj o siewie)*

W maju br. przypada 100 rocznica urodzin Profesora Romualda Sztaby, znakomitego chirurga i urologa dziecięcego, powszechnie uważanego za twórcę urologii dziecięcej w Polsce. Osobowość Profesora od pierwszego z Nim spotkania fascynowała mnie i niejednokrotnie stanowiła wzorzec mego postępowania. W doborze asystentów, miał swoje własne, osobiste kryteria oceny osób, jakżeż odmienne niż w wielu innych ośrodkach w kraju. Oprócz wartości merytorycznych brał pod uwagę kulturę osobistą, zainteresowania medyczne i pozamedyczne. Był dla nas wzorem profesjonalizmu zawodowego, a poprzez osobisty przykład najlepszym nauczycielem i najsurowszym egzekutorem lekarskiego humanizmu i zasad moralnych. Dbał bardzo o utrzymanie wysokiego standardu tych zasad. Był znakomitym przedstawicielem pokolenia ludzi przeciwstawiających się burzeniu tradycyjnych wartości moralnych i obyczajowych, pokolenia Profesorów, których priorytetem była troska o drugiego człowieka, poszanowanie jego godności, służba ludziom i Ojczyźnie. To oni uczyli nas medycyny, a nie technologii diagnozowania i leczenia, uczyli przyzwoitości. Emanował wysoką kulturą osobistą i bezkompromisowo zwalczał jej brak. Był wzorem elegancji w myśl cytowanej przez siebie zasady *Medicus debet esse: elegans, odorans et ambidexter*. (*Chirurg powinien być elegancki, pachnący i obustronnie praworęczny*). Podkreślał, że poznanie bez przestrzegania wartości jest w ogóle niemożliwe, a co więcej – dla człowieka niebezpieczne. To echo Jego trudnych przeżyć obozowych. Często przytaczał słowa Włodzimierza Pietrzaka (1913-1944), poety, prozaika i krytyka literackiego: *W życiu należy o dwóch rzeczach pamiętać: żeby innym sprawiać jak najmniej krzywdy, i że za wszystko ponosi się odpowiedzialność. A odpowiedzialność to jest właśnie kwestia ludzkiej godności*.

Profesor utwierdzał także nas młodych, że rzeczy mogą przylegać do słów, a słowa do rzeczy. Był niewątpliwie stanowczy i nie znosił sprzeciwu, co stanowiło formę żarliwej troski o skuteczność Jego działań. Nigdy nie wiązało się to jednak z urażeniem czyjejś godności. Nie znosił spóźniania się do pracy czy opóźnień w rozpoczęciu zabiegów na bloku operacyjnym. Nie tolerował gadulstwa, wymagał konkretnych i logicznych wypowiedzi. Zadziwił nas kiedyś, gdy jeden z kolegów rozwlekł, długo i zawile referował jakiś problem, Profesor przywołał go do porządku jednym nieznanym nam zwrotem *nie fanzol*, co było dowodem najwyższego zniecierpliwienia! Profesor miał też wielkie poczucie humoru, ale żarty i dowcipy nie naruszały zasad dobrych obyczajów i norm kultury. Nigdy nie używał słów powszechnie uważanych za wulgarnie. Nie znosił też rozmów na sali operacyjnej, podczas zabiegów obowiązywała bezwzględna cisza.

Z wybranych fragmentów zyciorysu Profesora Sztaby – chlubną kartę jako więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych, przedstawia wyczerpująco Jego córka Ewa. Pragnę jedynie dodać, że w grupie uratowanych, znalazł się też prof. Mieczysław Michałowicz – wybitny pediatra, który w latach powojennych patronował tworzeniu chirurgii dziecięcej.

Przybycie Profesora Sztaby do Gdańska w styczniu 1955 roku zapoczątkowało nowy, dynamiczny rozwój chirurgii dziecięcej, wyrażający się znaczącym dorobkiem naukowym oraz



nawiązaniem szerokich kontaktów międzynarodowych. Wśród osiągnięć organizacyjnych Profesora: na szczególną uwagę zasługuje jego wkład w powstanie Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych, a zwłaszcza Sekcji Urologii Dziecięcej.

Był członkiem-założycielem PTChD i organizatorem oddziału gdańskiego tego Towarzystwa. Z jego inicjatywy w 1973 roku powołana została Sekcja Urologii Dziecięcej, a On był jej wieloletnim przewodniczącym. Był organizatorem licznych spotkań naukowych poświęconych aktualnym zagadnieniom i postępom w urologii dziecięcej. Kolejną dziedziną, którą Profesor rozwinął w rejonie Polski Północnej, była kompleksowa opieka nad dzieckiem z chorobą nowotworową. W kadencji 1958-1961 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni. W latach 1955-1983 był kierownikiem Oddziału Klinicznego, a następnie kierownikiem Kliniki Chirurgii Dziecięcej Instytutu Pediatrii AMG. Na przełomie lat 1964/65 uzyskał stopień naukowy docenta i stanowisko docenta etatowego, a w 1971 r. tytuł profesora. Jako wieloletni przewodniczący zespołu konsultantów wojewódzkich dyscyplin zabiegowych z niebywałą siłą torował szlaki dla nowych pokoleń chirurgów dziecięcych, zmierzając do ograniczenia wykonywania operacji dzieci w oddziałach chirurgii ogólnej. Przyczynił się do utworzenia oddziałów terenowych w Gdyni-Redtowie, Elblągu, Wejherowie, Grudziądzu i Słupsku.

Wśród wiodących osiągnięć naukowych wymienić należy Jego udział w licznych zjazdach międzynarodowych (Londyn, Moskwa, Brema, Helsinki, Sztokholm). W Helsinkach i Sztokholmie zaprezentował oryginalne prace dotyczące: leczenia nadciśnienia wrotnego, jak i zaopatrzenia chirurgicznego urazowego przerwania moczowodów. Staże naukowe odbył w renomowanych ośrodkach zagranicznych w RFN, Austrii, Szwajcarii, a w latach sześćdziesiątych, we Francji (Paryż, Lyon – w Klinice B. Duhamela, w Instytucie Pasteura oraz Instytucie Onkologii w Villejuif).

W 100-lecie urodzin (1913-2002)

Prace naukowe Profesora obejmują różnorodną tematykę kliniczną, między innymi:

- własną koncepcję rozwoju wgłobienia jelita u niemowląt (*Minerwa Medica* 1958);
- badania morfologiczne, serologiczne i antygenowe zapalenia węzłów chłonnych spowodowanych pałeczką *Yersinia enterocolitica* i *Yersinia pseudotuberculosis*;
- zmodyfikował leczenie nadciśnienia wrotnego u dzieci;
- wprowadził metodę leczenia choroby Hirschsprunga sposobem Duhamela;
- zastosował jako pierwszy w kraju nowe metody operacji przeciw-odpływowych w leczeniu wstecznego odpływu pęcherzowo-moczowodowego;
- doskonalił rozpoczęte w Warszawie leczenie wycisowania pęcherza i wierzchniactwa łonowego metodami Coffeya lub Goodwina, a w Gdańsku metodą Descompsa i Modelskiego.

Polska po II wojnie światowej stała się zupełnie innym krajem. Wszelkie kontakty z zagranicą były utrudniane. Mimo tych przeszkód znaleźli się ludzie, którzy potrafili przełamać te bariery – do nich należał także prof. Sztaba. Był to okres intensywnego nadążania za rozwojem chirurgii europejskiej i pionierskiego nawiązywania coraz szerszych kontaktów międzynarodowych. W ich wyniku wielu wybitnych chirurgów dziecięcych i urologów w kolejnych latach odwiedzało naszą klinikę. Na podkreślenie zasługuje też promowanie współpracy z klinikami pediatrycznymi, m.in. Nefrologii Dziecięcej (prof. M. Karcz-Uszycka), Onkohematologii (prof. W. Celińska), II Kliniką Dziecięcą (prof. M. Kamińska). Pragnę podkreślić, że ta ścisła naukowa nefrologiczno-onkologiczna współpraca miała ważne znaczenie w ustaleniu rangi Gdańska na mapie Polski, jako pionierskiego i wiodącego ośrodka urologii, nefrologii i onkologii dziecięcej.

Za działalność dydaktyczno-wychowawczą, naukową i społeczną Profesor Sztaba został uhonorowany wieloma odzna-

ceniami, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Był także członkiem honorowym licznych towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych. Za zasługi wniesione w rozwój chirurgii dziecięcej jako pierwszy w Polsce został uhonorowany Medalem im. Jana Kossakowskiego „SERERE NE DUBITES”.

Na zakończenie chciałbym jeszcze odnieść się do złożoności relacji przypadku i szczęścia w życiu. Prof. Romuald Sztaba często powtarzał, że to co osiągnął zawdzięcza szczęściu, okolicznościom i ludziom, których spotkał na swej drodze życia. Przyznaję, że szczęście to Profesor miał, ale musiał na nie ciężko zapracować! Po przejściu na emeryturę nadal utrzymywał ścisłe kontakty z Kliniką. Miał zachowany swój gabinet, a na mój wniosek szpital zatrudniał Go jeszcze przez pewien czas jako konsultanta.

Wspominając Go pragnę złożyć hołd Jego pamięci, nie tylko w imieniu własnym – jako Jego uczeń i wieloletni przyjaciel, następcą i zawodowy kolega, ale także w imieniu Klubu Profesorów PTChD, którego mam zaszczyt być przewodniczącym, oraz Przyjaciół z Gdańska i całej Polski. W nawiązaniu do tytułowego motta pragnę podkreślić, że dokonany przez Profesora Sztabę siew przyniósł obfite plony i przyczynił się do dynamicznego rozwoju naszej dyscypliny. Jego obecność w naszym życiu była, jest i pozostanie na zawsze czymś niezwykłym, wyjątkowym i cennym.

Kończąc chciałbym przytoczyć fragment wiersza Rainera Marii Rilkego: *I uczyniłeś świat. I ten jest wielki. I jak słowo, co jeszcze w milczeniu dojrzewa i w miarę jak sens jego obejmujesz, oczy twe czule odłączają się od niego.*

prof. Czesław Stoba,
em. kierownik Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG

Córka – in memoriam

*Wspominajmy bliskich, którzy odeszli,
oni oczekują naszej pamięci...*

R. S.

Wiosenny, pełen świeżej zieleni miesiąc maj był w domu Barbary i Romualda Sztabów miesiącem wyjątkowo radosnym, bo obfitującym w różne rodzinne i osobiste rocznice: 17 maja – dzień ślubu Rodziców, 22 maja – dzień urodzin starszej córki – Magdaleny, 26 maja – dzień urodzin *pater familias* – Romualda, połączony z pięknym świętem wszystkich matek. Były to okazy do harmonijnych, radosnych spotkań w niewielkim rodzinnym gronie, do wspólnych pysznych domowych obiadów przygotowanych przez panią domu, którym towarzyszyły rozmowy, wspomnienia i żarty. Często takie spotkania kończyły się spacerem po gdańskiej Starówce. Tak było przez wiele lat, aż do roku 2002, kiedy to 16 maja, na dzień przed 55 rocznicą ślubu Rodziców nastąpiło załamanie stanu zdrowia Tatusia, które doprowadziło do Jego śmierci 24 lipca 2002 roku.

W lipcu 2012 r. minęło już 10 lat od Jego odejścia. A ból ciągle taki sam! W tym roku 26 maja przypada 100 rocznica urodzin profesora Romualda Sztaby.

W Jego niełatwym, nad wyraz pracowitym i skromnym życiu towarzyszyło Mu, jak sam często podkreślał, *wielkie szczęście*. Nam – Jego dzieciom oraz wnukom życzył *choćby połowy tego szczęścia, którym los Go obdarzył*.

Romuald Sztaba urodził się 26 maja 1913 r. w Dąbrowie Górniczej. Wydział Lekarski na Uniwersytecie Warszawskim ukończył w roku 1936. W latach 1937-1941 pracował jako lekarz stażysta i asystent Oddziału Chirurgii Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Był uczestnikiem Wojny Obronnej w 1939 r., żołnierzem Polskiego Państwa Podziemnego. Za przynależność do tajnej organizacji „Orzeł Biały” został 10.01.1941 r. aresztowany w szpitalu w Dąbrowie Górniczej i po przesłuchaniach przez gestapo, przebywał w więzieniu w Mysłowicach. Przetransportowany 18 marca 1941 r. do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, otrzymał numer 10997. Wraz z grupą polskich lekarzy-więźniów został deportowany 18 lutego 1942 r. na Majdanek, gdzie otrzymał numer 16. Tu pełnił funkcję lekarza w szpitalu obozowym, ratując życie wielu kolegom. Dzia-





łał w konspiracyjnej siatce ruchu oporu. Został ewakuowany 8 kwietnia 1944 r. do Gross-Rosen, gdzie jako więzień-lekarz z numerem 29235 pracował w obozowym rewirze. Od 15 lutego 1945 r. – więzień o numerze 88452 obozu koncentracyjnego Litomierzycy. Wolność przyniosło mu zakończenie wojny 8 maja 1945 r.

Jan Michalak, jeden z obozowych współwięźniów Romualda Sztaby, pisze o Nim w sposób następujący: *Romuald Sztaba, w ciągu całego okresu uwięzienia, potrafił stworzyć atmosferę wzajemnego zaufania. Był wzorem poświęcenia, w każdej chwili gotowy do niesienia pomocy chorym współwięźniom. Jest tym, który pozostał wzorem człowieka i lekarza. Za swą działalność obozową uhonorowany został później Odznaką Honorową Pomocy Współwięźniom Majdanka oraz Krzyżem Oświęcimskim.*

Oto Jego obozowa historia, o której nam, dzieciom i rodzinie opowiadał bardzo niewiele. Ciężki bagaż swych przeżyć dźwigał cierpliwie, cicho i z honorem, a każdy nowy, powojenny dzień witał z nadzieją i entuzjazmem.

Funkcję kierownika Kliniki Chirurgii Dziecięcej AMG piastował w latach 1955-1983. Swemu powołaniu i pasji zawodowej – chirurgii dziecięcej – poświęcił się całkowicie. Pomagała Mu przez 55 lat wspólnego życia żona Barbara, przejmując na siebie większość domowych i rodzicielskich obowiązków. W naszym domu rodzinnym panowała atmosfera ciepła i zaufania, spokoju i pracowitości, kreowana przez oboje Rodziców. Nasz dom był także domem gościnnym, w którym spotykali się przyjaciele i znajomi z bliska i z daleka.

Tatusz utrzymywał liczne kontakty zawodowe i towarzyskie w kraju i za granicą, korespondował z przyjaciółmi z dawnych lat, dużo czytał i pisał. Otwarty na świat i aktualności, uważnie śledził wydarzenia polityczne. Był bardzo zapobiegliwy i przewidujący, analizujący ludzi, sytuacje i zdarzenia. Swoim sposobem życia, pracy i obcowania z ludźmi przekazywał zasady moralności i rzetelności. Często też o nich z nami rozmawiał. Tata otaczał nas zawsze swą mądrą miłością i opieką, odbrażał optymizmem, wskazywał drogi i rozwiązania, dając jednocześnie możliwość samodzielnego decydowania i działania.

Aktywnie i niezwykle ucziwie przeżył 89 lat, ciesząc się każdym dniem. Czas wolny poświęcał na rozwijanie swoich zain-



teresowań muzyką klasyczną, teatrem, malarstwem, literaturą (głównie biografiami i historią powojenną). Oboje Rodzice szukali też bliskości przyrody, która dawała Im radość i spokój,

zachwycając wonią, barwami i pięknem naturalnej kompozycji. Gdy stopniowo ubywało sił, kilka ostatnich lat, miesięcy, tygodni spędził z najbliższymi – z rodziną, przyjaciółmi, z ludźmi Mu oddanymi i bardzo życzliwymi.

Jako człowiek bardzo twórczy, będąc na emeryturze współpracował przez wiele lat z *Gazetą AMG*. Były redaktor naczelny prof. Brunon L. Imieliński o Jego współpracy z *Gazetą* tak pisał: *Profesor Romuald Sztaba „wybierał i przepisywał” (jak sam to określał) myśli i maksymy wielu sławnych ludzi z dziedziny nauki, literatury, filozofii, muzyki, a nawet publicystyki i plastyki w stworzonej przez siebie stałej rubryce – Przeczytane (prywatnie nazywał tę rubrykę „okienkiem”, przypis autorki). Pracę włożoną przez Niego w przygo-*





1996 r.



2001 r.



towanie tego materiału cechował nie tylko pietyzm, ale również różnorodność zainteresowań i erudycja. Także intelektualna aktywność do ostatnich dni (Gazeta AMG nr 8-9/2002).

W tych „ostatnich dniach”, jakby przeczuwając swe rychłe odejście, poprosił mnie o pomoc w przygotowaniu materiału do następnego numeru *Gazety* (nr 8-9/2002), bowiem sił już miał za mało, by samodzielnie wertować literaturę. Byłam szczęśliwa mogąc Mu pomóc.

Oto, co wówczas razem wybraliśmy:

Przeczytane... o pamięci

*Każdy uskarża się na swoją pamięć,
ale nikt na swoje sądy.*

François de la Rochefoucauld (1613–1680)
pisarz i moralista francuski

Pamięć to straż umysłu.

William Shakespeare (1564–1616)

Pamięć człowieka jest prywatną literaturą.

Aldous Huxley (1894–1963)

Myśli wybrał i przepisał prof. Romuald Sztaba

Dziś do tych myśli chciałabym dodać jeszcze jedną, bardzo cenną i prawdziwą:

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych
ks. Jan Twardowski (1915-2006)

mgr Ewa Sztaba-Chmielarz,
córka

Multiwyszukiwarka – jedno okno prosto do celu!

Biblioteka Główna GUMed zapewnia obecnie dostęp do ponad 50 różnego typu baz danych i kolekcji czasopism elektronicznych. Z roku na rok nasza oferta e-zasobów dla czytelników rośnie. Aby ułatwić korzystanie z tak dużej ilości udostępnianych informacji i przeszukiwanie naszych zasobów elektronicznych uczynić szybszym, Biblioteka zaimplementowała specjalnie w tym celu zaprojektowane narzędzie – multiwyszukiwarkę o nazwie Ebsco Discovery Service (EDS). Pozwala ona przeszukiwać za pomocą jednego okna wyszukiwawczego niemal całą e-kolekcję BG GUMed, w tym także zawartość naszego katalogu online.

Multiwyszukiwarka dostępna jest bezpośrednio ze strony głównej Biblioteki <http://biblioteka.gumed.edu.pl> (ryc. 1) i domyślnie ustawiona na wyszukiwanie według słów kluczowych. Możliwe jest także przeszukiwanie po autorze lub tytule publikacji. Użytkownik zainteresowany wyszukiwaniem tylko wśród dostępnych zasobów pełnotekstowych ma taką możliwość przez zaznaczenie, już na wstępie, opcji **Pełny tekst**.

Wyniki jednoczesnego przeszukiwania wielu baz wyświetlane są na jednej platformie – EBSCOhost – w interfejsie rozpoznawalnym dla tych, którzy korzystali już z baz EBSCO (ryc. 2). Rekordy uporządkowane są od najbardziej trafnych (relevantność), a ich uszeregowanie można zmienić na np. od najnowszych do najstarszych. Przeglądanie tekstu publikacji umożliwia umieszczony pod rekordem przycisk **Pełny tekst PDF**, a jeśli go brakuje, dostępność pełnego tekstu można sprawdzić klikając przycisk **Full Text through LinkSource**.

Multiwyszukiwarka oferuje możliwość łatwego zawężania uzyskanych rezultatów, co – często przy ich dużej liczbie – jest niezwykle przydatne. Wśród opcji zawężania, dostępnych zawsze z lewej strony ekranu wyników, poza możliwością określenia interesujących nas lat (opcja: data publikacji) najważniejsze to:

- linkowany pełny tekst, tj. tylko prace w pełnym tekście,
- katalog BG GUMed,
- wydawca (np. Elsevier Science BV., Taylor&Francis Ltd.),
- temat (różne aspekty poszukiwanego zagadnienia),
- publikacja (tj. tytuły czasopism, z których pochodzą otrzymane rekordy),
- źródła/sources (tj. bazy danych, w których odnaleziono uzyskane wyniki).

Dzięki zintegrowaniu multiwyszukiwarki z naszym katalogiem istnieje możliwość zamówienia online odnalezionej wśród uzyskanych wyników książki ze zbiorów Biblioteki – poprzez bezpośrednie przejście od rekordu wyników do rekordu w katalogu (ryc. 3).

Multiwyszukiwarka oferuje także możliwość budowania bardzo szczegółowych i złożonych strategii wyszukiwawczych poprzez opcję wyszukiwania zaawansowanego, a użytkownicy tego narzędzia mają zawsze dostęp do historii uzyskiwanych rezultatów i tworzenia alertów. Niestety, nie wszystkie źródła z zasobów Biblioteki mogą być przeszukiwane przez multiwyszukiwarkę EDS. Wśród takich baz znalazły się:

- ClinicalKey,
- UpToDate,
- SciFinder,
- Polska Bibliografia Lekarska,
- Bibliografia GUMed,
- Baza prac doktorskich i habilitacyjnych pracowników GUMed,
- Baza prac magisterskich i licencjackich GUMed,
- Biblioteki i repozytoria cyfrowe.

Jednak w ramach interfejsu multiwyszukiwarki użytkownik ma zawsze bezpośredni dostęp do tych zasobów z linków znajdujących się po prawej stronie ekranu rezultatów.



Ryc. 1



Ryc. 2



Ryc. 3

Multiwyszukiwarka Biblioteki Głównej GUMed dzięki zintegrowanemu przeszukiwaniu e-zasobów niezwykle ułatwia zdobywanie informacji, a także w znaczący sposób skraca proces samego wyszukiwania. Dostęp do niej mają zarówno czytelnicy korzystający z sieci uczelnianej, jak i łączący się z serwisem WWW Biblioteki zdalnie, za pomocą serwera proxy.

Użytkowników programów zarządzających bibliografią zapewne ucieszy fakt, że od teraz istnieje także opcja bezpośredniego eksportu rekordów znalezionych za pomocą multiwyszukiwarki, na przykład do programu EndNote Web.

Zachęcamy do zapoznania się ze wszystkimi możliwościami naszego nowego narzędzia i dzielenia się opinią na temat multiwyszukiwarki EDS.

mgr Małgorzata Omilian-Mucharska,
mgr Piotr Krajewski

Zapraszamy na kolejny majowy Wieczór w Bibliotece!

Kreatywność to wymyślanie, eksperymentowanie, wzrastanie, ryzykowanie, łamanie zasad, popełnianie błędów i dobra zabawa.

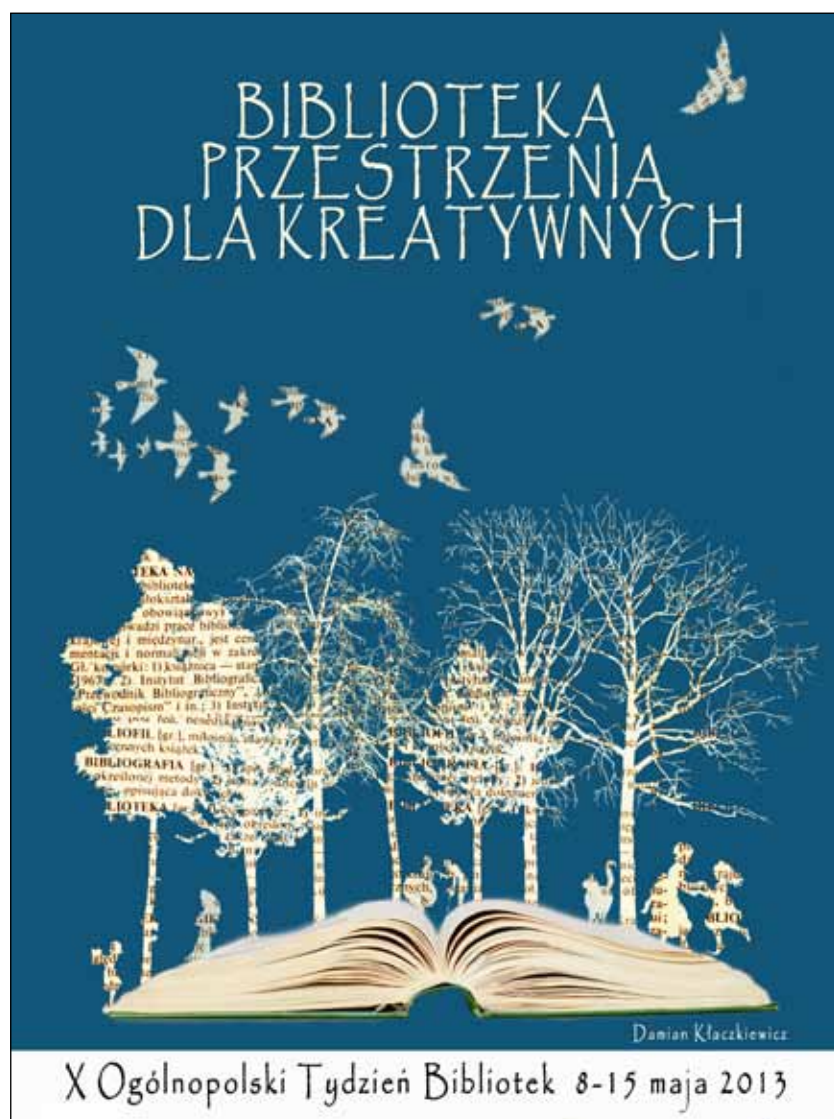
Mary Lou Cook

Już maj, więc tradycyjnie włączamy się w obchody *Tygodnia Bibliotek*. Po raz piąty zapraszamy Czytelników i przyjaciół Biblioteki na inny niż zwykle *Wieczór w Bibliotece*. Było towarzysko (2008 – *Biblioteka miejscem spotkań*), było otwarcie i pozytywnie (2009 – *Biblioteka to plus*), było artystycznie (2010 – *Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy*), było z rozmachem i wbrew stereotypom (2011 – *Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę w piątek 13-tego*), było rozrywkowo i w duchu rywalizacji (2012 – *Biblioteka zawsze w grze*). Teraz ponownie chcemy udowodnić, że mamy piętnaście pomysłów na minutę. Będzie niestandardowo, może trochę tajemniczo, ale na pewno ciekawie i smacznie. Kolejny *Wieczór w Bibliotece* odbędzie się pod hasłem *Biblioteka przestrzenią dla kreatywnych*.

Biblioteka Główna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zaprasza 10 maja br. o godzinie 17 wszystkich, którzy chcą niebanalnie spędzić czas, a jednocześnie spojrzeć na naszą książnicę w zupełnie nowy sposób. Taka umiejętność to jeden z warunków kreatywności. Podobnie jest z ciekawością. By ją zaspokoić, przygotowujemy wykład-niespodziankę, który – jak mamy nadzieję – otworzy nasze umysły. Kolejny punkt programu to wystawa, która ma potwierdzić hasło przewodnie tegorocznego *Tygodnia Bibliotek* poprzez ukazanie sylwetek znanych twórców, którzy zadomowieni w przestrzeni bibliotek tworzyli nowe światy (jak Andre Norton czy Lewis Carroll), nowe ideologie, systemy polityczne (np. Mao Tse Tung) czy nowe trendy w sztuce (np. Marcel Duchamp). Przykładem twórczego zmieniania przestrzeni, a zarazem eksperymentowania i przełamywania zasad, będzie praca artystów ulicy, którzy w trakcie *Wieczoru* przemalują wejście do Biblioteki. Kto pamięta zeszłoroczne kwiatowe delikcje, nie ominie z pewnością naszego stołu. Niech kulinarne niespodzianki i improwizacje dowiodą polotu i inwencji bibliotekarzy. Wreszcie na koniec *Wieczoru* i nie tylko dla tych, którym najlepiej myśli się przy muzyce, zaśpiewa chór Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni. Jego członkami są podchorążowie tej uczelni, wsparci w niewielkim stopniu studentami cywilnymi. W repertuarze mają głównie pieśni morskie i szanty.

Szczegółów tegorocznego spotkania szukajcie już wkrótce na stronie internetowej Biblioteki GUMed www.biblioteka.gumed.edu.pl/. W kreacji *haute couture* lub własnej – nie blokuj swojej kreatywności standardowym postrzeganiem Biblioteki i przyjdź!

mgr Małgorzata Florianowicz,
Biblioteka Główna GUMed



Z przedmowy do drugiego wydania...

Habent suafata libelli – mówi stare łacińskie przysłowie. I ta książka miała też „swoją los”. Przygotowałem ją do druku ponad dwadzieścia lat temu, w 1991 roku, aby przypomnieć i uzmysłowić Czytelnikom ważne wydarzenie. Opowiedzieć mianowicie jak zakończyła być jedna z najlepszych polskich uczelni – Uniwersytet Stefana Batorego, wskrzeszony w roku 1919 po latach niewoli i niebytu.

Zebrałem wszelkie dostępne dokumenty i materiały, które mówią o tym wydarzeniu. Książka wzbudziła zainteresowanie. Wydrukowana w nakładzie pięciu tysięcy egzemplarzy rozeszła się w krótkim czasie.

Rozpowszechniana była także na Litwie, przeważnie drogą prywatną. Pewna liczba egzemplarzy trafiła do bibliotek szkół polskich. Tam wpaść musiała w ręce jakiegoś urzędnika z pióru oświaty. W Wileńskim Oddziale do Spraw Oświaty i Młodzieży wszczęty został alarm.

W rezultacie władze szkolne wydały w dniu 18 czerwca 1993 roku pod numerem 14-05-76 rozporządzenie o wycofaniu z księgozbiorów szkolnych zbioru dokumentów mówiącego o likwidacji Uniwersytetu Stefana Batorego. W uzasadnieniu napisano, że treść książki nie jest zgodna z państwowymi interesami Republiki Litewskiej i może ona *zasiać niezgodę pomiędzy polskim i litewskim narodem*.

Mój Boże, jak można tak pisać, tak motywować. Jest to przecież zakaz mówienia prawdy. W książce nie ma ani jednego słowa, które rozmiętałyby się ze stanem faktycznym. Prawdą natomiast jest, że zawarte w niej treści mogły się komuś wydawać niewygodne. A więc wybrano rutynowy, biurokratyczny sposób postępowania. Zabronić, zamknąć usta, zlikwidować obecność książki, wyeliminować ją. Gdy to się zrobi treści książki nie dotrą do czytelnika, problem zniknie. Śmieszny i prymitywny to sposób myślenia, ale działanie bezwzględne i arbitralne, niemające precedensu w stosunkach litewsko-polskich ostatnich lat.

Nikt nie pomyślał, że czasy dla takiego postępowania już minęły. Jeśli chodzi o wydarzenia historyczne, których wspomnienie ciąży do dzisiaj – to jedynym sposobem ich wyjaśnienia jest swobodna dyskusja, są właśnie publikacje, z którymi można polemizować, lecz których nie można tak po prostu usuwać.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na powtarzane ze strony litewskiej twierdzenie, że *Uniwersytet Stefana Batorego ani na jedną minutę nie był zamknięty żadnym rozporządzeniem słownym ani pisemnym*. Protesty polskie były nieuzasadnione, gdyż Uniwersytet nie przerwał swej działalności ani na chwilę.

Czytelnicy po zapoznaniu się z treścią niniejszej publikacji wyrobią sobie na pewno własny pogląd, jak sprawa w rzeczywistości wyglądała. Tu można zaznaczyć, że Uniwersytet, który został uruchomiony z początkiem roku 1940 – to była już zupełnie inna uczelnia, wypełnili ją nowi ludzie, inne też stały się treści nauczania.

Starając się spojrzeć na sprawę z największą bezstronnością chciałbym nadmienić, iż władze litewskie po zajęciu Wilna na mocy układu z ZSRR z 10 października 1939 roku, nie były całkowicie swobodne w swym działaniu. Zarówno ze strony sowieckiej, jak i niemieckiej, wywierane były naciski, ażeby nie dopuszczać do działalności Polaków w Wilnie, nie pozwolić, aby na tym obszarze powstał jakiś polski Piemont. To prawda, ale w wielu konkretnych sprawach litewskie władze w Wilnie mogły działać powściągliwiej. Dawać Polakom do zrozumienia, że niczego nie chcą przesądzać przed końcem wojny, nie stwarzać w dużym pośpiechu faktów dokonanych.

Polecamy Czytelnikom



Piotr Łossowski: Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego. Świadcstwo dokumentalne. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, 2012. ISBN: 978-83-63183-20-2

Przy obustronnej dobrej woli można było uniknąć wielu napięć. Ale takiego zrozumienia specyfiki wytworzonej sytuacji ze strony litewskiej zabrakło. Odbiło się to w pierwszym rządzie nałożeniu Uniwersytetu Stefana Batorego, o czym mówi niniejsze wydawnictwo.

Wydanie drugie książki drukowane jest właściwie bez zmian, z jednym ważnym wyjątkiem – nowy zbiór opatrzony został tytułem *Ostatnie dni Uniwersytetu Stefana Batorego. Świadcstwo dokumentalne* (wydanie pierwsze pt. *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku. Dokumenty i materiały*). Dodane zostały także dwa aneksy (nr 2 i 3). Jeden to kopia wspomnianego pisma Ministerstwa Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej z czerwca 1993 roku o usunięciu z bibliotek szkolnych niniejszej publikacji. Drugi to fragment wspomnień profesora Ignasa Končiusa wydanych w 2006 roku, a dotyczących między innymi sprawowania przez niego funkcji „likwidatora” Uniwersytetu Stefana Batorego. Pragnęliśmy w ten sposób dać czytelnikom możliwość wystuchania i drugiej, litewskiej strony, jej argumentów, poznania motywów i sposobów działania. Jest to bardzo wyrazisty tekst, znakomicie pasujący do całości.

Sądzymy, że edycja będzie przydatna i ważna dla wszystkich, którzy pragną poznania zawitych i krętych dróg, jakimi kroczyły stosunki polsko-litewskie...

Piotr Łossowski

Warszawa, styczeń 2012 roku

GUMed bezkonkurencyjny w aerobiku sportowym

Zawodniczki Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego zajęły wszystkie miejsca na podium w kategorii solistek podczas Akademickich Mistrzostw Pomorza w Aerobiku Sportowym, które odbyły się 13 kwietnia br. w hali sportowej Studium Wychowania Fizycznego i Sportu GUMed. W rywalizacji wzięli udział zawodnicy z trzech gdańskich uczelni wyższych: Uniwersytetu Gdańskiego, Politechniki Gdańskiej i Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Startowali w czterech konkurencjach: solistek, solistów, par i trójek.



Złoty medal w kategorii solistek wywalczyła Marta Stachowicz – studentka V roku farmacji, srebrny Agnieszka Wojewódka – studentka VI roku kierunku lekarskiego, a brązowy Natalia Nowakowski z II roku kierunku lekarskiego anglojęzycznego.

W kategorii par I miejsce sędziowie przyznali Agnieszce Wojewódce i Szymonowi Szkodzie – studentowi III roku kierunku lekarskiego, a III miejsce studentom I roku fizjoterapii – Magdalenie Tobolskiej i Mateuszowi Marcinkowskiemu. W kategorii trójek dwa najwyższe miejsca zajęły także zawodniczki GUMed. Złoty medal wywalczyły: Marta Stachowicz, Marta Czeszek (V r. lekarski), Paulina Sobocińska (I r. fizjoterapia II stopnia), a medal srebrny Katarzyna Haber (IV r. farmacja), Joanna Janik (IV r. lekarski) i Agata Tworkowska (III r. ratownictwo medyczne). W kategorii solistów, Szymon Szkoła, jedyny reprezentant GUMed, zajął II miejsce.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego trenowana przez mgr Anetę Korewo. Drugie miejsce zajęła Politechnika Gdańska, a trzecie Uniwersytet Gdański.

Zawody potwierdziły wysoki poziom wykształcenia naszych zawodników i są zapowiedzią dobrych wyników sportowych na Akademickich Mistrzostwach Polski, które odbędą się w Katowicach w dniach 25-28 kwietnia br. Wszystkim zawodniczkom i zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.





Trójmiejski Festiwal Zdrowia

Blisko 200 pluszaków zostało przebadanych w Szpitalu Pluszowego Misia podczas II edycji Trójmiejskiego Festiwalu Zdrowia, który odbył się 6 kwietnia br. na terenie Galerii Bałtyckiej w Gdańsku. Organizatorami akcji byli członkowie Uczelnianego Samorządu Studenckiego Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego we współpracy z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Gdańsk. Nie zabrakło także przedstawicieli studenckich kół naukowych oraz zaprzyjaźnionych lekarzy.

Studenci przeprowadzili badania przesiewowe (poziom glukozy i cholesterolu we krwi, wartość ciśnienia tętniczego, EKG i inne) zakończone konsultacją lekarską dla kilkuset mieszkańców Trójmiasta i okolic. Chętni mieli okazję nauczyć się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej pod okiem doświadczonych ratowników, wykonać badanie wzroku, nauczyć się badania piersi, a także wykonać badanie mikrobiologiczne.

Odbyło się także kilka konkursów z zakresu higieny i leczenia, w których na odważnych maluchów czekały atrakcyjne nagrody. Kolejna edycja akcji została zaplanowana na wiosnę 2014 roku.

